



**You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Postawy młodzieży wobec Innego

Author: Jolanta Suchodolska

Citation style: Suchodolska Jolanta. (2017). Postawy młodzieży wobec Innego. W: T. Lewowicki, B. Chojnacka-Synaszko, Ł. Kwadrans, J. Suchodolska (red.), "Sfery życia duchowego dzieci i młodzieży : studium z pogranicza polsko-czeskiego. T. 3, Spostrzeganie wyznaczników tożsamości i postawy wobec Innych" (S. 20-88). Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek

© Korzystanie z tego materiału jest możliwe zgodnie z właściwymi przepisami o dozwolonym użytku lub o innych wyjątkach przewidzianych w przepisach prawa, a korzystanie w szerszym zakresie wymaga uzyskania zgody uprawnionego.



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Postawy młodzieży wobec Innego

Między mną a Innym ziele różnica, której nie może pokonać żadna jedność apercpcji. Moja odpowiedzialność za Innego jest właśnie nie-obojętnością tej różnicy – bliskością Innego¹

Wprowadzenie

Proces socjalizacji kulturowej, w którym uczestniczy każda jednostka, niesie z sobą wiele ważnych wyznaczników sposobu myślenia i działania, które determinują sposób funkcjonowania człowieka i jego styl życia. Jedną z ważnych konsekwencji socjalizacji jest bowiem – zdaniem Henry’ego Tajfela² – naśladowanie, przejmowanie i uczenie się istniejących w bliskim kręgu kulturowym kategoryzacji społecznych. Funkcjonują one w sposób znamieny zarówno w skali mikro – (wewnątrz układów rodzinnych i przyjacielskich), jak i mezospołecznej (wewnątrz małych grup lokalnych, regionalnych, społecznościowych – ważnych z punktu widzenia społecznej przynależności i kształtowania się poczucia tożsamości. W praktyce oznacza to między innymi – uczenie się reguł i zasad umożliwiających rozpoznawanie własnej grupy społecznej i odróżnianie jej od innych grup, a także – postrzeganie własnej osoby jako przynależącej do określonej grupy odniesienia. Związane z tym procesem zjawiska poszukiwania siebie i własnego miejsca w różnych układach przynależności i społecznych odniesień³ mają charakter całościowy, ponieważ wraz z dynamiką rozwoju

¹ E. Levinas: *Inaczej niż być lub poza istotą*. przeł. P. Mrówczyński, Warszawa 2000, Fundacja Aletheia.

² H. Tajfel: *Human groups and social categories: Studies In social Psychology*. Cambridge 1981, Cambridge University Press.

³ Układy bądź grupy przynależności i odniesienia wyodrębniają się wraz z wiekiem i świadomością własnych potrzeb przez człowieka. Grupa przynależności to na ogół ta, do której włączeni jesteśmy z uwagi na więź rodzinną, genealogiczną, a także te, które wiążą się z wymogami społecznej i instytucjonalnej adaptacji wraz z koniecznymi rolami i zadaniami rozwojowymi. Grupy odniesienia wiążą się z samodzielnymi wyborami jednostki, wraz z tym jak rozwijają się jej potrzeby psychospołeczne i samoświadomość.

indywidualnego i potrzeb zmieniają się, a także rozrastają kryteria wyodrębniania owych grup. Sprawia to między innymi, że wraz z upływem czasu i zmianami rozwojowymi kształtuje się obraz obcych – jako grup społecznych odmiennych od własnej grupy. Proces ten zachodzi zarówno w sensie deskryptywnym (uwzględniającym właściwości grupy), jak i ewaluatywnym (z punktu widzenia rangi i hierarchii wartości, jakie przedstawiają te grupy oraz ich przedstawiciele dla człowieka, zarówno z aspekcie wartości pozytywnych, co i negatywnych). Tego typu sposób myślenia kształtuje, a czasami nawet narzuca taki obraz obcych, który wiąże się z określonymi oczekiwaniami wobec nich i tym samym społecznie generowanymi stereotypami⁴. Obcy, będący obiektem owych kategoryzacji i stereotypów – w perspektywie edukacji międzykulturowej oraz pedagogiki społecznej (także pedagogiki specjalnej) – to szeroko pojmowany Inny.

1.1. Inny jako kategoria społeczno-kulturowa

Inny pojawia się wraz z nową perspektywą postrzegania świata, zakresem i rodzajem odczuwanych przez niego potrzeb funkcjonowania. Nowe zjawiska odmienności, *inności* oraz różnicowania, jakie dostrzegamy współcześnie w naszych przestrzeniach społeczno-kulturowych, także edukacyjnych, wyłoniły się wraz z zachodzącymi przemianami we wspomnianych płaszczyznach mezo- i mikrosfery i – w konsekwencji także – przemianami indywidualnymi na poziomie mentalno-osobowym. Człowiek, poszukujący spełnienia i możliwości samorealizacji zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i psychospołecznym (za pośrednictwem grupy), funkcjonuje na ogół w dwóch światach. Ich współistnienie sprawia, iż – szukając różnic między sobą a innymi ludźmi – może doświadczać swojej unikatowości i niepowtarzalności, a zarazem uczestniczy w relacjach, umożliwiających dokonywanie porównań i odnajdywanie wzajemnych podobieństw. Jest to możliwe właśnie dzięki istnieniu osób odmiennych (z uwzględnieniem różnych kryteriów owej odmienności) i wchodzeniu z nimi w liczne relacje,

⁴ Szerzej na ten temat piszą: M. Jarymowicz: *Spostrzeganie własnej indywidualności. Percepcja i atrakcyjność odrębności własnej osoby od innych ludzi*. Wrocław 1984, Zakład Narodowy im. Ossolińskich; M. Jarymowicz: *O formach umysłowego ujmowania My i ich związku ze spostrzeganiem Innych*. W: M. Jarymowicz, *Poza egocentryczną perspektywę widzenia siebie i świata*. Warszawa 1994, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk; I. Kurcz: *Zmienność i nieuchronność stereotypów*. Warszawa 1984, Wydawnictwo Instytutu Psychologii Polskiej Akademii Nauk.

o których istnieniu i jakości decyduje cała gama złożonych, często korelujących ze sobą i zintegrowanych wzajemnie czynników. Jednymi z ważnych okazują się mobilność społeczna i charakter miejsca bądź przestrzeni, w której dochodzi do spotkania z Innym⁵. Ważne jest, kto jest Innym? – kto wchodzi w jego rolę? – czy inność jest zauważona i czy przeszkadza? – gdzie to spotkanie ma miejsce? – jaki to moment w życiu obu (bądź jednej) ze stron i – jak odbierana jest wówczas ta nowa relacja? – czy osoba na nią czeka, czy spotkaniu towarzyszy poczucie woli i sprawstwa? Można by zadawać wiele podobnych pytań. Z pewnością miejsce, kontekst, jak i wiedza odzwierciedlają się w kategoryzacji Innego. Oczekiwane planowanie bądź niespodziewany kontakt też wyzwalają określony typ myślenia. Nacechowane ciekawością budzą entuzjazm i rozwijają pozytywny stereotyp, albo też – w efekcie braku spełnienia wyobrażeń – wywołują frustrację. Kontekstualność zdarzeń, podobnie jak cechy sterujące procesem poznawczym człowieka, wydają się być ważnymi czynnikami modelującymi kontakt z Innym.

Istnieje wiele badań społecznych ukazujących – z jednej strony dość wykrystalizowany obraz odmiennych grup narodowych, etnicznych, wyznaniowych czy społecznych (m.in. subkulturowych, seksualnych). Szczególnie wyraźny jest stosunek do sąsiadów, czyli narodów sąsiadujących z Polską lub mniejszości narodowych. Pomimo rosnącego zróżnicowania, nie tylko w Europie, bo również na obszarze własnego kraju, wyniki tych badań ukazują w różnym stopniu obecność apriorycznej i ksenofobicznej wręcz niechęci do Innych, często właśnie tam, gdzie nawet widoczny jest brak kontaktu i okazji do bliższego ich poznania. W obecnej sytuacji społeczno-politycznej w Europie nową kwestią sporną, kłopotliwą i budzącą społeczny niepokój – jest sprawa uchodźców. Fala uchodźców, choć nie dotyczy jeszcze Polski ani Czech, a jedynie państw z nimi sąsiadujących, staje się problemem. Samo wyobrażenie problemu wywołuje skalę postaw – od tych wskazujących na potrzebę stworzenia strategii opiekuńczych i adaptacyjno-edukacyjnych poprzez wygenerowany niepokój aż do zagrożenia z powodu ryzyka pojawienia się nowych źródeł marginalizacji społecznej niektórych grup, wzrostu przestępczości, zaistnienia obiektywnych czynników ryzyka problemów na rynku pracy i pogorszenia się warunków życia. Niezwykle więc w relacji do grup etnicznych widoczne są postawy dystansu,

⁵ Inny to najczęściej Obcy, ktoś, kogo nie znamy, osoba nieakceptowana ze względu na swoją odmienność światopoglądową, religijną, zewnętrzną, tj. wygląd czy zachowanie się.

obcości, a w Polsce także przejawy opisywanego przez Wiesława Łukaszewskiego polonocentryzmu⁶. I choć można by sądzić, że stosunek ten – w dobie europejskiego sposobu myślenia – charakteryzuje w szczególności starszą generację, okazuje się, że także część ludzi młodych – być może na podłożu uwarunkowanych rodzinnie procesów dziedziczenia zachowań społecznych, szczątków historycznej pamięci bądź też własnych odruchów obronnych, wygenerowanych z potrzeby bycia w centrum uwagi – przejawia takie reakcje obronne, służące poszukiwaniu poczucia większego bezpieczeństwa, dowartościowania czy pozornej obrony własnych interesów, właśnie poprzez deprecjację Innych⁷. Istnieje tym samym wiele dowodów na to, że miejsce zamieszkania i kapitał społeczny środowiska korelują z określonym rodzajem otwartości, co oznacza, że im większy kapitał i większe oswojenie z odmiennością, tym większa otwartość społeczna mieszkańców. Takie zachowania obserwuje się chociażby w bogatych państwach⁸, dużych społecznościach w zasobnych aglomeracjach, gdzie – wśród ludzi wykształconych, o dużym potencjale indywidualnym i widocznym statusie grupy – nie dostrzega się potrzeby niszczenia różnic. W Europie obserwuje się też, że większa tolerancja i akceptacja wobec kłopotliwych cudzoziemców ma miejsce w krajach, których rozwój gospodarczy jest stabilny lub co najmniej nie budzi niepokoju, a poszczególne grupy pozaeuropejskich cudzoziemców żyją zgodnie i zachowując własną autonomię etniczno-kulturową szanują zasady społeczeństwa dominującego, lub przynajmniej nie manifestują wrogich zachowań w partycypacjach społecznych. Europejskie nastroje wobec lawiny emigrantów wskazują spore zróżnicowanie. Można zaryzykować stwierdzenie, że kondycja

⁶ Polonocentryzm oznacza patrzenie na świat wyłącznie poprzez pryzmat spraw Polski i Polaków. Szerzej postawę tą opisuje m.in. W. Łukaszewski: *The Attitude toward Jews in Polish psychological studies*. „Polish Psychological Bulletin 1995/ 26, s. 97–112.

⁷ Warto zwrócić uwagę na fakt, że jeśli obca grupa postrzegana jest jako silna i zagrażająca interesom własnej grupy może się wygenerować uproszczona reprezentacja tej grupy jako „społecznego wroga”. Choć pojęcie reprezentacji społecznej jest przedmiotem nieustającego dyskursu w mediach, życiu politycznym i edukacji, trudno do końca jej charakter z uwagi na animizację cech grupy, która jej towarzyszy. Szerzej na ten temat: M. Kofta, G. Sędek: *Stereotypy duszy grupowej a postawy wobec obcych: wyniki badań sondażowych*. W: B. Wojciszke, M. Jarymowicz (red.): *Psychologia rozumienia zjawisk społecznych*. Łódź 1999, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 174–179.

⁸ Kwestia podejścia do wspomnianych uchodźców też wskazuje na zróżnicowanie, uwarunkowane endogenicznym poziomem tolerancji, zasobnością kraju oraz warunkami polityki międzynarodowej i wewnętrznej.

społecznej komunikacji z Innym mierzona jest prawdopodobnie kondycją i doświadczeniami historycznymi społeczeństwa wraz z wyznaczonymi przez nie kryteriami adaptacyjnymi dla obcokrajowców. Przewidywalność podobieństw funkcjonowania społecznego i kryteria wyznaczające bezpieczeństwo w budowaniu tożsamości kulturowej to niewykluczające się atuty postrzegania odmienności.

Za przykład zgodnego funkcjonowania swoich i obcych służyć mogą także niektóre obszary pograniczne⁹ i ich społeczności. Na tych obszarach,

⁹ Kwestie Pogranicza znajdują wiele miejsca w literaturze przedmiotu. Wieloznaczność i niejednorodność w używaniu terminu Pogranicze w naukach społecznych jest efektem stosowania wielu propozycji ujęcia różnych kryteriów opisu. Wszędzie tam, gdzie mówi się o efekcie Pogranicza, w naturalny sposób wyznacza się granicę między swojskością i obcością, jednak coraz częściej nie na skutek dyskryminacji obcości, tylko „z naturalnej potrzeby wyznaczenia tego co nasze”. Pogranicze – jako miejsce kontaktu różnych grup, charakteryzuje się odmiennymi tradycjami kulturowymi, systemami wartości, językiem komunikacji, czasami także odmiennym wyznaniem – bywa interpretowane jako „obszar pewnego półcienia, przestrzeń, na której występuje przenikanie i wzajemne przeplatanie się różnych ludzkich zbiorowości i ich kultur”. Stąd też owe „napięcie duchowe”, wynikające ze wzajemnego przyciągania się i odpychania, a zatem obszar „różnicowań, inności i odmienności, gdzie dokonuje się porównań, odkrywa się różnice i wykazuje zdziwienie, często także negocjuje”. Ujęcie to stanowi jakby oś, wokół której oscyluje trojaki sposób traktowania tej kategorii kulturowej: – jako obszaru (terytorium), na którym dokonuje się określony typ współżycia dwóch lub większej liczby grup etniczno-kulturowych; – jako obszaru ukształtowanych historycznie i kulturowo, zróżnicowanych emocjonalnie kontaktów i form współżycia między przedstawicielami dwu lub więcej grup kulturowych (mniejszościowych i większościowych); – jako kategorii specyficznej świadomości jednostkowej i zbiorowej mieszkańców Pogranicza (Bachtinowskiego bycia „pogranicznego”), będącej konsekwencją długotrwałe przebiegającego procesu wzajemnego zderzania się i przenikania różnych kultur. Szerzej stanowiska te prezentują: D. Simonides: *Jedność w różnorodności. Z problematyki kultury pogranicza*. W: Z. Kłodnicki, H. Rusek (red.): *Pogranicza kulturowe i etniczne w Polsce*. Wrocław 2003, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, s. 19; R. Kantor: *Pogranicze jako narodowy obszar kulturowy*. W: Z. Jasiński (red.): *Społeczno-cywilizacyjny wymiar edukacji*. Opole 1996, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 113; G. Babiński: *Pogranicze polsko-ukraińskie. Etniczność, zróżnicowanie religijne, tożsamość*. Kraków 1997, Zakład Wydawniczy NOMOS, s. 49; J. Nikitorowicz: *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*. Białystok 1995, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 11; L. Witkowski: *W stronę edukacji (dla) pogranicza (pedagogiczne „Bachtinalia”)*. „Kwartalnik Pedagogiczny” 1990, nr 4, s. 52; A. Sadowski: *Pogranicze. Studia społeczne. Zarys problematyki*. „Pogranicze” 1992. T. 1; Obok tych ujęć porównać można też pogranicze w kontekście podejmowanych społecznych spraw bliskich człowiekowi,

pod wieloma względami endogenicznie zróżnicowanych i wielokulturowych, w sposób permanentny mamy do czynienia z takim typem zróżnicowania, który w sposób naturalny rozwijał się chociażby na skutek przesuwania się granicy. Zanim na pograniczach pojawili się Inni – tak, jak ma to miejsce dziś także w miejscach scentralizowanych w Polsce, w szczególności w Europie Zachodniej na skutek potrzeby migrowania za pracą, lepszym życiem czy miłością – owa inność była wpisana w model narzucony przez politykę międzynarodową i kreowane przez nią losy historyczne. Pogranicza kulturowe (narodowe, etniczne, wyznaniowe) na ogół mają swoją długą i zróżnicowaną wewnętrzną historię. Każde polskie pogranicze jest przykładem specyficznych w określonym czasie historycznym oddziaływań i relacji wzajemnych żyjących społeczności. W przypadku pogranicza polsko-czeskiego zauważa się wypracowaną przez wieki atmosferę współistnienia i wzajemnego kontaktu. Takie traktowanie Pogranicza nie upoważnia do wartościowania go jako niezwykle uprzywilejowanego (obok innych miejsc koherencji społecznej), jednak – przywołując tło historyczne wybranych obszarów przygranicznych i pogranicznych – zgodzić się można z tezą, że przestrzeń ta może być (a nawet jest) przykładem terenu o takiej szczególnej i specyficznej polaryzacji¹⁰. Co ciekawe, zachodzi ona nie tylko w sferze kontaktów społeczno-towarzyskich, kulturowych, ale w szczególności historycznie uwarunkowanych kontaktów etniczno-językowych i wyznaniowych. Polaryzacja ta okazuje się istotnym czynnikiem dynamizującym

takich jak: pogranicza bogactwa i biedy, dobrostanu i szczęścia, miłości i nienawiści, kultury wysokiej i masowej, szans i możliwości, zdrowia i choroby. Por. m.in.: R. Matykowski: *Granice i pogranicza regionów w badaniach geograficznych i nauk pokrewnych. Refleksje teoretyczne*. W: J. Schmidt, R. Matrykowski (red.): *Granica symboliczna i jej pogranicza w czasach najnowszych*. Poznań 2007, Wydawnictwo Awel; Z. Gajdzica: *O Innym w perspektywie pedagogiki specjalnej i edukacji wielokulturowej*. W: I. Chrzanowska, B. Jachimczak (red.): *Miejsce Innego we współczesnych naukach o wychowaniu. Wyzwania praktyki*. Łódź, 2008, Satori; A. Matkowska: *Możliwość dialogu z innym na pograniczu. Rozważania o próbach spotkania z innym (z niepełnosprawnością) w przestrzeni społecznej*. W: B. Cytowska, K. Dziubacka (red.): *Człowiek na pograniczach. Interdyscyplinarne aspekty społeczno-kulturowego funkcjonowania*, Wrocław 2014, Oficyna Wydawnicza „ATUT”.

¹⁰ Polaryzacja na pograniczu to proces symbolizujący kontakt z różnorodnością i wzajemne ścieranie się jej, w płaszczyźnie narodowej, językowo-etnicznej, wyznaniowej, kulturowej – wyrażającej się w określonych wzorach zachowań społecznych, opiniach i poglądach, a także preferowanych wartościach. Szerzej na ten temat m.in.: M. Filipiak: *Socjologia kultur: zarys zagadnień*. Lublin 2003, Wydawnictwo UMCS.

mobilność i aktywność społeczną, regulującym procesy sprzyjające przełamywaniu stereotypów społecznych¹¹ i otwieraniu się na obcość, którą w demokratycznym, europejskim społeczeństwie¹² łatwiej się dziś oswaja, a perspektywa postrzegania świata zmienia się na bardziej przyjazną i pozytywną wraz z kapitałem tego społeczeństwa i jego zasobami.

Patrząc z perspektywy wieloletniego uczestnika Społecznego Zespołu Kultury i Oświaty Pogranicza¹³ i badacza zjawisk pogranicza południowe-

¹¹ Stereotyp społeczny w badaniach międzykulturowych, w których ważne jest nie tylko spojrzenie socjologiczne, ale przede wszystkim perspektywa psychologii komunikacji oznacza schematyczny wizerunek przedstawicieli innej grupy społecznej. Traktowany jest nawet jako asocjacyjny system, którego centralnym punktem odniesienia staje się cecha definiująca przynależność do określonej grupy ludzi czy wspólnych kategorii. Sprawia to, że zarówno tendencje do określonych zachowań, jak i cechy charakterologiczne, związane z poszczególnymi grupami uważane są za ważne składniki definiujące tę przynależność. Zatem myślenie stereotypowe może być rozumiane jako skłonność przypisywania Innym danych cech tylko dlatego, że należą do określonej grupy społecznej. Szerzej m.in.: M. Kofta (red.): *Myślenie stereotypowe i uprzedzenia. Mechanizmy poznawcze i afektywne*. Warszawa 2004, Wydawnictwo Naukowe PAN; I. Kurcz: *Zmienność i nieuchronność stereotypów*. cyt. wyd.; Z. Benedyktowicz: *Portrety obcego. Od stereotypu do symbolu*. Kraków 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹² W takim społeczeństwie wartością nadrzędną winien być człowiek, jego życie, możliwości rozwoju i samorealizacji, a także autonomiczny, nieskrępowany sposób wyrażania siebie. Ta ważna zmiana w orientacji społecznej prowadzi do kreowania człowieka nowoczesnego, twórczego, otwartego i tolerancyjnego, z szacunkiem odnoszącego się do innego człowieka, jego kultury, tradycji, a także sposobów afirmowania swojego wizerunku, w myśl takich wartości, jak wolność i poszanowanie praw człowieka.

¹³ Prace Zespołu składają się na serię Edukacji Międzykulturowej, zawierającą aktualnie ponad 70 pozycji. Wśród najważniejszych – z punktu widzenia tego opracowania uznać można: T. Lewowicki, J. Suchodolska (red.): *Dzieci i młodzież w procesie kształtowania postaw kulturowych. Przewodnik po ścieżkach edukacji regionalnej, wielo- i międzykulturowej. Materiały dla nauczycieli gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych*. Katowice – Cieszyn – Warszawa – Kraków 2012, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Oficyna Wydawnicza „Impuls”; T. Lewowicki, J. Suchodolska (red.): *Dzieci w procesie kształtowania postaw kulturowych. Przewodnik po ścieżkach edukacji regionalnej, wielo- i międzykulturowej. Materiały dla nauczycieli przedszkoli i szkół podstawowych*. Katowice – Cieszyn – Warszawa – Kraków 2011, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Oficyna Wydawnicza „Impuls”; T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.): *Edukacja międzykulturowa – dokonania, problemy, perspektywy*. Cieszyn – Warszawa – Toruń 2011, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła

go (polsko-czeskiego) z pełnym przekonaniem opowiadałam się za stanowiskiem, że to Pogranicze – wielokrotnie ujmowane oraz charakteryzowane w aspekcie socjologiczno-psychologicznym, rzadziej ekonomicznym – prezentuje się jako obszar czy strefa wyjątkowo silnej polaryzacji. Jak dowodzą wyniki wielozmiennowych badań prowadzonych przez wspomniany Zespół w latach 1997–2015 (publikowane w szczególności w wybranych opracowaniach¹⁴), młodzi ludzie pielęgnują w sobie postawę pozytywnej tolerancji i akceptacji¹⁵, otwartości na Inność¹⁶, inne kultury oraz niesione przez nie wartości^{17,18}. Ukształtowane przez historię harmonijne współist-

Pedagogiczna ZNP, Wydawnictwo Adam Marszałek; T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.): *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*. Cieszyn – Warszawa – Toruń 2011, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP, Wydawnictwo Adam Marszałek; T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *Z teorii i praktyki edukacji międzykulturowej*. Cieszyn – Warszawa 2006, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP.

¹⁴ Spośród ważnych opracowań traktujących o postawach wobec Innych wymienić można między innymi: T. Lewowicki, B. Grabowska (red.): *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*. Cieszyn 1998, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie; T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.): *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*. cyt. wyd.

¹⁵ Por. np.: I. Lazari-Pawłowska: *Trzy pojęcia tolerancji*. „Studia Filozoficzne” 1984, nr 8; też: *Jeszcze o pojęciu tolerancji*. „Studia Filozoficzne” 1987, nr 1, s. 110 (próba pogłębienia aparatury pojęciowej).

¹⁶ Okazuje się, że – jak twierdzi B. Weigl – w praktyce pedagogiczno-psychologicznej, ukierunkowanej na diagnozowanie postaw wobec Innych (zwłaszcza tych postrzeganych negatywnie), już u małych siedmio-, ośmioletnich dzieci odnotowuje się skryształizowane stereotypy i postawy niechęci wobec Innych, zwłaszcza wobec grup narodowych. Dlatego tak ważna jest edukacja, która wraz z upływem czasu i wiekiem grupy otwierać powinna na spotkanie z Innym, z którym między innymi można zetknąć się na Pograniczu. Por. B. Weigl: *Postawy etniczne dzieci i młodzieży: diagnoza, geneza, modyfikacja (podsumowanie cyklu badań)*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta (red.): *Szkoła na Pograniczach*. Katowice 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 189–196.

¹⁷ Dowodem tego są liczne opracowania empiryczne dotyczące omawianego Pogranicza, świadczące o dokonującym się procesie czerpania od *obcych* wartości i wzorów życia, wzbogacając tym samym własną kulturę i tożsamość. Por. np.: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.): *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*. Katowice 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; T. Lewowicki, B. Grabowska (red.): *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*. Cieszyn 1998, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie.

¹⁸ H. Rusek: *Kulturowe wzory życia polskich rodzin na Zaolziu a asymilacja*.

nienie społeczności odmiennych pod względem etnicznym, językowym, a w szczególności wyznaniowym na tym terenie¹⁹, sprzyja od lat nie tylko budowaniu otwartego światopoglądu żyjących tu młodych zbiorowości, ale w głównej mierze kształtuje zintegrowany obraz tożsamości człowieka, złożonej nie tylko z dwu, ale i więcej identyfikacji. Identyfikacje te wzajemnie się dopełniają, tworząc wartościowy konglomerat tożsamości zakotwiczonych w ważnych dla człowieka miejscach na ziemi i w relacjach. To, co w życiu ważne, znajduje swoje odzwierciedlenie w sercu, sposobach myślenia i działania, nie wchodząc w sprzeczność ani z zastaną rzeczywistością, ani z życzeniowo i wyobrażeniowo budowanym światem cenionych przestrzeni i społecznych wartości. Elementy te raczej zostają wchłonięte w system znaczeń i przekonań konstytuujących tożsamość człowieka. Tożsamość młodych ludzi, kształtowana w relacji z otaczającą rzeczywistością w perspektywach/aspektach: osobowe Ja, Ja – Inni, Ja – świat oraz Ja – idee, opisuje się jako labilną i mało wymierną. Ci młodzi ludzie, szczególnie dziś – w sytuacji społecznych ambiwalencji wartości i międzypokoleniowego konfliktu – usilnie poszukują celu i sensu życia, ideałów i wartości, umiejscowienia w czasie oraz społecznej przestrzeni. Relacje ze środowiskiem są silnym wyznacznikiem tego procesu, a Inni stanowią gwarancję jego przebiegu. Jak odnajduje się badana młodzież w tych relacjach i przestrzeniach kulturowych, w których często więcej obcości niż swojskości, więcej Innych niż znajomych i swoich?

W spojrzeniu z perspektywy psychologii społecznej skłonność do dystansu wobec Innych, a także stereotypowego ich postrzegania rozwijać

Katowice 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

¹⁹ Na obszarze Śląska Cieszyńskiego współistnieje od lat przynajmniej kilkanaście zarejestrowanych wyznań religijnych i kościołów, z których za najbardziej znaczące i liczne uważa się wyznanie katolickie i ewangelickie. Z informacji Diecezji Bielsko-Żywieckiej Kościół rzymsko-katolicki liczy obecnie około 700 tys. wyznawców, Ewangelicko-Augsburski – ponad 40 tys. wiernych. Szersza charakterystyka dotycząca zróżnicowania wyznaniowego na Podbeskidziu i Śląsku Cieszyńskim zawarta została między innymi w opracowaniach: J. Suchodolska: *Kontakty towarzyskie wyznacznikiem tolerancji religijnej na Śląsku Cieszyńskim*. W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *Osobowość i społeczne funkcjonowanie młodzieży regionu Podbeskidzia*. Katowice 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, przypis 13; B. Grabowska: *Religijność młodzieży Podbeskidzia*. W: T. Lewowicki (red.): *Społeczności młodzieżowe na pograniczu*. Cieszyn 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie, s. 67–81; J. Kozłowski, J. Langner, T. Zagajewski: *Atlas wyznań w Polsce*, Kraków 1989, Wydawnictwo KAW.

się może w różnych warunkach psychologiczno-społecznych. Okazuje się, iż nie można w sposób skuteczny – na zasadzie antidotum – wyjaśnić powstawania i używania stereotypu myślenia w zależności od nastroju i subiektywnie odczuwanej jakości własnych przeżyć emocjonalnych. Założyć można, że emocje te w sytuacji przeżywanych frustracji, niepokojów, niezadowolenia z siebie lub osiąganego statusu indywidualnego *Ja* – potencjalnie mogłyby zwiększać skłonność do upraszczania sposobu postrzegania świata wokół siebie, przy jednoczesnym braku motywacji do otwartej relacji w nowych obszarach. Pomimo prób weryfikacji takich związków przyczynowo-skutkowych, przy jednoczesnym zachowaniu przekonania o ich prawdziwości, brak jest naukowych argumentów do stwierdzenia, że użyciem stereotypów (nawet wyłącznie na poziomie emocjonalno-mentalnym) sterują regulatory nastroju i dobrostanu emocjonalno-emotywnego. W tym miejscu powstaje także pytanie, czy każdy rodzaj kategoryzacji społecznej prowadzi do stereotypu? Czy nie jest tak, że to – w szczególności – kontekst społeczno-kulturowy i doświadczenia emocjonalno-społeczne regulują powstawanie mechanizmów motywacyjnych w kontakcie z Innymi oraz postrzeganie ich cech jako wskazujących podobieństwa bądź uwidoczniających diametralne różnice w ramach grupy przynależności?

Przywołanie ma myśl obcej grupy wcale nie musi prowadzić do łatwiejszego przetwarzania negatywnych informacji o niej. W tym miejscu powstaje pytanie o to, kiedy w wyniku kontaktu z grupą, która może być obiektem dystansu czy stereotypizacji, zaczynamy postrzegać ją jako bardziej jednorodną (a więc w bardziej stereotypowy sposób), bądź przeciwnie – bardziej różnorodną (w kategoriach pozytywnych)? Prawdopodobnie dzieje się to zależnie od kontekstu. Zauważa się, że gdy w odpowiedzi na stereotypowe wyobrażenie o Innych, ujawnią oni negatywne zachowanie behawioralne, wówczas stereotyp ulega automatycznemu wzmocnieniu. I analogicznie, pozytywne zachowania minimalizują negatywny znak emocjonalny skoncentrowany wokół stereotypu. Co więcej, zagrożenie stereotypem decyduje o relacji z własną grupą oraz stosunku do niej²⁰. Przynależność grupowa stanowi bowiem jeden z warunków konstytuujących samoocenę, co sprawia, że w sytuacji zagrożenia (głównie dla podtrzymania własnej samooceny) osoby takie mogą dystansować się nawet w stosunku do własnej grupy. Ponadto, jak wskazują wyniki badań prowadzonych w perspektywie ostatnich kilkunastu lat przez amerykańskich

²⁰ E. Czykwin: *Stygmat społeczny*. Warszawa 2007, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 249.

psychologów²¹, sądzi się, że o faworyzowaniu własnej grupy decyduje – w głównej mierze – jej status. Oznacza to, że członkowie grup o niskim statusie często faworyzują obce grupy, natomiast w grupach o wysokim statusie może mieć miejsce faworyzowanie własnej grupy, najczęściej (lub wyłącznie) w jednym z wielu wymiarów. Potwierdza to – w pewnym sensie – akcentowaną już przeze mnie tezę, że o stylach i sposobach postrzegania Innych decyduje kondycja *Ja* jednostki, która kształtuje się w relacji z pamięcią wielu doświadczeń gromadzonych w ważnych okresach życia, zdobywanych drogą kształtowania i weryfikowania własnych kompetencji intelektualnych, emocjonalno-społecznych oraz kulturowych²². W przypadku młodych ludzi (Polaków, Czechów i Zaolziaków) kondycja ta jest jeszcze stabilna, są uczniami szkół średnich, realizując podstawowe dla ich

²¹ Na wyniki tych badań – prowadzonych w drugiej połowie lat 90. XX wieku przez Boldry i Kashy'ego – powołuje się T.D. Nelson: *Psychologia uprzedzeń*, Gdańsk 2003, GWP, s. 58.

²² Punktem wyjścia do procesu formowania się tożsamości człowieka (zarówno osobistej, jak i społecznej) jest – używając aparatury pojęciowej M. Jarymowicz – “rozpoznawanie”, czyli aktywność poznawcza samego podmiotu. Tożsamość własna kształtuje się pod wpływem zróżnicowanych doświadczeń indywidualnych, przebiegających zwykle w konkretnych kontekstach społecznych; w toku porównań społecznych między JA i Innymi, krystalizuje się obraz tożsamości osobistej, natomiast cechy stanowiące o podobieństwie JA i grupy (Innych) stają się komponentami (i determinantami) tożsamości społecznej. Wraz z intensywnością nabywania owych doświadczeń – w toku rozwoju – jednostka rozwija w sobie zdolność percepcyjną, co pozwala jej w warunkach zróżnicowania rzeczywistości społecznej w sposób bardziej kontrolowany i celowy posługiwać się nowymi kategoriami poznawczymi. Por. szerzej: M. Jarymowicz, A. Kwiatkowska: *Atrybuty własnej tożsamości: właściwości spostrzegane jako wspólne dla JA i INNYCH versus specyficznie własne*. W: M. Jarymowicz (red.): *Studia nad spostrzeganiem relacji JA – INNI: tożsamość, indywidualizacja – przynależność*, Wrocław 1988, Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Ponadto zauważa się, że wraz z bardziej spójną koncepcją siebie (wyższym poziomem samowiedzy, świadomością własnej wartości i przynależności grupowej) umacnia się pozycja społeczna Innych, co oznacza, że człowiek, który jest zadowolony z siebie i swoich osiągnięć indywidualnych, który nie ma potrzeby rywalizowania o swoją pozycję społeczną, postrzega Innych w kategoriach pozytywnych, jako ciekawego i wartościowego. Szerzej m.in.: J. Suchodolska: *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003 (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Lewowickiego). Również sposób budowania własnego Ja zależy – w znacznej mierze – od relacji z grupą odniesienia, która wzmacniać może samoocenę jednostki, stwarzając okazje do doświadczania własnej zaradności i skuteczności.

okresu życia zadania rozwojowe, uczą się języków obcych, formułują swoje pierwsze samodzielne cele życiowe, a ich status społeczny nie jest jeszcze bezpośrednio narażony na rywalizację w świecie konsumpcji. Są na utrzymaniu rodziców, żyją w rzeczywistości nie tylko potencjalnie, ale i realnie bezpiecznej dla rozwoju ich tożsamości. Być może jest to jeden z powodów neutralnego podejścia do Innego we własnej przestrzeni, zarówno wirtualno-wyobrażeniowej, jak i społeczno-kulturowej. A może jest i tak, że status ten nie koreluje z postawą wobec Innego, a pozytywno-neutralne podejście do odmienności jest elementem konstytutywnym otwartości na doświadczenia młodych ludzi w tym wieku.

Kwestie kondycji Ja i uwarunkowań kształtowania się tożsamości młodzieży żyjącej na obszarze pogranicza polsko-czeskiego nie są głównym przedmiotem analiz w tym opracowaniu. Przywołanie niektórych wniosków z wielozmiennowych badań zespołowych prowadzonych w różnych obszarach zachowań tożsamościowych²³, pozwala jedynie szukać wzajemnych hipotetycznych powiązań między sytuacją przynależności młodzieży do określonych grup i środowiska a ich postawami wobec Innych. Postawy te (wraz ze świadomością genealogii własnej grupy) są bowiem jednym z obszarów zachowań tożsamościowych²⁴, opisywanych wielokrotnie jako ważne, a nawet priorytetowe zachowania identyfikacyjne młodzieży na pograniczu polsko-czeskim. Kiedy podejmowany jest wątek postrzegania *Innego/Inności* przez młodzież poprzez kategorie i cechy, a także emocje z nią kojarzone, częściowo uwidoczniają się jedynie różne sprawy związane z ich własną pozycją, a także społeczną i narodową przynależnością.

Badania, których wyniki pragnę przybliżyć w tym opracowaniu, stanowią nawiązanie do rezultatów prac zespołowych prowadzonych przez pracowników Zakładu Pedagogiki Ogólnej Uniwersytetu Śląskiego w Cie-

²³ Zachowania tożsamościowe TZZT wraz z obszarami ich uwarunkowań przedstawił T. Lewowicki w artykułach: *O badaniach społeczności pogranicza – od parcjalnych opisów ku elementom Teorii Zachowań Tożsamościowych*. W: J. Nikitorowicz (red.): *Edukacja międzykulturowa. W kręgu potrzeb, oczekiwań i stereotypów*. Białystok 1995, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”; tenże, *Wyznaczniki tożsamości narodowej (wiedza o determinantach tożsamości i zachowań tożsamościowych jako element edukacji)*. W: Z. Jasiński, A. Kozłowska (red.): *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczach*, Opole 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 35–40.

²⁴ Kwestie stosunku do Innych w kontekście weryfikacji Teorii Zachowań Tożsamościowych prezentuje J. Suchodolska. Por. J. Suchodolska: *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*, Opole 2003 (niepublikowana praca doktorska).

szynie w roku 2008²⁵, a nawet częściowo są swoistą ich kontynuacją. Ich celem było pokazanie spraw związanych z postrzeganiem różnych kategorii opisujących Innego-Obcego przez młodzież ponadgimnazjalną uczęszczającą do szkół w Polsce, Czechach – w tym na Zaolziu. Interesuje mnie postrzeganie przez tych młodych ludzi kwestii przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, subkulturowej, a także przynależności do grup zmarginalizowanych – zarówno o przejawach patologii rodziny, zachowań społecznych, jak również zmarginalizowanych ze względu na cechy fizycznego wyglądu, rozwoju oraz istniejącą niepełnosprawność. Ważną kwestią jest także sposób/klucz klasyfikowania przez badanych kategorii będących atrybutami odmienności, jak również emocjonalny do niej stosunek. Badania, o których mowa, obejmowały łącznie 440 młodych ludzi, w tym 220 Polaków żyjących i uczęszczających do szkół w Polsce, 97 Polaków żyjących w Republice Czeskiej na Zaolziu oraz 125 Czechów uczęszczających do szkół czeskich.

Grupa młodzieży poddanej badaniom to nastolatki, stanowiący od lat przedmiot zainteresowania badaczy Zakładu Pedagogiki Ogólnej Uniwersytetu Śląskiego, pozostającego przez ponad 20 lat pod opieką naukową prof. zw. dra hab. Tadeusza Lewowickiego, a później – także pod jego kierunkiem – Społecznego Zespołu Badań Kultury i Oświaty Pogranicza, zrzeszającego również badaczy z ośrodków akademickich w Białymstoku i Opolu. Efektem pracy Zespołu jest aktualnie ponad 70 publikacji z zakresu edukacji międzykulturowej²⁶, traktujących o kwestiach tożsamości młodzieży (w tym przynależności i identyfikacji – społecznych, narodowych, etnicznych, wyznaniowych). Jest to grupa ciekawa pod względem dynamiki reagowania na wszelkie zmiany, jakie zachodzą w otaczającym świecie. Dynamika wewnętrzna tej grupy pokoleniowej (można powiedzieć nawet quasi-pokoleniowej), obserwowana w kontekście upływającego czasu społecz-

²⁵ Badania dotyczące postrzegania Innego przez młodzież na pograniczu polsko-czeskim (polska, czeska i zaolziańska) prowadzone były wraz z Tomaszem Gebelem, doktorantem w ówczesnym Zakładzie Pedagogiki Ogólnej (dziś Zakładzie Pedagogiki Ogólnej i Metodologii Badań) WEiNoE Uniwersytetu Śląskiego. Wówczas wspólnie koncentrowaliśmy się wizerunku Innego w oczach tamtejszych gimnazjalistów i licealistów. Por. J. Suchodolska, T. Gebel: *Perspektywa Innego w percepcji młodzieży*. W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.): *Praca nauczyciela w warunkach wielokulturowości – studia i doświadczenia z pogranicza polsko-czeskiego*. cyt. wyd.

²⁶ Wykaz pozycji książkowych wydanych w serii Edukacja Międzykulturowa dołączony jest w postaci aneksu w tej książce.

nego, zarówno z uwagi na podatność psychofizyczną wyznaczaną nowymi potrzebami rozwojowymi i życiowymi, jak i ze względu na zmieniające się wymogi i oczekiwania środowisk socjalizujących – rządzi się własnymi prawami. Młodzież ta jest podatna i wrażliwa na zmiany zewnętrzne²⁷, to w nich rodzą się liczne problemy adaptacyjne; w nich też poszukuje swojej skuteczności. Wśród licznych stanowisk teoretycznych ujmujących kategorię młodości, odnoszących się do opisów młodzieży, za nadal aktualne uznać można spojrzenie, w którym traktuje się ją nie tylko jako „fenomen biologiczno-wiekowy, ale przede wszystkim społeczno-kulturowy”²⁸, społecznie wyobrażony „element kultury (...)”²⁹, który kształtuje się „zależnie od struktury i kultury społeczeństwa”³⁰. Cechą specyficzną tego okresu jest to, że bardziej charakteryzują go swoistości (cechy) zbiorowości niż właściwości indywidualne (osobnicze bądź osobowe). Może dlatego ważne jest badanie jej spostrzeżeń, poglądów i nastrojów społecznych dotyczących różnych kwestii, by charakterystyki te ukazać jako swoiste i ważne na tle zachodzących przemian oraz procesów społeczno-politycznych. Młodzi ludzie w okresie adolescencji wyrastają w określonym środowisku społeczno-kulturowym (rodzinie, miejscowości, regionie). Internalizują wzory zachowań uznawanych w danych społecznościach (mikrospołecznościach,

²⁷ W literaturze sporo uwagi skupionej na grupie młodzieży w ostatnich kilkudziesięciu latach XX wieku poświęcili m.in.: W. Adamski: *Młodzież współczesna*. W: W. Pomysł (red.): *Encyklopedia pedagogiczna*. Warszawa 1993, Fundacja Innowacja, s. 380; W. Adamski: *Młodzież jako przedmiot badań: orientacje teoretyczne i problematyka w perspektywie porównawczej*. W: J. Głuszyński (red.): *Teoretyczno-metodologiczne problemy badań nad młodzieżą*. Poznań 1987, Wydawnictwo UAM; H. Świada-Ziemba: *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie*. Warszawa 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego; B. Hejnicka-Bezwińska: *Orientacje życiowe młodzieży*, Bydgoszcz 1991, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej; T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *Osobowość i społeczne funkcjonowanie młodzieży regionu Podbeskidzia*, Katowice 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego; T. Lewowicki (red.): *Społeczności młodzieżowe na Pograniczu*. Cieszyn 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie; Późniejsze prace to m.in.: R. Lepert: *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość. Studia empiryczne nad bydgoskimi licealistami*. Kraków 2002, Oficyna Wydawnicza „Impuls”; E. Wysocka: *Doświadczenie życia w młodości – problemy, kryzysy i strategie ich rozwiązywania*. Katowice 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.

²⁸ Por. E. Nycz: *Dorastanie w przestrzeni społeczno-kulturowej miasta przemysłowego*. Opole 2001, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 94.

²⁹ J. Chałasiński: *Społeczeństwo i wychowanie*. Warszawa 1949, PWN, s. 39.

³⁰ Tamże, s. 39.

społecznościach lokalnych). Pewne zachowania społeczne są przyjmowane bezkonfliktowo, inne – wraz z nabywaniem nowych doświadczeń i kształtowaniem się własnego poglądu na świat – przechodzą selekcję i ulegają modernizacji. Sprawia to, że odmiennie mogą się kształtować elementy wyznaczające sferę wartości, jak również kategorie społecznego oceniania.

Czas społeczny okazuje się tu prawdopodobnie ważnym kryterium, regulującym kwestie światopoglądowe. Mam nadzieję, że prezentowane wyniki badań pozwalają pokazać pewne różnice w sposobach ujmowania, a także ocenie ważnych spraw związanych z pojęciem Innego i szeroko rozumianej kryterialnej Inności; także emocjonalnego do niego stosunku młodzieży w tym samym wieku w odstępie czasu. Młodzież badana w latach wielkich zmian społecznych (maturzyści 1997–1998³¹), ta z lat 2008–2009, a także współczesna – (maturzyści z lat 2014–2015) to grupy, które w podobny (dla tej kategorii wiekowej) sposób, lecz w innych warunkach socjokulturowych i ekonomicznych realizują swoje zadania rozwojowe w ważnych obszarach dorastania. Młodzież u schyłku XX wieku doświadczała nowej rzeczywistości, w której obok gwałtownych przemian polityczno-ekonomicznych, technologicznych oraz obyczajowych, pojawiało się wiele nowych zjawisk w obszarze społecznej komunikacji, nie zawsze korzystnych, czasami patologicznych, a na rynku ekonomicznym – zagrożeń brakiem pracy. Ówczesne zjawiska patologiczne były efektem nowej przestrzeni społecznej przyzwolenia, zmian związanych z przystąpieniem do Unii Europejskiej, łatwego dostępu do mediów, nowych strategii zaradności w związku z wygenerowanymi przez czas społeczny zmianami w rozwoju indywidualnym.

To, co z pewnością różni te grupy, to odmienne warunki dorastania, przestrzeń i charakter więzi socjalizacyjnych, warunki budowania własnej autonomii i egzekwowania jej w codziennych relacjach z najbliższymi, i – co jest z tym związane – warunki budowania i odkrywania swojej tożsamości. Współczesna młodzież realizuje ważne zadania rozwojowe tego okresu: pełni rolę bycia uczniem, zaspokaja swoje zainteresowania i potrzeby przynależności do grupy (również bycia w niej akceptowaną), usamodzielnia swoje poglądy, buduje hierarchię wartości, dokonuje pierwszych ważnych wyborów życiowych związanych z własną przyszłością. Te społeczne efekty

³¹ Były to pierwsze badania Zakładu Pedagogiki Ogólnej prowadzone w grupie młodzieży ponadgimnazjalnej na pograniczu polsko-czeskim (w Polsce, Czechach i – w tym na Zaolziu).

rozwoju poznawczego nastolatków decydują o ich autonomizacji³². W czasach dużej konsumpcji i konkurencyjności być może częściej niż miało to miejsce przed laty, odczuwają niepewność³³. Choć społeczne nastroje dostarczają okazji do konstruowania się swoich wyobrażeń i poglądów, jest to jednak jeszcze etap semiautonomii, w którym myślenie młodych ludzi częściowo rozwija się w powiązaniu ze światopoglądem środowiska życia, dotyczącym ważnych spraw. Powstaje w tym miejscu pytanie, czy ma to wpływ na społeczne postrzeganie Innych i sposób ich wartościowania? Czy widoczne są w tym zakresie jakieś różnice w sposobach percepcji Innego?

W tym celu młodzieży polskiej, czeskiej i zaolziańskiej w badaniach prowadzonych w latach 2014–2015 (podobnie jak w latach 2008–2009) zadane zostały pytania odnoszące się do treści skojarzeń związanych z odmiennością, a także emocji przeżywanych w spotkaniu z Innym. W pierwszym z pytań młodzież miała do wyboru dziewięć głównych kategorii określić kojarzonych przez nią z pojęciem *Innego*, natomiast dowolne, indywidualne skojarzenia zagregowane zostały (korzystając z zasady podobieństwa znaczeniowo-treściowego) z podstawowymi, wyróżnionymi w pytaniu. Drugie pytanie dotyczyło kategorii cech, uważanych za atrybuty odmienności. W trzecim obszarze natomiast uczniowie mieli określić swój emocjonalny stosunek do *Innego* w hipotetycznej bądź realnej sytuacji spotkania z nim. Zmienne, które uwzględnione zostały w analizach empirycznych zebranego materiału, to: narodowość, płeć oraz wyznanie.

Warto w tym miejscu wspomnieć, że prezentowany obraz poglądów, traktowanych jako komponenty potencjalnych postaw młodych ludzi wobec Innego, nie uwzględnia aktualnych wydarzeń związanych z kwestią uchodźstwa w Europie. Badania były prowadzone w 2014 roku, kiedy procesy te były jeszcze uśpione. Dziś, w obliczu nowych uwarunkowań migracji etnicznych w Europie, z pewnością nowego wymiaru przybiera postrzeganie Innego w tle potencjalnie i realnie dokonujących się proce-

³² A. Szczurek-Boruta: *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*. Katowice – Cieszyn – Kraków 2007, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 87.

³³ Labilność pragnień i brak nasycenia potrzeb oraz wynikająca z nich skłonność do natychmiastowej konsumpcji – zdaniem Z. Bauman – współgra z nową płynnością otoczenia, w którą wpisane są dążenia życiowe młodych ludzi w przyszłości. Szerzej m.in. Z. Bauman: *Płynne czasy. Życie w epoce niepewności*. Warszawa 2007, Wyd. Sic!; tenże, *Konsumowanie życia*. Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

sów społeczno-etnicznych, także ich gospodarczych konsekwencji. By tę rzeczywistość postrzegania pokazać, warto przeprowadzić odrębne badania (o zbliżonych podstawach merytoryczno-metodologicznych), których realizacja byłaby niezwykle użyteczna ze względu na aktualność nowych uwarunkowań społeczno-politycznych, nieobojętnych dla społecznej percepcji.

1.2. Kim jest Inny? Wizerunek Innego w świadomości młodzieży (społeczne kategoryzacje)

Kategoria rozumienia *inności* i cechy wraz z nią postrzegane okazują się ważnym komponentem poznawczym postawy³⁴. Wśród atrybutów odmienności postrzeganej u ludzi wyróżnić można zarówno cechy wyglądu, zachowania, jak i poglądy oraz widoczną przynależność do różnych grup społecznych, manifestującą się w określony, na ogół widoczny sposób. Zróżnicowanie współczesnej rzeczywistości społecznej, w jakiej funkcjonuje każdy z nas, sprawia, że nasze spojrzenie na inność łagodnieje. Z taką łagodnością spojrzenia, pozbawioną ocen spotykamy się także w przypadku percepcji owych atrybutów inności przez badaną młodzież polską, czeską i zaolziańską. Kryteria odmienności zakwalifikowane zostały przez nią z uwzględnieniem hierarchicznego porządku skalowania, bez ocen wartościujących.

1.3. Odmiennność – kulturowa wizytówka Innego

Kwalifikacja osoby do określonej grupy w sposób permanentny wiąże się z koncentracją na ogół na jednej cesze, prawdopodobnie najbardziej znaczącej w momencie skojarzenia. Taka sytuacja sprzyja faworyzacji cechy i może w przyszłości generować sytuacje, w których trudniej dostrzec inne, wcześniej podświadomie wyparte cechy osoby. Na podstawie uzyskanych danych empirycznych – szczególnie w badaniach sprzed lat (częściowo także tych najnowszych) – zauważa się, że najczęściej wskazywanym przez młodzież atrybutem *inności* spośród wszystkich wymienianych przez młodych ludzi – bez względu na zmienne różnicujące badanych

³⁴ S. Nowak: *Metodologia badań społecznych*. Warszawa 2008, PWN; A. P. Sperling: *Psychologia*. Poznań 1995, Wydawnictwo Zysk i S-ka, s. 360.

uczniów³⁵ – była **narodowość**. Pomimo upływu czasu i rozwiniętych procesów globalizacyjno-integracyjnych jest to kategoria nadal wyrazista także dla młodych ludzi, być może z powodu charakteru przynależności, który w społeczeństwach dziś posttradycyjnych (dawniej tradycyjnych) uważany jest nadal za bazalny, naturalny model identyfikacji z miejscem. Innym powodem może być jednak potrzeba przypisania człowieka w tej kategorii, ze względu na zbyt dużą swobodę funkcjonowania w różnych grupach i społecznościach bez obywatelskich konsekwencji oraz związaną z nią potrzebą społecznego umiejscowienia. W społeczeństwach ponowoczesnych, określanych jako konsumpcyjno-konsumenckie³⁶, których model funkcjonowania generowany jest przez konsumpcję w kulturze, może rodzić się taka potrzeba przyporządkowania (na poziomie uświadomionym lub nieświadomym). Współczesna konsumpcja jako wartość centralna większości społeczeństw europejskich, prócz zaspokajania potrzeb, jest także ważnym elementem komunikacji³⁷. Służy bowiem budowaniu i manifestacji tożsamości. Prawdopodobne wydaje się zatem, że podświadomie rozpoznawany przez człowieka mechanizm „aktywnego zapominania”³⁸, osłabiający jego pamięć kulturową, może uruchamiać szybką zmianę elementów mozaiki tożsamościowej. Analizując te kwestie i jednocześnie poszukując związków oraz analogii w myśleniu, poszukiwać można także związków pomiędzy komponentami tożsamości a postawami i zachowaniami wobec Innych³⁹.

³⁵ Zauważa się, iż zarówno polska, czeska, jak i aołziańska młodzież obu płci, bez względu na wyznanie, kojarzy *Innego* z jasno określoną kategorią przynależności narodowej.

³⁶ Społeczeństwo konsumenckie opisywane bywa przez wielu autorów w kontekście masowej konsumpcji jako modelu życia. To, co różni społeczeństwo tradycyjne i konsumpcyjne to odmienna perspektywa temporalna, oznaczająca, że konsumpcji nie można odłożyć na później, co przekłada się także na inne sfery życia, prowokując przesunięcie się priorytetów i gradację pewnych wartości. Szerzej na ten temat m.in. G. Adamczyk: *Moralność w warunkach społeczeństwa konsumenckiego*. „Zeszyty Naukowe KUL”, nr 1 (217), Lublin 2012, s. 67.

³⁷ Tamże, 63–64.

³⁸ Zdaniem Z. Baumana „strategia aktywnego zapominania” jest jedną z głównych cech społeczeństwa konsumenckiego. Por. szerzej Z. Bauman: *Konsumowanie życia*. Kraków 2009, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

³⁹ Na istnienie takich związków wskazują liczne badania na Pograniczu, realizowane w podobnym kontekście i w obliczu podobnych uwarunkowań. Wyniki tych badań stanowią nawiązanie a nawet egemplifikację opracowanej przez T. Lewowickiego Teorii Zachowań Tożsamościowych, przywoływanej już w tym opracowaniu. Kwestie

Z takim podejściem do narodowości jako kryterium swojskości/obcości zgodni w tym względzie byli młodzi Polacy, Zaolziacy oraz Czesi. W badaniach realizowanych w 2008 roku najmocniejszy akcent na tę przynależność kojarzoną z odmiennością wskazywali uczniowie czescy. Tendencje takie były dwukrotnie wyższe niż w grupie młodych Polaków i Zaolziaków. W tamtym czasie pojmowanie narodowości wiązało się z określonymi atrybutami swojskości i obcości. Po siedmiu latach obraz ten uległ zmianie i choć kategoria ta nadal uważana jest za istotne kryterium identyfikacji, to nie kojarzy się z nią aż tak bezpośrednio. W dawnych badaniach Innymi – w szczególności dla młodzieży czeskiej – byli przede wszystkim Romowie, Wietnamczycy, Chińczycy oraz Ukraińcy. Te grupy narodowe w sposób niezwykle intensywny, z akcentem pewnej nasilającej się (choć obecnej od lat) inwazji zaistniały i rozwijały formy swojej aktywności handlowej w pasie przygranicznym po czeskiej stronie. Obecność ta wymagała od młodzieży stopniowego osławiania się, być może właśnie dlatego postrzegane są tak wyraźnie. W podobny sposób – jako Innych – młodzi Czesi postrzegali i nadal postrzegają osoby narodowości romskiej; w grupie polskiej co piąty młody człowiek z Zaolzia i nieliczna grupa młodych Polaków. W przypadku Republiki Czeskiej postrzeganie Romów jako Innych jest zjawiskiem dość charakterystycznym, z uwagi na dużą zasiedziałość tej społeczności etnicznej na obszarach państwa czeskiego i wynikające z tego faktu problemy życia społecznego, szczególnie wyraźne w obszarze edukacji szkolnej – związane z absencją uczniów romskich w szkołach, ich drugorocznością bądź kwalifikacją do edukacji w szkołach dla młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych. W Polsce Romów jest znacznie mniej (zwłaszcza w polskiej części pasa przygranicznego), zatem mniej jest też okazji do doświadczania kontaktu z tą odmiennością. W Czechach obecność tej społeczności jest wyraźnie zaznaczona, podobnie jak na obszarach Dolnego Śląska w Polsce. Do dziś problem uczniów romskich nie został w Czechach rozwiązany, głównie z powodu braku sprzyjającej polityki i ignorowanie tego społecznego problemu, co może być jedną z przyczyn negatywnego prymingu wobec tej grupy. Także praktyki asymilacyjne, realizowane przez lata na obszarze państwa czeskiego, napotykać na niechęć, opór i brak gotowości edukacyjnej samych Romów wobec wymogów i oczekiwań większości, spowalniały szan-

stosunku do Innych w kontekście weryfikacji Teorii Zachowań Tożsamościowych prezentuje m.in. J. Suchodolska. Por. J. Suchodolska: *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003 (niepublikowana praca doktorska).

se na integrację tej grupy etnicznej z resztą społeczeństwa (przy założeniu, że integracja ta w ogóle byłaby możliwa). Ponadto, także w Polsce, zarówno w obiegu społecznym, jak i w mediach, wizerunek Roma/Cygana przywoływany był – obok kulturowej wizytówki folklorystycznej – wraz z problemami socjalnymi, jakie towarzyszą tej grupie w Europie. Wizerunek ten, pomimo wielu inicjatyw społecznych podejmowanych w krajach europejskich, wydaje się nadal dość stabilny negatywnie, choć niewielkie, lecz kreatywne zmiany zauważane w postrzeganiu tej grupy dokonują się między innymi z udziałem organizowanych kampanii społecznych łamiących stereotypy i uprzedzenia⁴⁰.

Dane uzyskane w najnowszych badaniach w latach 2014–2015 wskazują też, że najbardziej neutralnie postrzega swojego sąsiada w strefie przygranicznej młodzież polska (40,4%). Do jego obecności jest ona przyzwyczajona i prócz różnic językowych widzi go bardziej w kategoriach swojego niż obcego. Analizując te odpowiedzi, zauważa się również, iż wśród młodych Polaków bardziej wyraźne tendencje do postrzegania Inności przez pryzmat narodowości przejawiali chłopcy, a wśród nich raczej katolicy niż ewangelicy. Podobnie sytuacja prezentuje się w grupie ich czeskich rówieśników. Osoby innej narodowości – kojarzone z odmiennością – częściej wskazywane były przez chłopców niż przez dziewczęta. Młodzież ewangelicka także rzadziej wskazywała na naród jako atrybut odmienności niż katolicka lub ateści. Wśród młodych Zaolziaków miały miejsce podobne tendencje – narodowość okazuje się widocznym kryterium kategoryzacji (44,6%). Różnica pomiędzy chłopcami a dziewczętami w wartościowaniu narodowości jako czynnika prowokującego ich myślenie o odmienności była nieco większa, sądziło tak więcej chłopców niż dziewcząt. Odsetek osób kojarzących odmiennosc z inną narodowością był natomiast zbliżony w grupie katolików i ewangelików. Można powiedzieć, że wyznanie badanych uczniów nie różnicowało ich postrzegania. Dane te ilustruje wykres 1.

W badaniach wcześniejszych – prowadzonych w 2008 roku – zauważa się zrównanie tych różnic w wyborach, zarówno w kategorii narodowości,

⁴⁰ Mowa między innymi o kampaniach, których celem jest przybliżenie wizerunku znamienitych osobowości, wywodzących się w tej grupy etnicznej. W Polsce cykl takich inicjatyw zapoczątkowała zorganizowana kampanii „Jedni w wielu”, zakończona w 2012 r. na terenie Dolnego Śląska. Jej celem było przybliżenie sylwetek znanych Romów przez pryzmat wykonywanych przez nich niebanalnych i pasjonujących profesji. Ta akcja społeczna była także organizowana z dużym powodzeniem w innych województwach. Kampanie o podobnym charakterze wcześniej organizowane były także w Czechach.

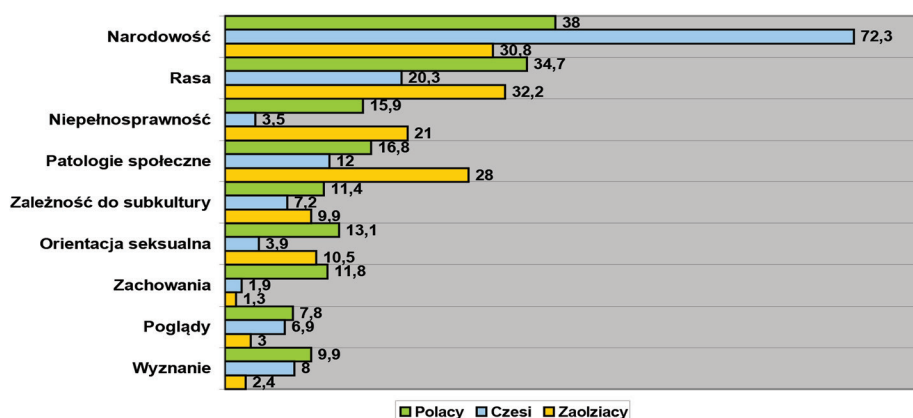
płci, jak i wyznania. Świadczyć to może o większej otwartości młodych ludzi na różne kwestie społeczne wymagające indywidualnego podejścia, a tym samym może większej koncentracji na innych sprawach społecznych, które bliższe są ich aktualnym potrzebom. Ponadto, sądzę, że problem postrzegania sąsiada w sytuacji zintegrowanej Europy, a tym bardziej braku bezpośredniego kulturowego i społeczno-politycznego konfliktu, jest kwestią współcześnie dość komfortową, bo mało absorbującą, na przykład w porównaniu do aktualnych problemów migracji uchodźców w Europie. Prezentowane w tym opracowaniu rezultaty badań, a bardziej wynikające z nich spostrzeżenia dotyczą 2014 r. (badania realizowane w tym czasie), w którym kwestia uchodźstwa jako problemu społecznego nie projektowała jeszcze takiej aktualności zdarzeń. Kolejny rok przyniósł tak wiele zmian, w obliczu których postrzeganie Innego nie tylko może ulec, ale z pewnością ulegnie zmianie. Trudno powiedzieć, jakie dokładnie może to mieć znaczenie w postrzeganiu Innego w potencjalnej przestrzeni społeczno-kulturowej, zapewne jednak nie bez znaczenia procesy te odzwierciedlają się w sferze publicznego wizerunku Obcego. Nawet jeśli młodzież licealna nie postrzega jeszcze świata w kategoriach zagrożeń społeczno-ekonomicznych, także w perspektywie potencjalnego rynku pracy, nie jest wykluczone, że model takiego myślenia preferują jej rodzice. W tym kontekście wizerunek obcego o niestabilnym statusie społecznym, odmiennych korzeniach i zachowaniach kulturowych może wywoływać ryzyko potencjalnego zagrożenia, a wraz z nimi – wygenerowane przez nieuświadomiony lęk – negatywne stereotypy, które mogą się uaktywnić. Jak dotąd, badana młodzież w Polsce i na Zaozniu nie przejawia takiej postawy. Inny to w ich opinii człowiek innej narodowości, podobnie jak osoba o odmiennym pochodzeniu etniczno-rasowym.

Wśród badanej młodzieży polskiej myślenie o inności w kategoriach przynależności narodowych zauważane jest jako najbardziej charakterystyczne; dlatego też pojawia się często w wypowiedziach młodzieży. Obraz ten koresponduje również z prowadzonymi przed laty wynikami badań uzyskanymi przez Hannę Świdę-Ziembę, która zwraca uwagę na dość charakterystyczne zakorzenienie młodych ludzi w polskości⁴¹. Prawdopodobnie jest to jeden z powodów, dla których narodowość jest dla uczniów szkół w Polsce tak silną kategorią określającą odrębność człowieka. Z pewnością, aby bardziej filtrując zbadać tę kwestię, należałoby przeprowadzić

⁴¹ Por. H. Świda-Ziemba: *Młodzież końca tysiąclecia. Obraz świata i bycia w świecie (z badań młodzieży)*. Warszawa 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 70. („Polska” – jako odniesienie tożsamości społecznej).

odrębne badania, których celem byłoby pokazanie, co decyduje o faworyzacji bądź naturalności wyboru kategorii narodowości, w jaki sposób jest ona traktowana przez młodych ludzi, dlaczego jest priorytetową kategorią określenia? W tym opracowaniu, stanowiącym nawiązanie do wcześniejszych badań, można jedynie takie sprawy podkreślić, traktując je jako istotne do uwzględnienia w przyszłości.

Wykres 1. Kategorie osób, kojarzonych przez młodzież z odmiennością (z uwzględnieniem narodowości badanych) – wyniki badań prowadzonych w 2008 r.



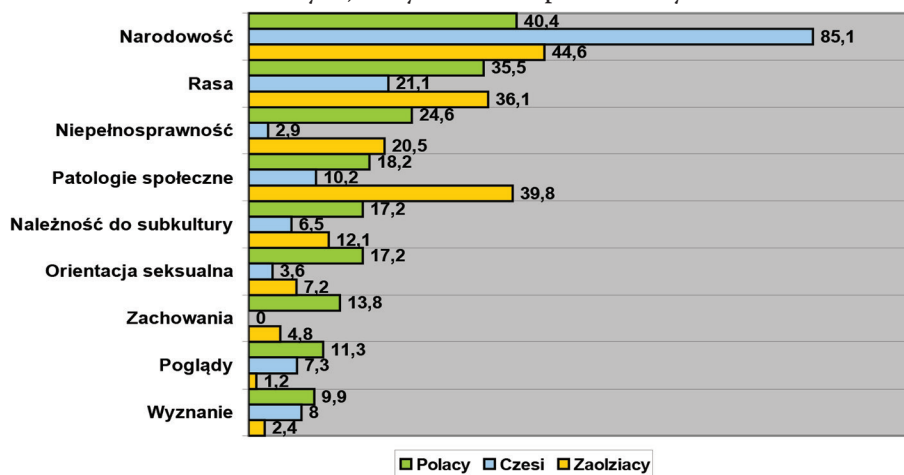
Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Źródło: badania własne (dane na wykresie podano w %).

Warto zauważyć, że czeska młodzież, wypowiadając się na temat odmienności, w 2008 roku w znacznie większym stopniu niż polscy i zaolziańscy rówieśnicy skoncentrowała się na narodowości i kraju pochodzenia niż na **przynależności rasowej**. Dla młodych Czechów częściej więc Innym były osoby innej narodowości niż Azjaci czy Afrykanie. Młodzi Polacy odmiennosc tę postrzegali w zdecydowanie szerszych kategoriach przynależności, głównie rasowej – w perspektywie kontynentalnej (wyobrażając sobie Azjatów, Afrykanów i Arabów); znacznie rzadziej też traktując ich jako osoby pochodzące z konkretnych krajów. Wśród młodzieży polskiej rasa kojarzyła się z *innością* częściej ewangelikom niż katolikom. Różnica między chłopakami a dziewczętami nie była duża. W badaniach przeprowadzonych po latach okazuje się, że maleją różnice w percepcji przynależności rasowej jako kategorii kojarzonej z odmiennością w ocenie zarówno

no dziewcząt i chłopców, jak i członków określonej grupy wyznaniowej. Nie ma istotnego statystycznie zróżnicowania opinii ani wśród katolików i ewangelików, ani uczniów ze względu na ich płeć. Może to być także przykład automatyzmu postrzegania tej kategorii jako oczywistej. Prawdopodobnie zacieranie tych różnic jest efektem poszerzania się optyki wielu spraw społecznych, zjawisk kulturowych oraz aktualnych, generowanych przez komunikację międzykulturową procesów. Perspektywa permanentnego poszerzania się już otwartego spojrzenia na drugiego człowieka, jako zjawisko współtowarzyszące dialogowej idei komunikacji w strefie Unii Europejskiej, sprzyja neutralnemu traktowaniu odmienności, które wpisują się w koloryt zauważanego Innego. Dziś Inny to przede wszystkim osoba różniąca się społecznie, przedstawiciele środowisk patologicznych, zmarginalizowanych, rzadziej odmiennych subkulturowo czy seksualnie. Inny nadal zwraca uwagę swoją odmiennością; zmienia się jednak jego społeczny wizerunek i kulturowa definicja. Zachowania, poglądy, wyznanie – jako cechy opisujące inność i współtworzące jej obraz – plasują się dla badanych młodych ludzi na zupełnie podrzędnych, mało zauważalnych miejscach. Taki stosunek do wspomnianych kategorii różnicujących postrzeganie ludzi mają zarówno licealiści w latach 2008–2009, jak i w 2014–2015.

Wykres 2. Kategorie osób, kojarzonych przez młodzież z odmiennością (z uwzględnieniem narodowości badanych) – wyniki badań prowadzonych w 2014 r.



Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Źródło: badania własne (dane na wykresie podano w %).

W grupie młodzieży czeskiej zauważa się, że częściej dziewczęta niż chłopcy kojarzyły Innego z przynależnością rasową. Wśród Czechów osoby innej rasy były częściej wskazywane przez katolików niż ewangelików i ateistów. Zauważa się, że także dziewczęta narodowości polskiej mieszkające na Zaolziu częściej niż chłopcy kojarzyły rasę z odmiennością. Podobnie rzecz się miała w przypadku wyznania, ponieważ przynależność rasowa – jako wskaźnik bycia Innym – wskazywana była częściej przez ewangelików niż katolików. Biorąc pod uwagę fakt, że procesy poznawania rzeczywistości, a także przetwarzania informacji mogą być efektem skłonności jednostki do oszczędności poznawczej, która rozwija się na podłożu procesu adaptacyjnego, zdajemy sobie sprawę z tego, w jaki sposób tworzą się kategoryzacje i w jaki sposób się one utrwalają. W badaniach przeprowadzonych w 2014 roku, jak się okazuje, uzyskano zbliżone wyniki. Bardziej wyczuleni/wrażliwi na obcą przynależność rasową są młodzi katolicy, niż osoby deklarujące się jako ateści czy ewangelicy.

Analizując powyższe kwestie, nasuwa się również potrzeba stwierdzenia, iż wszelkie kategoryzacje społeczne uznać można za nieodłączny aspekt myślenia człowieka, który odzwierciedla się w jego zachowaniach behawioralnych w sytuacji kontaktu z innymi ludźmi, w określonym kontekście społeczno-kulturowym, a także sytuacyjno-zadaniowym. Ponieważ niemożliwa okazuje się percepcja i analiza wszystkich bodźców, które odbiera mózg – jak zakłada teoria kategoryzacji Henry’ego Tajfela⁴² – poznajemy stopniowo różne bodźce i łączymy je w grupy zgodnie z zasadą podobieństwa cech, atrybutów bądź podejmowanych funkcji, rozwijając tym samym umiejętność kategoryzowania. Wraz z dobrym opanowaniem owej umiejętności proces ten doskonalili się permanentnie, sprzyjając automatycznemu generowaniu bodźców w ramach poszczególnych kategorii. Jednym z podstawowych sposobów kategoryzacji jest – jak się wydaje – oczywisty podział na *My i Oni*, odwołujący się najczęściej do łatwo dostępnych i podświadomie rozwiniętych, pierwotnych bądź podstawowych kategorii⁴³, takich jak: rasa⁴⁴, płeć czy wiek.

⁴² Zdaniem H. Tajfela, stereotypizacja ma charakter wrodzony i jest efektem wrodzonych ograniczeń poznawczych na skutek ograniczonej pojemności pamięci krótkotrwałej. H. Tajfel: *Cognitive Aspects of Prejudice*, podaje za: T. D. Nelson: *Psychologia uprzedzeń*. Gdańsk 2003, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, s. 42.

⁴³ Tamże, s. 42.

⁴⁴ Rasa, naród, i religia to trzy najbardziej elementarne płaszczyzny identyfikacji i odmienności, co sprawia, że mogą one być nieomal uniwersalnym wskaźnikiem postaw wobec odmienności. Ponieważ różnice mają charakter zewnętrzny, dlatego

Interesujące okazuje się, iż oszczędność poznawcza nakazuje koncentrację na pierwszej dostępnej kategorii. Nietrudno zatem zauważyć, jakie są mechanizmy postrzegania Inných przez młodzież polską, czeską i zaolziańską, której kategoryzacje społeczne wobec Inných są prostolinijnym sposobem dostrzegania owych cech. Sprawia to, iż młodzież (zwłaszcza czeska i w mniejszym stopniu zaolziańska) wymienia – w pierwszej kolejności – narodowość, a następnie przynależność rasową jako najbardziej czytelne dla niej linie/obrazy demarkacyjne w płaszczyźnie relacji *My-Oni*. Pomimo że prowadzone przez autorów tego opracowania badania nie miały na celu uchwycenie postaw negatywnych i pozytywnych emocjonalnie wobec wspomnianych kategorii *inności*, można zauważyć, że zamiast niechęci wobec innej rasy czy narodowości, na którą, zdarza się, że reaguje młodzież – raczej występowały postawy otwarte lub ambiwalentne. Można taką tezę postawić na podstawie deklarowanego poziomu gotowości młodych ludzi do zachowań prospołecznych wobec Inných (na podstawie weryfikacji wypowiedzi na omawiane poniżej kwestie zawarte w ostatnim, trzecim pytaniu o emocje i postawy wobec *Innego*), kiedy młodzież – bez z góry przyjętych zastrzeżeń – deklaruje swoje nastawienie z reguły określone jako empatyczne. Oczywiście można by przyjąć, że środowisko społeczno-kulturowe i przynależność do określonego typu kultury (homogenicznej lub heterogenicznej) są czynnikami determinującymi takie zachowania (jak np. w omawianych wynikach badań z pogranicza wielkiego i małego miasta⁴⁵), jednak badania, o których mowa, nie sięgają tak dalece w tego typu uwarunkowania (i zmienne empiryczne). Można jednak przywołać w tym miejscu wyniki badań prowadzonych przez Społeczny Zespół Badań Kultury i Oświaty Pogranicza w latach 90.⁴⁶, które dowodzą, iż kryterium *obcości* nie powodowało negatywnej oceny badanej

uznać można, że negatywne postawy wobec odmienności rasowej prowadzić mogą do zachowań dyskryminujących Inných.

⁴⁵ Badania prowadzone wśród młodzieży żyjącej w większych i małych aglomeracjach wskazują na zróżnicowanie postaw wobec Inných, przejawiające się w mniej przychylnych postawach młodzieży wiejskiej i małomiasteczkowej wobec Inných, wyrażających się nawet w nieprzychylnych reakcjach na odmiennność rasową. Por.: M. Sobecki: *Środowisko zamieszkania a postawy młodzieży wobec odmienności rasowej, narodowej i religijnej*. W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur, A. Szczurek-Boruta (red.): *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*. Katowice 2000, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 206.

⁴⁶ Por. m.in.: A. Szczypka-Rusz: *Mniejszość i większość wobec problemów tolerancji etnicznej*. W: T. Lewowicki, B. Grabowska (red.): *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*, cyt. wyd., s. 27–28.

młodzieży w stosunku do osób pośrednio dotkniętych znamionami *inności*. Dla przykładu warto wspomnieć, iż około 95% – 100% ankietowanych wówczas uczniów z trzech badanych grup (Polaków, Czechów i Zaolziaków) było skłonnych w sposób bezwarunkowy uznać za przedstawiciela własnego narodu dziecko ojca innej narodowości lub innej rasy niż własna. Oczywiście – powołując się na wyniki uzyskanych wówczas badań – przypuszczać można, że młodzież (jak to zwykle bywa) charakteryzuje ambiwalencja poglądów i zachowań. Innymi słowy, młodzież licealna lat 90. była tolerancyjna, z pewnymi niewielkimi ograniczeniami. Ograniczenia te dotyczyły, w głównej mierze, roli pełnionej przez obcokrajowca wobec badanych, jak również statusu narodowości, z której wywodził się cudzoziemiec⁴⁷. Wyniki badań prowadzonych nad młodzieżą szkół cieszyńskich w latach 2002–2003⁴⁸ wskazują ponadto na pewien związek; poziom tolerancji i otwartości jest tym wyższy, im wyższy jest poziom wykształcenia jednostki. W kontekście tym mówić można o znaczącej roli edukacji (również edukacji na Pograniczu) w zbliżaniu młodzieży do przejawów wielokulturowości, tolerancji rozumianej jako „otwartej życzliwości”⁴⁹. Nie sposób nie zauważyć korzyści, jakie niesie współpraca oświatowa, jak również korzyści wynikających z wymiany młodzieży, która poszerza horyzonty myślenia, nabywa nowe doświadczenia, uczy się otwartości na Innych, ich kulturę, tradycje, sposób funkcjonowania społecznego, poznaje wartości uznawane w społeczeństwach europejskich.

Sądzę, że dziś poziom otwartości na odmienność nosi podobne imię i w tej kwestii przez ostatnie lata generalnie niewiele się zmieniło; że współczesna młodzież jest w pewnych obszarach nawet bardziej dynamiczna i elastyczna. Dzieje się to za sprawą migracji, znajomości języków obcych i funkcjonowania w zróżnicowanych realiach kulturowej wymiany. Tym, co ulega zmianie, jest sposób postrzegania i ocena źródeł przyzwolenia na bycie odmiennym, konsekwencje społeczne owej odmienności, jak również wartościowany społecznie charakter owej odmienności. Codziennosc jest dynamiczna i mniej przewidywalna. Owa dynamika wymusza nowe mode-

⁴⁷ Tamże, s. 28.

⁴⁸ J. Suchodolska: *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003 (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Lewowickiego).

⁴⁹ Por. J. Suchodolska: *Edukacja na Pograniczu wobec wielokulturowości – na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. W: J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.): *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*, Białystok 1999, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 149.

le adaptacji społeczno-kulturowej tych, którzy z odmiennością Innych mają kontakt. Adaptują się zarówno osoby, które przybywają w obce miejsca, jak i te, które Obcych przyjmują. Ta naturalna skłonność czy elastyczność adaptacyjna wzrasta wraz z kompetencjami do komunikacji, możliwymi dzięki coraz bardziej powszechnej płynnej znajomości języków obcych, strategiom zaradczym w zakresie pierwszego zarobkowania przez młodzież, coraz bardziej świadomie konstruowanym celem życiowym, nie tyle w przyszłości, co na najbliższe lata.

W tym jednak miejscu warto zauważyć, że dziś, w czasach intensywnych ruchów migracyjnych w Europie, zwłaszcza ostatniej fali terroryzmu, aktów przemocy i manipulacji ze strony islamistów i muzułmanów, kategoria rasowej przynależności – jako ważne kryterium percepcji człowieka na poziomie poznawczo-emocjonalnym – przywdziewa wizerunek niepokojący, a nawet niebezpieczny, a wraz z nim pojawia się wiele znaków ostrzegawczych. Prawdopodobnie, gdyby badania były prowadzone jesienią 2015 roku, obrazy ilustrujące postać Innego w oczach młodych ludzi różniłyby się od tych, które pochodzą z prezentowanych badań. Otóż nastąpiło wiele negatywnych zjawisk i procesów, poczynawszy od wzrastającej i budzącej społeczny niepokój fali uchodźców w Europie oraz związanych z ich obecnością społecznych i politycznych kontrowersji, po atak terrorystyczny w Paryżu 13 listopada 2015 roku. Te wydarzenia zaktualizowały podejście do wielu spraw etniczno-narodowych w Europie, zredefiniowały możliwość dialogowego współistnienia w ramach kulturowych map komunikowania się, a także tło społeczne, w którym rozwija się międzynarodowa temporalna perspektywa komunikacji w duchu wyrównywania szans i gloryfikowania różnic.

Analizując kolejne kategorie społeczne, kojarzone przez młodzież z pojęciem Innego, można zauważyć, że w badaniach prowadzonych w 2008 roku – głównie wśród młodzieży zaolziańskiej – podobne miejsce w schematach poznawczych jak przynależność rasowa zajmowało życie prowadzone poza marginesem społecznym. Młodzież pojmowała *inność* w kategoriach społecznego funkcjonowania, kojarząc ją z **patologizacją jednostki**. W jej mniemaniu za odmiennych uchodzili przede wszystkim ludzie odsunięci na margines życia, w tym w kolejności: bezdomni, przestępcy, narkomani, alkoholicy czy osoby prostytuujące się. Obraz tego zjawiska widziany oczyma młodzieży w Polsce był inny niż dziś. Schemat poznawczy młodych Polaków na ten temat nie obejmował zjawisk i osób z oznakami patologii. Dwukrotnie mniej młodych Polaków postrzegało patologie społeczne jako atrybuty

inności. Warto zwrócić uwagę, iż w ich odpowiedziach w ogóle nie pojawiali się przestępcy, a pozostałe patologie figurowały z jednakowym natężeniem. Być może był to efekt świadomości wzrostu obserwowanych symptomów rozwijającej się wówczas marginalizacji społecznej niektórych grup przez młodzież, zwłaszcza w obrębie lokalnym, z jednej strony spowodowanych patologią życia, z drugiej – wygenerowanych przez zjawiska peryferyzacji życiowej⁵⁰ na skutek permanentnego braku pracy czy niezawinionej biedy. W świadomości badanych takie grupy w Polsce istniały, zatem może także nie wzbudzały kontrowersji i traktowania wskazującego na potrzebę zauważenia. Jednocześnie, może się jednak okazać, że – w grupie młodzieży polskiej – problem postrzegania przejawów patologii życia społecznego rodzić mógł także postawę anomii poznawczej⁵¹ wobec tego zjawiska. Analizując te kwestie, warto zauważyć, iż tylko co dziesiąty młody Czech wskazywał wówczas patologię jako istotny wskaźnik odmienności (12%); zdecydowana większość z nich za Innych uważała osoby bezdomne, sporadycznie wymieniając też alkoholików. Sądzę, że aktualnie przejawy patologii życia współczesnego człowieka uwidoczniają się w sytuacjach pozakryzysowych. Patologizacja życia społecznego człowieka staje się udziałem oddziaływania wielu zróżnicowanych czynników, jednak częstokroć jest udziałem samego człowieka, kiedy bagatelizuje swoje szanse, szafuje swoim zdrowiem, staje się konsumentem ryzykownego rynku produktów. W latach 2008–2009 zagrożeniem na rynku zakazanych dóbr był alkohol, narkotyki i seks. Dziś są to dopalacze, wybuchowe mieszanki dozujące ekstazę różnych przeżyć, uzależnienia od dobrobytu prowadzące do rygoru natychmiastowości w realizowaniu indywidualnych potrzeb. Ta bezwarunkowo rozwinięta potrzeba konsumpcji zgodnej z pewnym promowanym modelem życia, gdy trafia na deficyt niełatwy lub niemożliwy do zaspokojenia i skompensowania, ma swoje liczne skutki uboczne, prowadząc do patologizacji emocjonalno-behawioralnej, wypacze-

⁵⁰ Sytuacja peryferyzacji życiowej oznaczać może niekorzystne (meandryczne pod względem rozwoju) życie na pograniczu dwóch światów, pomiędzy dążeniem do uzyskania zadowalającego, satysfakcjonującego statusu społecznego z jednocześnie możliwością zadbania o realizację podstawowych potrzeb własnych i środowiska rodzinnego. Szerzej o peryferyjności i peryferyzacji m.in.: T. Popławski, *Peryferyjność i społeczeństwo. Dylematy przełomu w Europie*. Białystok 1997, Fundacja Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych.

⁵¹ Przez postawę anomii społeczno-poznawczej rozumiem brak skłonności do wartościowania, nieumiejętność jasnego kategoryzowania ze względu na nierozpoznane czynniki wywołujące ten stan.

nia wzorców zaradności, zdegradowania instynktu samozachowawczego. Na takie zachowania narażeni są w szczególności ci młodzi ludzie, którzy nie mają skąd czerpać wzorów, pomocy i wsparcia. Kultura Fast jest dla silnych, młodzież, podobnie jak dorośli o słabym poczuciu bezpieczeństwa, często nie wytrzymuje tej próby. Współcześnie postrzegany człowiek z patologii to nadal osoba bezdomna, bezrobotna, wyrzucona na margines życia, jednak obok nich są też manifestacje agresji, zróżnicowane oblicza przestępczości i labilnych zachowań o znacznej szkodliwości społecznej. Badania prowadzone na ten temat w 2014 roku wskazują na pojawianie się w świadomości młodych ludzi nowych obszarów patologii życia człowieka. Jest wśród nich przemoc psychiczna, mobbing i – zapewne aktualnie, wraz z nowymi zjawiskami w Europie – terroryzm. Nie bez znaczenia dla ich wygenerowania są procesy społeczno-ekonomiczne, sprzyjające niepokorzonej potrzebie dominacji, zawłaszczania, pielęgnowania antagonizmów i wymierzania politycznej czy terytorialnej sprawiedliwości.

Kolejną, interesującą badaczy kwestią jest postrzeganie społeczne (w kategoriach *Inności*) osób o dysfunkcjach zdrowotnych i biologiczno-fizycznych, w przypadku których cechy świadczące o niepełnej sprawności są zauważane i nierzadko też stanowiące barierę w komunikacji. Postrzeganie osób z niepełnosprawnością powinno oznaczać postrzeganie ich z perspektywy obiektywnych ograniczeń na podłożu biologicznym, manifestujących się problemami w pełnieniu ról społecznych i realizacji zadań rozwojowych. Istotnym elementem kategoryzującym człowieka niepełnosprawnego jest możliwość udziału w życiu określonej grupy społecznej, do której przynależy i w życiu której uczestniczy⁵². W tych kategoriach, inność osoby z niepełnosprawnością można rozpatrywać na poziomie odmienności wynikającej z deficytów biologicznych, odmienności w zakresie własnej aktywności jednostkowej (w związku z ograniczeniami w zakresie samoobsługi i wykonywania prostych czynności życiowych) oraz odmien-

⁵² T. Majewski, C. Miżejewski, W. Sobczak: *Gmina a niepełnosprawność. Podręcznik dla samorządów gminnych z zakresu aktywizacji zawodowej i rehabilitacji społecznej osób niepełnosprawnych*. Warszawa 2007, Zeszyt 43, Krajowa Izba Gospodarczo-Rehabilitacyjna; J. Wyczęsany: *Biopsychiczna koncepcja niepełnosprawności i jej znaczenie dla funkcjonowania dziecka o specjalnych potrzebach edukacyjnych*. W: J. Wyczęsany, A. Mikrut (red.): *Kształcenie zintegrowane dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych*. Kraków 2002, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej; J. Wyczęsany: *Pedagogika upośledzonych umysłowo*. Kraków 2002, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.

ności w zakresie partycypowania w dobrach społecznych. Tak rozumiana odmienność ujawniać się może brakiem aktywności społecznej. W tym ujęciu osoby z niepełnosprawnością należą do grupy mniejszościowej, pozostającej w niesymetrycznej relacji do ludzi nieobarczonych podobnymi ograniczeniami. Wspólnym mianownikiem określającym status osoby niepełnosprawnej jest najczęściej zaburzenie realizacji społecznych wymagań poprzez istotne ograniczenia w osiągnięciu życiowej, szeroko rozumianej samodzielności⁵³. Poczucie braku samodzielności u osób niepełnosprawnych przejawiać się może w różnych wymiarach, poczynając od – poziomu sprawności somatycznej i fizycznej (w tym także samoobsługowej), poprzez – emocjonalny aspekt radzenia sobie, po – samodzielność w pełnieniu ról społecznych czy zadowolenie z własnego statusu społeczno-ekonomicznego. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na fakt, iż w sposób istotny rozumienie i ocena omawianej kategorii funkcjonowania zależne są od specyfiki procesu postrzegania społecznego, nieoobojętnego na warunki świata kultury, w którym funkcjonują osoby niepełnosprawne. Kultura jest bowiem silnym stymulatorem wzmocnień indywidualnych potrzeb i oczekiwań jednostki, które kształtują się w kontekście jej relacji z otoczeniem o określonych preferencjach, systemie norm, wartości i społecznych oczekiwaniach. W społeczeństwach, w których widoczne jest większe uznanie niepowtarzalności, indywidualności i podmiotowości człowieka za priorytetową wartość, również kwestia pozycji osoby niepełnosprawnej godna jest zauważenia oraz partycypacji jej praw społecznych i ekonomicznych. Poruszając kwestie niepełnosprawności człowieka, zauważa się dwa typy myślenia o niej. Pierwszy z nich charakteryzuje się skłonnością czy tendencją do poznawczej marginalizacji⁵⁴ osób niepełnosprawnych, możliwej do zaobserwowania w praktyce społecznej⁵⁵, drugi natomiast – skłania się w kierunku normalizacji, która zagwarantować powinna taką pomoc, by

⁵³ Por. m.in.: M. Kościelska: *Oblicza upośledzenia*. Warszawa 1998, Wydawnictwo Naukowe PWN.

⁵⁴ W tym kontekście niepełnosprawność – często w wyniku wycofania społecznego, lęku przed porażką czy etykietyzacji – traktowana jest jako konieczność, kreowana przez okoliczności zewnętrzne lub wewnętrzne, albo jako doświadczenie, wobec którego jednostka pozostaje bezradna. Szerzej na ten temat m.in.: M. Gawęcka: *Fenomenologiczny aspekt niepełnosprawności*. W: J. Rottermund (red.): *Wielowymiarowość procesu rehabilitacji*. Kraków 2007, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 93.

⁵⁵ Zjawisko inkluzji osób niepełnosprawnych wciąż jeszcze żywo rysuje się w relacjach społecznych w wielu zbiorowościach.

osoba niepełnosprawna mogła osiągnąć poziom zbliżony do standardów życia osiąganych przez osoby zdrowe i pełnosprawne w społeczeństwie⁵⁶. W obu tych koncepcjach, których wybiórcze egzemplifikacje można zauważyć w procesach komunikacji społecznej współczesnych społeczeństw, rysuje się – bardziej bądź mniej wyraźnie – obraz osoby niepełnosprawnej, która najczęściej jednak nie pozostaje niedostrzeżona i zwraca na siebie uwagę otoczenia jako Inna. O tym, jaki status się jej przypisuje i jak ocenia w kategoriach bycia Innym, decyduje wiele czynników. Wśród nich za ważne uznać można między innymi warunki wychowania i socjalizacji rodzinnej (także procesu odwzorowywania zachowań społecznych od osób znaczących z rodzinie i najbliższym otoczeniu⁵⁷), również – indywidualne doświadczenia i preferencje poznawcze obserwatorów, a także – pośrednio – zakres i stopień dysfunkcjonalności społecznej. Ten ostatni okazuje się jednym z silnych empirycznych wskaźników ograniczeń samodzielności funkcjonowania bądź odmiennego wyglądu⁵⁸, który – pomimo upływającego czasu i przemian mentalnych – pozostaje nadal istotnym kryterium oceny człowieka.

W kontekście przeprowadzonych badań empirycznych w roku 2008, **niepełnosprawność (nie tylko umysłowa)** stanowiła w świadomości młodych ludzi jedną z kategorii pojęciowych kojarzonych z *innością*. Dostrzega się jednak wyraźne różnice w postrzeganiu jej jako ważnego kryterium kategoryzacji społecznej przez młodzież polską, czeską i zaolziańską.

Wyniki badań prowadzonych w roku 2008 wskazują, że co czwarty młody Polak z Polski (15,9%) i co piąty z Zaolzia (21%) wymieniali osoby niepełnosprawne i z upośledzone jako Inne na tle całego społeczeństwa.

⁵⁶ W ujęciu tym akcentuje się przede wszystkim dążenie do wyrównania warunków życia, umożliwianie realizacji oczekiwań życiowych niepełnosprawnych, postrzeganie społeczne i interakcje wolne od stereotypów i uprzedzeń, godne traktowanie osoby niepełnosprawnej w środowisku społecznym i zawodowym, a także podnoszenie poczucia własnej wartości tej grupy osób.

⁵⁷ Autorzy nawiązują w tym miejscu do założeń teorii uczenia społecznego A. Bandury. Szerzej: J. Suchodolska, *Kulturowe implikacje teorii społeczno-poznawczej Alberta Bandury (o możliwościach wykorzystania w badaniach międzykulturowych)*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *Teorie i modele badań międzykulturowych*. Cieszyn – Warszawa 2006, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego, Wyższa Szkoła Pedagogiczna ZNP.

⁵⁸ Cecha ta okazuje się szczególnie ważna w przypadku osób o zaburzeniach sprzężonych, somatycznych.

Wśród młodych Czechów wskazujące na nie odpowiedzi pojawiały się bardziej sporadycznie (3,5%). Uwzględniając w analizach płeć i wyznanie jako zmienne, które różnicować mogą wypowiedzi młodych ludzi na ważne tematy społeczne, zauważa się, iż niepełnosprawność człowieka oceniano w tych kategoriach (kategoriach *inności*) statystycznie tyle samo młodych Polaków, co Polek. Wyznanie natomiast było czynnikiem różnicującym poglądy w tej kwestii. Częściej byli skłonni wyrażać taką postawę katolicy niż ewangelicy, choć nie były to różnice istotne statystycznie. Wśród Czechów kojarzących odmiennosć z niepełnosprawnością lub upośledzeniem byli tylko chłopcy, w bardzo podobnym stopniu katolicy, ewangelicy i ateści. Zdecydowanie częściej postrzegali niepełnosprawność jako wyraźną odmiennosć dziewczęta z Zaolzia (prawie co czwarta z nich) niż chłopcy (tylko co dziesiąty). Wyznania Zaolziaków nie można natomiast uważać za kryterium różnicujące sposób postrzegania osób niepełnosprawnych. W zbliżonym stopniu za Innego uważali osobę z niepełnosprawnością katolicy co ewangelicy, także osoby, które uważały siebie za ateistów. Dane te ilustruje zamieszczony wcześniej wykres 2.

Oczywiście, uzyskane wyniki badań nie pozwalają na określenie, czy i w jakich kategoriach poznawczych bądź emocjonalnych mogłyby być deprecjonowane osoby z niepełnosprawnością, ponieważ kwestie te nie pojawiły się w takim kontekście w zamyśle badawczym autorów tego opracowania. Zauważyć można jednak, iż stosunek do osoby z niepełnosprawnością nie miał absolutnie negatywnego ładunku emocjonalnego. Badana młodzież raczej skłonna była deklarować pomoc i odczuwać empatię, w szczególności w sytuacjach, gdy Innym mogłaby być osoba z niepełnosprawnością. Reakcje takie wyczuwało się w odpowiedziach na trzecie z zadanych pytań, dotyczących emocji w kontakcie z Innym, do którego odwołanie odnosi się w dalszej części opracowania.

Badania prowadzone w tym obszarze w roku 2014 wskazują na znaczące podobieństwo wyborów preferowanych zachowań. Osoby z niepełnosprawnością są widoczne na tle społeczeństwa, ich odmiennosć jednak nie budzi zainteresowania w kategoriach fizycznych, ale bardziej w kategoriach funkcjonalnych. Funkcjonowanie społeczne osób z niepełnosprawnością, często ograniczone w społecznej i edukacyjnej przestrzeni, zajmuje uwagę młodych ludzi jako wymagające pomocy i wsparcia. Człowiek z niepełnosprawnością postrzegany jest przez pryzmat swojej odmiennosć w sposobach i możliwościach pokonywania obiektywnych trudności w swojej życiowej samorealizacji. Spostrzeganie społeczne osób z deficytami spraw-

ności zmienia się na bardziej wrażliwe i rozumiejące, głównie na skutek wzrastającej wiedzy i świadomości. Osoba z niepełnosprawnością stała się bardziej widoczna w przestrzeni lokalnej i społecznych obszarach aktywności. Młodzi ludzie mogą zatem zapewne zauważyć tę aktywność, a także zarazem obiektywne i społeczno-przestrzenne jej ograniczenia. Postrzeganie tych utrudnień wyzwalać powinno bardziej dojrzałą percepcję warunków funkcjonowania osoby z niepełnosprawnością w oczach młodzieży i może to właśnie sprawia, że postrzega się jej status jako status Innego – i większych trudnościach samorealizacyjnych, nierzadko blokowanych przez obiektywne czynniki biologiczno-somatyczne, rzadkie schorzenia czy zaburzenia rozwoju, albo też nadopiekuńczą rolę rodziny⁵⁹.

Sądzę, że jest to jeden z powodów, dla których osoba z niepełnosprawnością stała się bardziej widoczna i odczytywana przez pryzmat zarówno jej potencjału i zasobów wartych rozwijania, jak i możliwych ograniczeń. Zróznicowanie perspektywy postrzegania tej grupy wraz z upływem czasu mierzonego badaniami wnosi wiele obserwacji i stwarza możliwość postawienia nowych poznawczo wniosków. W badaniach realizowanych w 2008r. osoby z niepełnosprawnością utożsamiane były przez młodzież najczęściej w kategoriach odmienności fizycznych i intelektualnych, a także istniejących, towarzyszących tym osobom ograniczeń. W podobny sposób postrzegała je młodzież polska, czeska i zaolziańska. Teraz młodzież postrzega osoby z niepełnosprawnością nadal jako wyróżniające się w społeczeństwie, jednak różnice te identyfikowane są raczej w kategoriach odmiennych szans w społecznym zaistnieniu, utrudnionej realizacji społecznych wymagań i pełnieniu ważnych dla człowieka ról związanych z samorealizacją. W szczególności takie postrzeganie widoczne jest w grupie młodych Polaków, Zaolziaków, w mniejszym stopniu Czechów (bez względu jednak na płeć badanych i wyznanie). Można w tym obrazie dostrzec – być może – większą dojrzałość badanych grup z porównaniu z ich rówieśnikami w 2008 roku. Można by też zaryzykować twierdzenie, że perspektywa dążeń życiowych staje się – wraz z upływem czasu – coraz

⁵⁹ J. Suchodolska: *W poszukiwaniu mechanizmów przeciwdziałania wykluczeniu osób niepełnosprawnych*, „Ruch Pedagogiczny” 2013, nr 2, s. 113–122; J. Suchodolska: *Mechanizmy przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu i edukacyjnemu osób niepełnosprawnych*, „Ruch Pedagogiczny” 2012, nr 4, s. 145–154; J. Suchodolska: *Młodzi dorośli na rynku pracy – szanse i bariery samorealizacji*. W: S. Wrona, J. Rottermund (red.): *Praca na rzecz osób niepełnosprawnych*, Sosnowiec 2013, Wyższa Szkoła „Humanitas”.

ważniejszą kategorią poznawczą w świadomości społecznej młodzieży, co może skutkować postrzeganiem tego aspektu życiowego funkcjonowania jako ważnego kryterium życiowego. Inność nie budzi tu zastrzeżeń, a jest wyrazem uważności i troski. Zainteresowanie społeczną sytuacją osób z niepełnosprawnością i wyrównaniem szans życiowych osób słabszych społecznie – w tym właśnie niepełnosprawnych – jest cenioną wartością, świadczącą o dojrzałości badanych.

Obserwacja funkcjonujących społeczności lokalnych i zawartych w nich praktyk społecznych noszących znamiona międzykulturowości pozwala zauważyć, że stosunek młodzieży do Innego, w tym także człowieka niepełnosprawnego jest pozytywny⁶⁰. W tych warunkach kształtują się postawy otwarte związane z pozytywnym nastawieniem i wartościowaniem odmienności, rodzi się też – opisywana przez Milтона J. Bennetta – wrażliwość międzykulturowa⁶¹. W środowisku wielokulturowym pogranicza – w którym dochodzi do ciągłego, naturalnego kontaktu z przedstawicielami wielu typów odmienności – praktyki społeczne w większym stopniu niż w środowisku monokulturowym mogą mieć charakter wielokierunkowej wymiany treści kulturowych w celu przezwyciężania tendencji do zamykania się w obszarze własnych wartości, na rzecz otwierania się i rozumienia sytuacji Innego. Niepełnosprawność jako problem społeczny dotyczy bowiem kwestii funkcjonowania osoby wraz z problemami, wygenerowanymi przez powstałe ograniczenia, jak również rodzaje barier, jakie powstawały wraz z narastającą niepełną sprawnością – w osobie i jej środowisku. Dzięki temu realne staje się, że osoby niepełnosprawne mogą czuć się bardziej przygotowane do aktywnego uczestnictwa (społecznego, edukacyjnego),

⁶⁰ T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, J. Suchodolska (red.): *Pedagogika międzykulturowa wobec wykluczenia społecznego i edukacyjnego*. cyt. wyd.

⁶¹ Milton J. Bennett stworzył model rozwoju wrażliwości międzykulturowej, wyznaczając dwa etapy: etnocentryczny i etnorelatywistyczny. W etapie etnocentrycznym różnice kulturowe mogą być postrzegane jako zagrożenie, dlatego przybiera się w stosunku do nich postawę obronną lub minimalizuje się ich znaczenie; w skrajnej sytuacji zaprzecza się ich istnieniu. W etapie etnorelatywistycznym różnice stają się wezwaniem, przez co następuje ich akceptacja, a następnie adaptacja i integracja. Na model M. J. Bennetta można też spojrzeć jak na skalę określającą stopień radzenia sobie z różnicami kulturowymi. Różnice te zależne są nie tylko od indywidualnej wrażliwości człowieka lub grupy, ale również od środowiska społecznego i okoliczności, w jakich się one znajdują. Szerzej: M. J. Bennett: *Towards ethnorelativism: a developmental model of intercultural sensitivity*. W: R. M. Paige (red.): *Education for the intercultural experience*. Maine 1993.

a otoczenie, w którym osoby sprawne funkcjonują – może być bardziej otwarte na przyjęcie tych osób.

Kolejną kwestią poruszaną w badaniach (zarówno w 2008, jak i w 2014 r.) jest postrzeganie **przynależności do grupy subkulturowej** jako atrybutu odmienności. Subkultura jako taka postrzegana była bardzo szeroko, co oczywiste na tle aktualnych wówczas grup budzących kontrowersje. Do tej kategorii przywiązywali większą uwagę Polacy niż Zaolziacy, a także Czesi. Większość badanych w tym miejscu wskazywała na osoby identyfikujące się z subkulturą *emo*, rzadziej pojawiali się hipisi, punki czy hip-hopowcy. Można by sądzić, iż wskazywanie przez młodych ludzi na odmienność *emo* wiązało się ze sporym szumem medialnym i kreowaniem negatywnego wizerunku tej subkultury, szczególnie na łamach Internetu. Warto też wspomnieć, iż kojarzenie przynależności do grupy subkulturowej z odmiennością to – w przypadku uczniów polskich szkół – domena głównie chłopców, którzy częściej wymieniali członków jakiejś subkultury jako kategoryalnych Innych. Różnice między katolikami i ewangelikami w tej kwestii były nieznaczne, zaledwie dostrzegane. Wśród młodych Czechów różnica między chłopcami a dziewczętami była natomiast bardziej widoczna, podobnie jak w przypadku ich wyznania – na patologię subkultury jako kategorię *inności* wskazało wśród nich więcej ateistów niż ewangelików i katolików. Także na Zaolziu częściej dziewczęta niż chłopcy skłonni byli kojarzyć odmienność z subkulturami. W przypadku wyznania, wśród uczniów polskich i czeskich częściej na subkulturowość jako atrybut odmienności wskazywali katolicy niż ewangelicy. Odwrotnie było wśród Zaolziaków, gdzie to częściej ewangelicy wymieniali osoby należące do subkultury jako Inne. Podobnie patologię społeczną związaną z subkulturą, kojarzoną z przejawem *inności* dostrzegali częściej chłopcy niż dziewczęta zamieszkujące Zaolzie, różnica w wyborach nie była jednak istotna poznawczo. Nie zauważono również istotnych różnic w tym obszarze między katolikami a ewangelikami. Istotnych różnic brak także we wskazaniach młodzieży czeskiej. Na patologię społeczną w subkulturze jako atrybut *inności* wskazywali zarówno chłopcy, jak i dziewczęta.

W badaniach prowadzonych w roku 2014 młodzież wskazywała na współczesne oblicze patologizacji jednostki, wraz z akcentem na jej główne źródła i społeczne konsekwencje. Patologia to dla współczesnej młodzieży obszar dotknięty zaburzeniami prawidłowego funkcjonowania społecznego człowieka, oscylującymi wokół zaburzeń osobowości, agresji, nadużyć seksualnych (w tym pedofilii) oraz innych groźnych uzależnień. Wśród źródeł patologii młodzież wymienia także losowe albo generowane przez życie

nieszczęścia i sytuacje tzw. „marnowania darów losu”. Ta ostatnia kategoria związana ze zmianą funkcjonowania człowieka odnoszona była – w szczególności przez młodych Polaków (18,2%) i Zaolziaków (39,8%), a rzadziej Czechów (10,2%) – do sytuacji, kiedy osoba zdolna i wartościowa poszukuje okazji do szybkiego i łatwego z pozoru maksymalnego wykorzystania życiowych szans, wpadając w pułapkę narkotyków, dopalaczy, szybkich pieniędzy i złego w skutkach towarzystwa. Warto w tym miejscu wspomnieć, że marnowanie życiowych szans i darów losu staje się współcześnie pułapką dla ludzi, którzy żądają natychmiastowości nagrody, czasami (a nawet często) rekompensując w zastępczy sposób deficyty więzi i emocjonalno-społecznego bezpieczeństwa. Często też jest to grupa osób, których życiu towarzyszy aksjologiczna pustka i tożsamościowy zamęt, ponieważ czują się osamotnione bądź niczyje. Próbując tym samym zmienić ten stan, poszukują łatwych, natychmiastowych, często ekstremalnych rozrywek, dzięki którym zapominają o tym, co dla nich przykre i bolesne. Ten stan wygenerowany jest nierzadko potrzebą dowartościowania, zwrócenia na siebie uwagi, by zmienić statusu w grupie odniesienia na bardziej korzystny i pożądaný. Na etapie adolescencji są to zjawiska dość częste, z uwagi na trudności autonomicznego budowania własnej tożsamości i towarzyszące nie zawsze odpowiednio scentralizowane wartości, zarówno indywidualne, jak i obecne w życiu rodzinnym.

Dostrzeganie *Innego* w kategoriach **odmienności seksualnej** w badaniach z 2008 roku miało miejsce w szczególności w świadomości młodych Polaków (13,1%). Młodzież czeska (3,9%) i zaolziańska (10,5%) rzadko uwzględniała w swoich wypowiedziach to kryterium poznawcze. Nie jest wykluczone, że fakt ten był jednym z efektów zaawansowanej już wówczas laicyzacji społeczeństwa żyjącego w granicach państwa czeskiego, a wraz z nią być może większej swobody seksualnej, jaka panowała u naszych południowych sąsiadów. Młodzież zamieszkująca Zaolzie reagowała na tę kategorię podobnie jak Polacy mieszkający w kraju. Ten zbliżony wskaźnik odpowiedzi w przypadku tak rozumianej kategorii *odmienności* przez Zaolziaków mógł wiązać się z podobieństwem systemów norm i wartości, jakie składają się na habitus mentalny Polaków, bez względu na miejsce, w którym żyją. Pomimo że na co dzień młodzież zaolziańska żyje w Republice Czeskiej, permanentny, często pielęgnowany w warunkach życia rodzinnego kontakt z kulturą polską mógł sprawiać, że seksualność człowieka – podobnie jak miało to miejsce w świadomości młodych Polaków w kraju – stanowiła być może większy obszar obyczajowego tabu niż dla Czechów.

Jako szczególny obraz odmienności seksualnej w opinii młodych ludzi wymieniany był homoseksualizm. W Polsce postrzegany był podobnie przez chłopców i dziewczęta, a różnice w poglądach widoczne były tylko w zakresie wyznania – ewangelicy byli bardziej wyrozumiali. Wśród młodzieży żyjącej w Czechach i na Zaolziu ta orientacja seksualna postrzegana była negatywnie znacznie rzadziej niż wśród ich rówieśników w Polsce. Na Zaolziu częściej to uczennice niż chłopcy wskazywały homoseksualizm jako społeczny obrazek odmienności, a wśród nich były głównie dziewczęta wyznania ewangelickiego.

Dziś kategoria odmienności seksualnych (w tym w szczególności homoseksualizmu, transseksualizmu) nie budzi już takiego zdziwienia i kontrowersji społecznych, pod warunkiem, że nie dotyczy – zwłaszcza w Polsce i na Zaolziu – prawa do wychowywania dzieci w takim związku (odpowiednio pogląd taki prezentuje 17,2% Polaków i 7,2% Zaolziaków). Życie osobiste człowieka jest obszarem bardziej chronionym, podlegającym konieczności braku wartościowania i uszanowania różnicy. I choć w różnych środowiskach stosunek do tych kwestii samostanowienia z pewnością się różni, nie podlega tak rygorystycznym, upowszechnionym ocenom. Szacunek dla prywatności nie zamyka się jedynie w prywatnej przestrzeni funkcjonowania. Kreowaniu Innego seksualnie sprzyja konsumpcyjna, konsumencka kultura, a wraz z nią silny jej nośnik, jakim są media. Akty tolerancji i nietolerancji wobec grup o odmiennych preferencjach i rozwoju seksualnym stają się kwestią określonej polityki społecznej państwa, społeczeństwa i zbiorowości, i w ramach takich instynktów publicznych są najczęściej obserwowane. Środowiska promujące politykę prorodzinną w ramach przekazu społecznego, lokalnego i pokoleniowego generują określone postawy, bądź antagonizmy z nimi związane. Te praktyki społeczne, realizowane w ramach socjalizacji młodych ludzi nie są obojętne w procesie kształtowania się ich poglądów i w określonych środowiskach życia oraz dorastania znajdują swoje społeczne światło w postaci rozwoju mentalności – na poziomie etyki i moralności, wartości i antywartości.

Na **nietypowe zachowania** jako atrybut odmienności w roku 2008 wskazało powyżej 10% badanych Polaków; jako jedyni wymieniali oni osoby chore psychicznie, traktując je jako *Inne*; wskazała tak niewielka grupa młodzieży z Polski i Zaolzia. W opiniach młodych Czechów te kategorie zachowań w ogóle się nie pojawiały – jako generujące podobne skojarzenia. Nietypowe zachowania jako atrybut odmienności wymieniła nieznaczna grupa polskiej młodzieży, w podobny sposób katolicy i ewangelicy. Wśród

Zaolziaków częściej na zachowania wskazywali chłopcy niż dziewczęta oraz – w większym stopniu – katolicy niż ewangelicy. Różnic tych jednak nie uważam za istotne. W badaniach najnowszych kategoria ta łączy się w świadomości badanych z wyobrażeniem zachowań społecznych, antyspołecznych, manifestowanych agresją, zakłóceniem indywidualnego i publicznego bezpieczeństwa. Nie dostrzega się różnic w postrzeganiu tego kryterium wśród badanych dziewcząt i chłopców.

Najmniej dostrzeganym kryterium odmienności przez wszystkich uczestniczących w badaniach młodych ludzi w badaniach z 2008 roku okazały się odbiegające od standardów społecznych **poglądy**, a także **wyznanie**. Fakt posiadania odmiennych poglądów traktowany był jako jeden z powodów postrzegania czyjejs odmienności; cechę tę wymieniało jednak niewielu młodych ludzi – w zbliżonej grupie – Polaków (7,8%), nieco mniej Czechów (6,9%) i tylko 3% Zaolziaków. Należy również wspomnieć, że – uwzględniając w badaniach ogólne ramy pojęciowe kategorii **odmienne poglądy** – młodzież najczęściej wymieniała osoby o postawach powszechnie postrzeganych jako negatywne, a zatem w szczególności rasistów, nacjonalistów, komunistów oraz członków sekt. *Inność* jako kategorię kojarzoną z wyznaniem dostrzegali znacznie częściej młodzi Polacy (9,9%) niż Czesi (8%) i Zaolziacy (2,4%). Niewielka różnica w postrzeganiu poglądów jako źródła odmienności widoczna była pomiędzy polskimi chłopakami i dziewczętami, a także katolikami i ewangelikami, choć różnice w odpowiedziach nie były statystycznie istotne. W Czechach odmiennność światopoglądowa była atrybutem odmienności bardziej dla ewangelików oraz ateistów, niż dla katolików, podobnie jak dla dziewcząt niż chłopców. Na Zaolziu tylko niewielki odsetek pytanых chłopaków wskazywał na odmiennność wynikającą z różnic w poglądach. Zauważyć można, iż odmienne wyznanie – jako wyznacznik odmienności – dostrzegane było bardziej przez dziewczęta z Polski, Czech oraz Zaolzia niż chłopców. Chłopcy rzadziej wymieniali osoby innych wyznań myśląc o odmiennościach.

Wyniki badań realizowanych w grupach młodzieży polskiej, czeskiej i zaolziańskiej w 2014 roku wskazują – po pierwsze – na zacieranie się różnic w traktowaniu tych atrybutów odmienności przez młodych ludzi na badanych obszarach Pogranicza, a także – po drugie – spłycaaniu się rangi tej kategorii mentalnościowej w świadomości badanych. Odmienność poglądów stała się kwestią oczywistą, związaną z indywidualizacją rozwojową i społeczną, charakteryzuje zatem człowieka, nadając mu podmiotowy charakter i nieomal nie jest brana pod uwagę jako wyodrębniona cecha

bądź kryterium. Można by się spodziewać, że odmienność ta mogłaby być istotna dla starszej części społeczeństwa, z uwagi na wyższy wskaźnik zainteresowania życiem politycznym kraju bądź samej aktywności politycznej. Jak wskazują wyniki licznych badań na ten temat, młodzież w okresie adolescencji ceni prywatność poglądów, ale też nie nadaje szczególnej rangi tej kategorii w aspekcie funkcjonowania obywatelskiego⁶².

Uzyskane dane empiryczne w 2008 r. pozwalają dostrzec pewną tendencję, która wskazuje na rozbieżność w postrzeganiu patologii społecznych (bezdumności, alkoholizmu, narkomanii) przez młodzież, przyczyniającą się do kategoryzowania osób jako Innych i związaną ze statusem społecznym rodziny. Około 90 % uczniów z Zaolzia, których rodzice legitymują się wyższym wykształceniem, wymieniło co najmniej jedną z patologii społecznych, w odpowiedzi na pytanie o osobę odmienną. Także w Polsce dla 1/3 badanych patologie społeczne były najczęściej wymieniane przez młodzież pochodzącą z rodzin z wyższym wykształceniem. Podobnie wśród młodych ludzi narodowości czeskiej – patologie społeczne były wymienianą na trzecim miejscu w kolejności kategorią postrzegania odmienności. Uczniowie, których rodzice legitymowali się średnim lub niższym wykształceniem, znacznie rzadziej przypisywali określone znaczenie poszczególnym formom społecznych patologii niż uczniowie, których rodzice mieli wyższe wykształcenie. Zebrane w tamtym okresie dane empiryczne pozwalają na wskazanie wyraźnych tendencji do nadawania znaczenia (a nawet społecznego naznaczenia) pewnym kategoriom odmienności wraz z niższym wykształceniem rodziców. Uczniowie, których rodzice byli słabiej wykształceni, byli skłonni postrzegać orientację seksualną, niepełnosprawność i upośledzenie, a także przynależność do subkultury jako formę odmienności znacznie częściej niż uczniowie z rodzin o wyższym statusie społecznym, jak i statusie wykształcenia. Można w tym miejscu pokusić się o stwierdzenie, że – biorąc pod uwagę wyniki uzyskane przez badaczy kwestii postrzegania zjawisk społecznych przez młodzież wywodzącą się ze środowisk o zróżnicowanym statusie społecznym⁶³ – fakt ten nie powinien znacząco dziwić. Motywacja czy nawet konieczność predysponowania

⁶² A. M. Zalewska, B. Krzywosz-Rynkiewicz: *Psychologiczne portrety młodych obywateli. Rozwojowe i podmiotowe uwarunkowania aktywności obywatelskiej młodzieży*. Warszawa 2011, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, s. 96.

⁶³ Można w tym miejscu powołać się na wyniki badań prowadzonych przez badaczy kwestii tolerancji i świadomości zjawisk społecznych, jak również innych spraw, zamieszczonych w tym tomie.

do uzyskania wyższego wykształcenia i zmiany pozycji społecznej, między innymi za sprawą własnego rozwoju intelektualnego, poszerzania wiedzy i rozwoju poglądu na świat, w pewien sposób wymusza stopniowe dojrzewanie do nowych, nieobciążonych przekazem społecznym sposobów myślenia, zarówno o własnych możliwościach, jak i drugim człowieku. Wraz z poszerzaniem się światopoglądu człowieka rozwija się jego otwartość na świat, co sprawia, że *inność* – objawiająca się w różnych postaciach – przestaje dziwić. Teza ta może okazać się prawdziwa właśnie współcześnie, wraz z podnoszeniem się poziomu wykształcenia dorosłej części społeczeństwa – rodziców – na skutek promowanego społecznie i realizowanego (zarówno w Polsce, Zaozniu, jak i w Czechach) kształcenia ustawicznego. Z drugiej strony zaś obserwujemy rozwój edukacyjnych form przekazu medialnego, służących uwrażliwieniu odbiorców kultury masowej w różnym wieku i z różnych grup społecznych na odmiennosć losu ludzi o różnych obliczach dysfunkcjonalności. Nawet jeśli we współczesnych społecznościach nie dostrzega się pożądaney aktywności obywatelskiej i aktywnego ich udziału w społecznych debatach, bierny odbiór treści służących przeciwdziałaniu stygmatyzacji i marginalizacji jest jakimś przyczynkiem do promowania myślenia otwartego, pozbawionego mechanizmów wykluczania wobec potrzebujących, wypartych na margines grup społecznych.

W badaniach realizowanych w 2008 r. autorzy wprowadzili jeszcze jeden wątek, który miał na celu zweryfikowanie deklarowanego sposobu postrzegania osób, poprzez wskazanie cech atrybutywnych, sprzyjających uznawaniu za Innych. Cechy te, podobnie jak i osoby z nimi kojarzone, można pogrupować w kategorie, pozwalające na stworzenie swoistej ilustracji Innego w oczach młodzieży. Ilustracja ta umożliwi również wskazanie potencjalnych cech, które sprzyjać mogą etykietowaniu⁶⁴ i stygmatyzacji społecznej⁶⁵. Oba procesy są wynikiem kategoryzacji, która prowadzić może do kształtowania relacji wzajemnych, budowanych na przekonaniu (bądź tendencji) do psychicznej dominacji. Jak wskazują badacze stereotypów i uprzedzeń⁶⁶, samo postrzeganie osoby przez pryzmat stereotypu

⁶⁴ Etykietowanie to proces, w wyniku którego jednostka jest odrzucana przez otoczenie z powodu jej zachowań, co dodatkowo wzmacnia jej nieakceptowane zachowania.

⁶⁵ Stygmatyzacja polega na odrzuceniu jednostki przez grupę z powodu pewnych jej cech osobistych (fizycznych, etnicznych).

⁶⁶ Na badania takie powołuje się m.in.: T. D. Nelson: *Psychologia uprzedzeń*, cyt. wyd., s. 45.

może wywierać silny wpływ na zachowania i postawy obserwatora w określonych warunkach bądź kontekście oraz w relacjach międzygrupowych w przeszłości.

1.4. Spostrzeganie Innego a społeczne kategoryzacje

Na podstawie analizy wyników badań empirycznych zauważyć można, iż młodzież w postrzeganiu Inných w szczególności kieruje się tzw. kategoriami pierwotnymi (podstawowymi), związanymi z wyglądem innych ludzi. Z jednej strony zatem nie dziwi, że kolor skóry, rasa, niepełnosprawność i przynależność do subkultur były i są nadal widocznymi oznakami kryterialnej różnicy. Z drugiej jednak strony używanie tej kategorii poznawczej posiada pewien szczególny status. Cechy fizyczne wywierają silny wpływ na sposób, w jaki uczestnicy relacji mogą interpretować większość (a w niektórych przypadkach nawet całość) informacji na temat postrzeganego *Innego*⁶⁷. Niektóre z badań dowodzą wręcz, iż sama ekspozycja (np. twarzy) osoby, która kojarzy się z płcią, przynależnością etniczną czy nawet wykonywanym zawodem może przywołać w sposób podświadomy emocje, uczucia lub opinie i przekonania względem tej osoby. Oczywiście, posługiwanie się etykietą określonej kategorii nie zawsze w sposób bezpośredni przywołuje lub ożywia stereotyp związany z tą kategorią. W praktyce społecznej jednak, kiedy spotykamy osobę należącą do jakiejś charakterystycznej grupy, korzystamy z dostrzeganych atutów oszczędności poznawczej, a także utworzonej etykiety, która – dość automatycznie, bez naszego świadomego udziału – kategoryzuje tę osobę. W ten sposób nazwa kategorii w sposób immanentny przywołuje i przybliża związane z nią stereotypy. Skłonność do dzielenia niektórych ludzi na *Swoich* i *Obcych* decyduje na ogół o sposobie postrzegania Inných. Sprawia to, że członków obcej grupy jesteśmy skłonni postrzegać jako podobnych do siebie pod względem pewnych wyraźnych cech, pozostając jednocześnie w przekonaniu o niepowtarzalności własnej grupy, nierzadko też jej wielorakich kompetencji. W tym kontekście faworyzacja własnej grupy odniesienia może okazać się niebezpieczna, głównie z uwagi na tendencje niektórych ludzi do bezpodstawnego podnoszenia własnego wizerunku na tle Inných, często z wyko-

⁶⁷ Por. m.in.: D. L. Hamilton, J. W. Sherman: *Stereotypes*. W: R. J. Wyer, T. K. Srull (red.): *Handbook of social cognition* (t. 2, s. 1–68). Hillsdale 1994, NJ: Erlbaum. Podaje za: T. D. Nelson, *Psychologia uprzedzeń*, cyt. wyd., s. 42.

rzystaniem mechanizmu imitowania własnych kompetencji i nieadekwatnie rozbudowanego poczucia własnej wartości⁶⁸.

W celu głębszej weryfikacji sposobu, w jaki młodzi ludzie z pogranicza polsko-czeskiego kategoryzują Innych, celowo zadano młodzieży pytania o cechy, które – ich zdaniem – sprawiają, że traktujemy osobę jako *odmienną*. Warto wspomnieć, iż nie zawsze ze stosunkiem do odmienności wiąże się dystans, będący wielokrotnie jego pierwotną konsekwencją, jednak istnieje wiele sytuacji społecznych, które wydają się potwierdzać ten stereotyp.

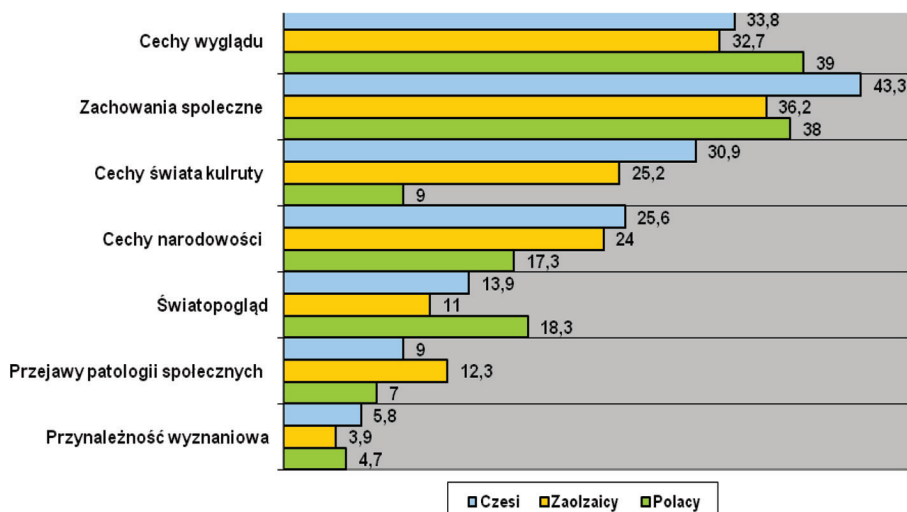
Analiza wypowiedzi młodzieży na ten temat w latach 2008 i 2014 pozwala wyróżnić pewne dominanty, wśród których – generalnie – bez względu na czas społeczny, na pierwszym miejscu sytuują się cechy związane z wyglądem Innego, na drugim – cechy behawioralne, przywołujące skojarzenia z *inności* bądź świadczące o niej. Na kolejnym – trzecim miejscu – młodzież wymienia cechy, wyznaczone przynależnością do określonego (często odrębnego) świata kulturowego. Szczegółowa analiza wybranych wypowiedzi z roku 2008 pozwala zauważyć, iż wśród młodych Polaków zdecydowanie najwięcej odpowiedzi dotyczyło **cech wyglądu** osoby uważanej za *Inną/odmienną* (wybrało tak 39% badanych). Najczęściej wymienianymi cechami wyglądu *Innego* były: *kolor skóry*, *odmienny ubiór*, czy też ogólnie – *inny wygląd*. Polska młodzież, znacznie częściej niż pozostali badani, wśród cech charakterystycznych dla *Innego* wymieniała cechy zewnętrzne, a różnica między chłopcami a dziewczętami była mało znacząca. Częściej cechy wyglądu wymieniali młodzi katolicy niż ewangelicy. Warto zauważyć, że jedynie nieliczna grupa młodych Polaków wśród cech zaliczonych do kategorii tak rozumianych zachowań wymieniała homoseksualizm, zwracając uwagę na formy jego społecznych manifestacji. Młodzi Czesi podobnie często wskazywali cechy zewnętrzne – jako atrybut *Innego*, jednak tu prymat cech wyglądu nad innym cechami nie był aż tak widoczny. Również wśród młodych Czechów odpowiedzi wskazujące cechy wyglądu jako sprzyjające klasyfikowaniu do kategorii *Innego* występowały często (33,8%) – nieco częściej wśród chłopców (co drugi wskazywał na wygląd) niż wśród dziewcząt. Zdecydowanie częściej wśród czeskich uczniów na wygląd wskazywali uczniowie ewangelicy niż katolicy. Ateiści wskazywali na te cechy podobnie jak ewange-

⁶⁸ Szerzej m.in.: M. Leary: *Wywieranie wrażenia na Innych. O sztuce autoprezentacji*. Gdańsk 1999, Gdańskie Wydawnictwo Pedagogiczne, s. 180–181.

licy. Młodzież z Zaolzia najpierw wymieniała cechy zachowań, a zaraz po nich cechy wyglądu Innego. Podobnie jak Polacy (38%), także Czesi (43,3%) z odmiennością w szczególności wiązali zachowania zewnętrzne. Choć dla młodych Zaolziaków cechy związane z wyglądem nie były najważniejsze, bardziej jednak istotne okazały się dla chłopców niż dziewcząt. Częściej także wskazywali je młodzi katolicy z Zaolzia niż ewangelicy. Dane, o których mowa ilustruje wykres 3.

Najważniejszym aspektem odmienności w opinii młodzieży zaolziańskiej były zachowania (36,2%). Interesujące jest, że zdecydowanie częściej wskazywali na nie chłopcy niż dziewczęta, podobnie jak ewangelicy niż katolicy. Różnice te nie miały w tamtym okresie oznak istotności statystycznej. Nieco odmiennie kwestia ta kształtowała się w opinii młodych Polaków. Częściej zachowania jako cecha świadcząca o odmienności wskazywana była przez dziewczęta niż chłopców (także ewangelików niż katolików). Odpowiedzi wskazujące na zachowania jako atrybuty odmienności pojawiały się podobnie w opiniach ewangelików i ateistów.

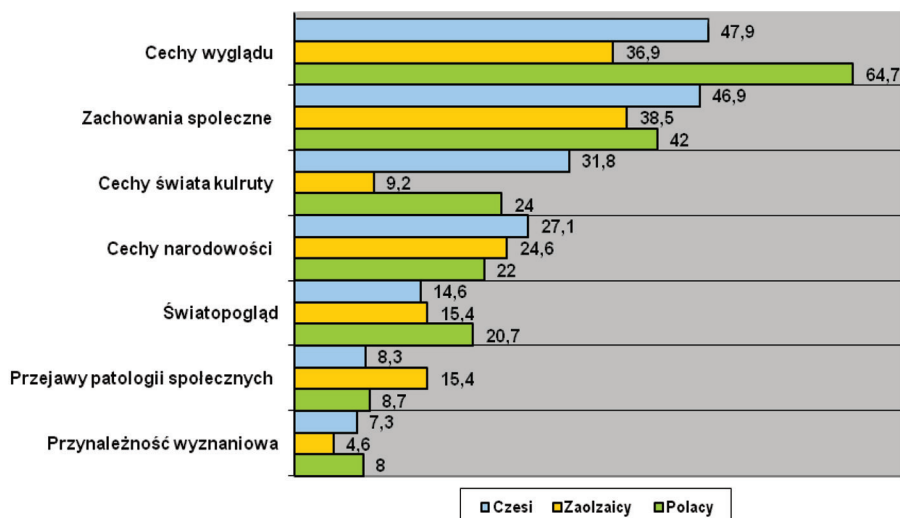
Wykres 3. Kategorie cech będących atrybutami odmienności (z uwzględnieniem narodowości) – na podstawie wyników badań prowadzonych w 2008 r.



Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Źródło: badania własne (dane na wykresie podano w %).

Wykres 4. Kategorie cech będących atrybutami odmienności (z uwzględnieniem narodowości) – na podstawie wyników badań prowadzonych w 2014 r.



Procenty nie sumują się do 100 ze względu na wskazania wielokrotne.

Źródło: badania własne (dane na wykresie podano w %).

Zdecydowanie większe znaczenie cechom związanym ze **światem kultury** przypisywali w 2008 r. młodzi Czesi (30,9%) i Polacy (25,2%) niż Zaolziacy (9%). Wśród kulturowych atrybutów odmienności najczęściej wymieniali oni: *system wartości, styl życia, tradycje czy zwyczaje*. Co ciekawe, cechy te jednak wymieniało jedynie mniej niż 10% uczniów z Zaolzia. Elementy świata kulturowego – tak często pojawiające się w odpowiedziach młodych Polaków – wspominane były dwukrotnie częściej przez młodych ewangelików niż katolików, a odpowiedzi chłopców i dziewcząt miały podobny charakter. Wśród młodzieży czeskiej odpowiedzi związane z postrzeganiem cech świata kulturowego człowieka pojawiały się też u prawie co drugiego ateisty, choć wskazywali je też ewangelicy. Częściej na odmiennostę kojarzoną ze stylem życia, tradycjami i wartościami wskazywały dziewczęta niż chłopcy, prawdopodobnie ze względu na naturalnie większą – jak się często uważa – wrażliwość poznawczą na te wartości w tym okresie życia. Wśród Zaolziaków obojga płci odpowiedzi związane z kulturą pojawiały się równie często.

Warto również zauważyć, iż w niemal jednakowym stopniu **cechy związane z narodowością** wymieniali uczniowie z Polski, Czech i Zaolzia.

Dla wszystkich to głównie język, jakim posługuje się Inny utożsamiany był z jednoznaczną cechą odróżniającą osobę od Innych. Na język jako cechę związaną z narodowością wskazywali podobnie młodzi Czesi i Zaolziacy, mniej natomiast Polacy. Odpowiedzi wiążące odmiennność z narodowością, mimo iż wskazywane prawie równie często tak przez Polaków, jak i Czechów i Zaolziaków, znajdowały zróżnicowane uznanie z uwagi na płeć i wyznanie grupy badanej. Choć wśród młodych Polaków i Polek nie zauważa się różnic w traktowaniu narodowości jako cechy przyczyniającej się do odmienności, to jednak dziewczęta mieszkające w Czechach skłonne były wiązać narodowość z odmiennością prawie dwukrotnie częściej niż chłopcy. Na Zaolziu to chłopcy częściej łączyli odmiennność z narodowością niż dziewczęta. Polscy katolicy znacznie częściej niż ewangelicy postrzegali Innych przez pryzmat cech narodowych. Podobnie kwestia postrzegania tego wymiaru kształtowała się w grupie Zaolziaków. Także u czeskiej młodzieży różnice te były niewielkie – najczęściej narodowość wskazywali ewangelicy, nieznacznie rzadziej katolicy i ateści. Tendencje te – w ogólnym obrazie – wskazują dane na wykresie 4.

W badaniach najnowszych zauważa się, że narodowość i związane z nią cechy (w szczególności język komunikacji) okazały się nadal aktywnym kryterium odmienności człowieka. Wybory tej kategorii w przypadku młodzieży z Polski, Czech i Zaolzia są jednak bardzo zbliżone (odpowiednio wybierało tak 22% Polaków, 27% Czechów i 24,6% Zaolziaków), podobnie jak wybory dziewcząt i chłopców, a także zadeklarowanych katolików i ewangelików. Osoby, które deklarowały się jako niewierzące, nie wybierały tej cechy jako ważnej dla nich. Tym, co w ich opinii bardziej wyróżniało Innego, był natomiast światopogląd, co – generalnie – nie powinno dziwić z uwagi na fakt, iż ateizm jest także częścią światopoglądu.

Podobny status w wypowiedziach młodzieży polskiej, czeskiej i zaolziańskiej – w obu przedziałach czasu – prezentowały cechy odmienności związane właśnie ze światopoglądem i **manifestowaniem swoich poglądów**, a także cechy wyrażające się w **patologii zachowań społecznych** (w tym obszarze w roku 2008 liczne były wypowiedzi uczniów z Zaolzia – 15,4% , w grupach uczniów w Czechach (18,3%) i Polsce (8,7%) oraz cechy związane z odmienną **przynależnością wyznaniową**. Dane, o których mowa ilustruje wykres 4.

Zauważa się, że cechy światopoglądowe, jako atrybut postrzeganych osób w kategoriach odmienności, wymieniały częściej dziewczęta, niż chłopcy; było tak zarówno w Polsce, Czechach, jak i na Zaolziu. Zdecy-

dowanie większe różnice występowały w tym czasie między ewangelikami i katolikami w obu krajach. Młodzi Czesi i Zaolziacy – w tym katolicy częściej niż ewangelicy – wymieniali cechy związane z odmiennością poglądów. W Polsce natomiast odsetek osób obojga płci był zbliżony. Wśród młodzieży polskiej i czeskiej z kolei częściej chłopcy kwalifikowali patologie społeczne do cech, które mogą charakteryzować *Innego*. Na Zaolziu różnica w opiniach dziewcząt i chłopców była zbliżona; w Czechach z kolei uważały w ten sposób tylko nieliczne dziewczęta. W Polsce nieomal co piąty ewangelik i niewielka grupa katolików uważali patologię za atrybut odmienności. Co ciekawe, wśród młodych Czechów żaden ewangelik nie miał na myśli patologii, odpowiadając na pytanie o cechy *Innego*. Wśród młodzieży z Zaolzia między katolikami a ewangelikami różnic nie było.

W grupie badanej młodzieży w latach 2014–2015 – jak wskazywałam już wcześniej – dysfunkcjonalność człowieka (grupy społecznej) kojarzona była z odmiennością w określony sposób. Najczęściej taka cecha jak przejawy patologii jednostki była postrzegana odpowiednio przez dziewczęta w Polsce, na Zaolziu i Czechach. Patologia kojarzona była w tym kontekście z uzależnieniami, agresją, marginalizacją społeczną na skutek wyparcia wartości moralnych ze swojego życia. Chłopcy znacznie rzadziej niż dziewczęta rozumieli patologię w szerokim aspekcie, łącząc jej przejawy zwłaszcza z przestępczością i groźnymi nałogami, prowadzącymi człowieka do śmierci.

Kolejną kwestią poruszoną w badaniach – w perspektywie wspomnianych sześciu lat – był stosunek do wyznania człowieka. W roku 2008 wyznanie osoby postrzegane było jako cecha osoby odmiennej nieco częściej przez ewangelików niż katolików. Co nie powinno dziwić, bardzo małe znaczenie wyznaniu nadawali ateści. Chłopcy z Czech i Zaolzia wśród odpowiedzi częściej niż tamtejsze dziewczęta wymieniali wyznanie, w przeciwieństwie do młodzieży polskiej, gdzie sądziły tak częściej dziewczęta niż chłopcy. Dziś okazuje się, że wyznanie – jako cecha świadcząca o byciu innym – straciło swoje znaczenie. Tylko w Polsce i na Zaolziu bardzo mała grupa dziewcząt zwraca w ogóle na nie uwagę; dla pozostałych badanych nie jest to kryterium dostrzegalne. Prawdopodobnie w coraz bardziej skomercjalizowanym i wolnym od indoktrynacji religijnej świecie młodych ludzi kategoria ta nie jest uważana za ważną. Albo też fakt ten jest oznaką otwartej, liberalnej postawy wobec innowierców, dlatego też cecha ta utraciła swoją aktualność i rangę w społecznej percepcji młodych i stała się sprawą neutralną – wyłącznie prywatną.

1.5. Wizerunek Innego a deklarowane zachowania młodzieży

Nie mniej istotnym elementem postaw młodych ludzi wobec odmienności – uwzględnionym w badaniach w 2008 i 2014 roku – był afektywny i behawioralny ich komponent. Na pełne rozumienie postawy składa się bowiem nie tylko, co sadzą młodzi ludzie, ale też jakie emocje pojawiają się w przewidywanym, antycypowanym lub realnym kontakcie z Innym oraz jakie zachowania w takich sytuacjach przejawia/deklaruje owa młodzież⁶⁹. Podobnie, jak w przypadku kategorii osób kojarzących się z odmiennością, tak też w przypadku wyodrębniania cech atrybutywnych Innego, ważne jest, czy emocjonalny i behawioralny komponent postawy różnicuje narodowość, płeć oraz wyznanie młodych ludzi?

Młodzieży zadano pytania o to, co odczuwa w spotkaniu z Innym, jakie emocje jej towarzyszą? Można się spodziewać, że projekcja i prawdopodobieństwo uzyskania określonych odpowiedzi wskażą potencjalne formy eskalacji emocji w związku z gotowością do zachowań prospołecznych. Poziom owych zachowań wyznaczany jest wieloma czynnikami o złożonej naturze, z uwagi na oddziaływanie na jednostkę różnych czynników, sprzyjających (z założenia) kształtowaniu ważnych umiejętności społecznych. Jednostka uczy się przeżywania, selektywnego odwzorowywania oraz ekspozycji emocji kierowanych na inne osoby. Proces ten daje początek rozwojowi takich umiejętności, jak: wyrażanie emocji i przeżyć, kształtowanie zachowań empatycznych⁷⁰, osobistych kompetencji do komunikacji, wyrażanych w umiejętności interaktywnego oddziaływania na Innych, podtrzymywania kontaktu oraz kierowania emocjami u siebie i u Innych. Gotowość do zachowań społecznych i prospołecznych rozwija się od poziomu deklaratywnego do instrumentalno-behawioralnego, co sprawia, iż to w głównej mierze stan emocjonalny daje początek procesom motywacyjno-dążeniowym. To one z kolei uruchamiają wszelkie próby i urzeczywistnione działania ukierunkowane na Innych.

⁶⁹ Zadaniem ankietowanych było przypisanie hipotetycznym reakcjom emocjonalnym oraz behawioralnym częstotliwości ich pojawiania się w kontakcie z Innym.

⁷⁰ Szerzej o empatii, będącej komponentem inteligencji emocjonalnej: J. Suchodolska: *Inteligencja emocjonalna – możliwości zastosowania w edukacji międzykulturowej*. W: T. Lewowicki, J. Urban (red.): *Edukacja międzykulturowa na pograniczach w pierwszych latach rozszerzonej Unii Europejskiej – teoria a praktyka*. Katowice 2007, Wydawnictwo „Gnome”.

W procesie socjalizacji pierwszym środowiskiem, które uczy rozszerzonego pojęcia *MY*, jest rodzina. To w niej dziecko zauważa i uczy się norm wzajemności międzyludzkich wraz z rządzącymi nimi prawidłowościami, ale także rozwija motywy indywidualne podejmowanych dążeń do zachowań prospołecznych. Dość oczywista jest złożona budowa (endogeniczność i egzogeniczność⁷¹) mechanizmów tych społecznych zachowań. O ich charakterze decydują: preferencje indywidualne (osobowość, doświadczenia wychowawcze, płeć, atmosfera sytuacyjna), działania zgodne z zasadą empatii i altruizmu oraz przyjęte zasady maksymalizacji zysków i minimalizacji kosztów/strat⁷², a także przyjęta na poziomie relacji rodzinnych skłonność do relacji i pomagania⁷³. Wszystkie z wyżej wymienionych kategorii poznawczych funkcjonują w świecie interakcji międzyludzkich, a ich siła i sprawczość uaktualniają się w zależności od wspomnianego kontekstu społecznego. W niektórych sytuacjach regulatorem zachowań prospołecznych staje się norma odpowiedzialności społecznej⁷⁴, głosząca niepisaną zasadę, by pomagać tym, którzy tego potrzebują, zwłaszcza gdy pozostają od nas zależni. Ponadto, warto zauważyć, iż świadomość funkcjonowania mechanizmów pomagania, a także perspektywa i możliwość uzyskania za to pochwały, rozwija się już u małych dzieci. Wyniki licznych badań dowodzą, iż rodzice, którzy konsekwentnie chwalać swoje dziecko za pomoc, rozwijają w nim i utrwalają (czasami nawet nawykowo) skłonność do pomagania. Niewykształcenie zatem normy pomagania bądź brak jej zinternalizowania w młodym wieku może w sposób pośredni lub bezpośredni prowadzić także w przyszłości do obojętności⁷⁵.

⁷¹ Szerzej m.in.: M. Jarymowicz: *Modyfikowanie wyobrażeń dotyczących „Ja” dla zwiększenia gotowości do zachowań prospołecznych*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1979, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 16–17.

⁷² H. Hamer: *Psychologia społeczna. Teorie i praktyka*. Warszawa 2005, Wydawnictwo „Difin”, s. 162.

⁷³ Wg McGuire’a chęć i tzw. opłacalność pomagania jest tym większa, im bliższa jest nam osoba potrzebująca pomocy. Tendencja do faworyzowania bliskich wzrasta wraz z więzami pokrewieństwa. Por. m.in.: T. Maruszewski: *Psychologia poznania*. Gdańsk 2001, GWP; por. też H. Hamer: *Psychologia społeczna. Teorie i praktyka*. cyt. wyd., s. 163.

⁷⁴ L. Berkowitz: *Frustration-aggression hypothesis. Examination and reformulation*. „Psychological Bulletin”, nr 106, s. 59–73; podaje za: H. Hamer: *Psychologia społeczna. Teorie i praktyka*. cyt. wyd., s. 167.

⁷⁵ Szerzej m.in.: J. Reykowski: *Motywacja, postawy prospołeczne i osobowość*. Warszawa 1986, PWN.

Analizując kolejne pytanie zadane młodym ludziom z Polski, Czech i Zaolzia (zarówno w 2008, jak i w 2014 roku), dotyczące reakcji deklarowanych jako często towarzyszących im w kontakcie z odmiennością, zauważa się, że najchętniej wymienianymi odpowiedziami spośród podanych w ankiecie są te, które podkreślają, iż badany „*docenia własne zdrowie*”, „*uśmiecha się*”, „*jest przyjazny*” oraz „*jest gotów nieść pomoc*”. Nietrudno kojarzyć te wypowiedzi z emocjami wobec osób dotkniętych jakimś obszarem dysfunkcjonalności. Inny, którego sytuacja społeczna, zdrowotna czy kulturowa wydawać się może mniej korzystna, zarówno pod względem funkcjonalnym, jak i społeczno-kulturowym bądź prawnym, budzi zdecydowaną empatię młodzieży. Można przypuszczać, iż – zwłaszcza w sytuacjach kryzysowych i trudnych, sytuacjach marginalnych, mogących świadczyć o sytuacji peryferyzacji życiowej – młodzi ludzie posługują się myśleniem w wyraźnych kategoriach aksjologicznych. Uświadamiają sobie prawdopodobnie wartość zdrowia, dobrej kondycji bądź zadowalającego statusu społecznego w perspektywie myślenia o osobach, które o takie wartości i dobra zabiegają, nie potrafiąc zaspokoić potrzeb oczywistych do zaspokojenia przez innych ludzi. Przywołane przykładowo wypowiedzi udzielone przez młodzież w 2008 r. były podobne do tych z 2014 r. Zauważa się jednak, że w większym stopniu deklarowali je Polacy niż Czesi i Zaolziacy. W grupie Polaków częściej niż u pozostałych wypowiedź: „*myślę, że jestem szczęściarzem*”. Warto wspomnieć, że takie skojarzenia/twierdzenia częściej formułowały dziewczęta niż chłopcy. Mogą one być wyrazem wyższego poziomu gotowości prospołecznej, co – z perspektywy badań psychologicznych – jest istotną cechą charakterystyczną tego okresu rozwojowego.

Warto zauważyć także, że młodzi Zaolziacy (szczególnie chłopcy) w nieco większym stopniu w 2008 niż w 2014 roku deklarowali postawę negatywnej tolerancji, używając między innymi stwierdzenia „*staram się nie zwracać uwagi*”. Wśród deklarowanych zachowań behawioralnych i postaw badanej młodzieży najrzadziej pojawiały się takie, które wskazywać by mogły na negatywne reakcje emocjonalne wobec Innego. Nieznacznie częściej chłopcy niż dziewczęta deklarowali w kontakcie z Innym uczucie *smutku*, *żalu*, *przygnębienia* czy *gorczy*. W grupie młodzieży polskiej sporadycznie pojawiły się reakcje świadczące o odsuwaniu się i obawach przed kontaktem (częściej miały one miejsce u chłopców, także bardziej wyraznie wśród ewangelików i katolików niż wśród osób deklarujących bycie ateistą). Młodzi Czesi wśród reakcji występujących najrzadziej deklarowali stanowisko „*staram się nawiązać kontakt*”. W deklaracjach behawioralnych młodych

ludzi w roku 2014 również dostrzec można oznaki przygnębienia w kontakcie z drugim człowiekiem, którego odmienność, pociągająca deprecjację społeczną, jest cechą nadającą status wykluczenia. Dostrzegana skłonność do wycofywania się, jak i tendencje do braku uwagi niekoniecznie wiążą się z niechęcią; nie powinny dziwić, z uwagi na często towarzyszące poczucie bezradności czy braku gotowości do niesienia skutecznej pomocy. Sytuacje te często wydają się dość oczywiste z uwagi na dostrzegane, generowane społecznie źródła wyobcowania i marginalizacji osoby. Mogą bowiem być ponadto społecznym skutkiem niewiedzy, braku umiejętności społecznych, które – z jednej strony – doskonalą się immanentnie w trakcie życia, na różnych jego etapach, ale które powinny być rozwijane i doskonalone. Nie zawsze też środowisko wychowania dostarcza odpowiednich wzorów do zachowań społecznych sprzyjających kształtowaniu się otwartości młodego człowieka. Nieświadomość czy brak zaradności także rodzić mogą takie zamknięte, ambiwalentne bądź negatywne emocje, zachowania (również postawy), które wymagają naturalnej i szybkiej reakcji wzmacnianej przez środowisko wychowania i całościowej edukacji.

W grupie młodych ludzi uwzględnionych w badaniach sześć lat później – w latach 2014/2015 – zauważa się więcej przejawów emocjonalnej otwartości wobec osób z niepełnosprawnością, zarazem też mniej niepewności w związku z potencjalną zwrotną reakcją. Młodzi ludzie starają się nawiązać kontakt z takimi osobami, traktując je jako pełnoprawnych obywateli nie zawsze o skromniejszych zasobach indywidualnych i społeczno-edukacyjnych możliwościach. Niepełnosprawni są wśród nich, są często uczniami w tej samej klasie, szkole, tym samym środowisku. Dorośli niepełnosprawni są bardziej widoczni w różnych obszarach społecznego życia; w Czechach także na polu polityki. Wielu uczniów jest świadomych rangi zdrowia w hierarchii współczesnych wartości, które wyznacza długoletnią perspektywę dobrej kondycji, a także statusu społecznego osoby. Zdaje sobie też sprawę z deficytów, które generują nowe potrzeby, także trudność ich zaspokojenia we współczesnej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej. Uczniowie są świadomi tego, że zdrowia nie da się kupić, a koszty związane z jego brakiem uwikłane są w trudności konstruowania koncepcji siebie. Tak daleko idące konsekwencje bycia osobą chorą czy niepełnosprawną rzutują na zdolność człowieka do kreowania własnej tożsamości, zarówno na etapach dziecięcych i młodzieńczych poszukiwań, jak i na etapie budowania spójnej, dojrzałej tożsamości. Badana młodzież w Polsce – można z całą stanowczością stwierdzić – nie godzi się na „humanistyczny charak-

ter polskiej nietolerancji”⁷⁶, której istotą jest nie tylko brak przyzwolenia na istnienie odmienności, ale na istnienie podrzędnie upośledzające.

Można powiedzieć, że tolerancja młodzieży żyjącej na pograniczu polsko-czeskim ma sens pozytywny, młodzież ta jest aktywna poznawczo i zaangażowana. Odczuwa się, że cecha ta wzrasta i dojrzewa. Od obojętności odróżnia ją świadomość, iż jest to określona postawa indywidualna wobec otoczenia, regulowana elementami poznawczymi, emocjonalnymi oraz motywacyjnymi⁷⁷. Obecność tych trzech czynników nadaje adolescencji cechy otwartości, którą kształtuje się współcześnie dość powszechnie w procesie wychowania na Pograniczu. Jest zatem ważnym elementem regulującym zachowania zarówno indywidualne, jak i zbiorowe, stając się zadaniem procesu wychowania.

W wypowiedziach młodych ludzi nie zauważa się negatywnego postrzegania Innego. Oznaczać to może, że nie odczuwają oni powodów do pocucia zagrożenia (osobistego bądź grupowego), pocucia wyższości, ani też powodów do kompleksów. Badane środowiska funkcjonują w przestrzeni kulturowej, w której od wielu lat obecne są stereotypy, jednak – na skutek permanentnej wymiany treści i wartości kulturowych, na poziomie mikro – i mezokulturowym – stereotyp nie przywdziewa wrogich form i eskalacji. Pozostaje na poziomie neutralnym, jako jeden z efektów długotrwałego procesu akulturacji w środowisku wielorako zróżnicowanym. Stereotypy są, trwają, ale prawdopodobnie nie modelują niekorzystnie myślenia młodych ludzi o Innych. Są elementem kultury, podobnie jak sama młodzież i charakteryzujące ją poglądy, emocje i społeczne zachowania.

Konkluzje

Zagadnienie otwartości na Innych – zdolności dostrzegania ich, rozumienia ich stanów i potrzeb, postaw wobec nich – stanowi jedną z podstawowych kwestii, które wpisują się w szeroko rozumiane uwarunkowania relacji międzyludzkich. Granice indywidualnego świata są zróżnicowane, zarówno

⁷⁶ T. Pilch, I. Lepalczyk (red.): *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. Warszawa 1995, Wyd. Akademickie „Żak”, s. 393. A. Szczurek-Boruta: *Młodzież wobec niektórych zjawisk budzących społeczne kontrowersje (na przykładzie uczniów szkół średnich na Śląsku Cieszyńskim)*. W: T. Lewowicki, B. Grabowska (red.): *Młodzież i tolerancja. Studium z pogranicza polsko-czeskiego*. cyt. wyd., s. 121.

⁷⁷ T. Pilch, I. Lepalczyk (red.): *Pedagogika społeczna. Człowiek w zmieniającym się świecie*. cyt. wyd., s. 393.

pod względem dystansu fizycznego, jak i psychologicznego. Te granice są mniej lub bardziej dla Innych zamknięte, a możliwości ich otwierania zależą od wielu czynników. Zarówno literatura przedmiotu, jak i obserwacje życia społecznego pozwalają zauważyć, że we wczesnych etapach rozwoju stosunek do Innych i rodzaj dystansu wobec nich ma charakter raczej fizyczny, a w kształtujących się relacjach z bezpośrednim otoczeniem tworzy się płaszczyzna psychologiczna, uznawana za jedną z podstawowych form określających więzi. Pierwotne mechanizmy zbliżania się do Innych mają charakter automatyczny, oparty na syntonii afektywnej. Jej przejawy odczuwane są w płaszczyźnie emocjonalnej empatii⁷⁸. Podlegająca jednak stopniowemu ćwiczeniu umiejętność rozwijania inteligencji emocjonalnej, w zależności od odbieranych sygnałów i tworzenia się reprezentacji tego otoczenia, sprzyja stopniowemu różnicowaniu, którego zakres zależy od emocji i przeżyć młodego człowieka. W ten sposób powstają w jego umyśle uprzedzenia wobec świata, będące jednym z typowych wzorców automatycznego, afektywnego sposobu reagowania. Ten sposób reakcji na ogół znacznie wyprzedza możliwości racjonalnego, umysłowego odczytywania i rozpoznawania sytuacji. Stopień wspomnianej bliskości psychicznej, stanowiącej podstawy podziału świata na *Swoich* i *Obcych*, zależny jednak od bezpośredniego kontaktu – i wraz z upływem czasu – stopniowo, także wraz z rozwojem poznawczych reprezentacji świata, zmienia się pod wpływem nowych źródeł informacji. Wspomniane granice przestrzeni osobistej utrudniać zatem mogą możliwość poznania Innego, co przyczynia się do tworzenia wizerunku omawianego już uogólnionego Innego, który tak łatwo podlega społecznemu wartościowaniu, poprzez nadawanie symbolicznego znaczenia cechom, wskazującym na owe różnice, a także granice indywidualne między ludźmi.

Pogranicze polsko-czeskie (w szczególności region Śląska), będące lokalną ojczyzną badanych osób, to obszar o wyraźnie zaznaczonej tożsamości, ukształtowanej przez złożone procesy dziejowe. Nawet wówczas, gdy wraz z upływem czasu historycznego został wewnętrznie podzielony i zróżnicowany, był obszarem, na którym rodziły się, rozchodziły i rozprzestrzeniały różnorakie, charakterystyczne dla tego terytorium wartości kulturowe. Jak pisze W. Wrzesiński, były to wartości „o walorach i znaczeniu ponadregionalnym i ponadnarodowym”⁷⁹. Pogranicze to postrzegać można

⁷⁸ M. Jarymowicz: *Psychologiczne podstawy podmiotowości. Szkice teoretyczne, studia empiryczne*. Warszawa 2008, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 84.

⁷⁹ W. Wrzesiński: *Wyznaczniki tożsamości regionu śląskiego na gruncie nauki*

zatem jako strefę wzajemnego przechodzenia i przenikania się, koegzystencji różnorodnych zjawisk, treści, wartości, wzorów kulturowych⁸⁰. Funkcjonowanie na tym obszarze lokalnych społeczności wymagało od wielu lat wzajemnego konsensusu i otwartości na odmienność. Wyniki wielu badań empirycznych wskazują, że nie jest to trudne, ponieważ predyspozycje do takich postaw są w sposób naturalny wpisane w społeczny koloryt tego Pogranicza. Tu wielokulturowość jest oczywistym faktem⁸¹ i jako taki można ją opisywać w postaci praktyk społecznych, będących rezultatem interoryzacji struktur społecznego świata, ściśle wiążących się ze społecznym habitusem⁸². W praktykach codziennych o cechach międzykulturowości odbijają się liczne zjawiska i procesy, takie jak: przemieszane miejsca tworzące sytuację pograniczności⁸³, dyfuzja kulturowa – jako rozprzestrzenianie się różnych wzorów kulturowych i stylów życia, a także akulturacja – jako przeobrażanie jednej kultury pod wpływem innej.

Praktyki społeczne mają charakter wielostronnej wymiany treści kulturowych, wymiany niezamierzonej, wynikającej z permanentnego kontaktu w relacjach przedstawicieli różnych grup. Inny jest postrzegany jako niezbędny warunek konstruowania koncepcji samego siebie i nabywania własnej tożsamości⁸⁴. Nie stanowi żadnego zagrożenia dla rozwoju młodzieży, zarówno indywidualnego, jak i społecznego. Choć z jednej strony może to rodzić problemy związane z budowaniem tożsamości poprzez funkcjonowanie w nie zawsze odpowiednich społecznościach i grupach, do których przynależy jednostka, z drugiej jednak daje szanse i nadzieje ukształtowania się tożsamości dojrzałej⁸⁵.

polskiej. W: B. Bazieli (red.): *Śląsk – etniczno-kulturowa wspólnota i różnorodność*. Wrocław 1995, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 14.

⁸⁰ Por. R. Kantor: *Kultura pogranicza jako problem etnologiczny*. cyt. wyd., s. 243.

⁸¹ T. Lewowicki: *Wielokulturowość i edukacja*. „Ruch Pedagogiczny” 2010, nr 3–4, s. 17.

⁸² P. Bourdieu, J. C. Passeron: *Reproduction and education, society, and culture* (2nd Ed), London 1990, Sage Publications. Bourdieu, P., & Boltanski, L.

⁸³ A. Kłosowska: *Kultury narodowe u korzeni*. Warszawa 1996, Wydawnictwo Naukowe PWN.

⁸⁴ Szerzej m.in. A. Szczurek-Boruta: *Edukacja i odkrywanie tożsamości w warunkach wielokulturowości. Szkice pedagogiczne*. cyt. wyd.

⁸⁵ O tożsamości dojrzałej mówić można wówczas, gdy jest ona spójna i zintegrowana wewnętrznie. By tak się stało, młody człowiek potrzebuje czasu i wielu zróżnicowanych doświadczeń społecznych, które kształtują samoświadomość i ścieżki życiowych wyborów. Zagadnienia tożsamości rozpatruje się więc najczęściej w aspekcie

Wszystkie te elementy sprzyjają komunikacji społecznej i międzykulturowej⁸⁶, która wiąże się ze szczególnym typem wymiany. Podstawowym kryterium tego procesu jest jakość komunikacji i wymiany znaków, symboli oraz kodów komunikacyjnych, czyli zaistnienie relacji adekwatnej do potrzeb, by w przekazie pozajęzykowym uruchomić wartości. Przekaz kulturowy ma tu swoją emocjonalność, obejmuje bowiem wiele kontekstów natury symbolicznej i pozajęzykowej, w których w parze ze znakiem bądź słowem idą określone emocje, wyzwalaając potrzebę aktywizacji i gotowości do działania. Dostrzeganie procesów komunikacji z tak szerokiej perspektywy teoretyczno-praktycznej umożliwia wgląd w mechanizmy, które uruchamiają się w sytuacji spotkania z Innym. Spotkanie takie, zarówno na wstępnym poziomie poznawczym, jak i na poziomie obiektywnej, realnej sytuacji wyzwala pewien poziom emocji, skojarzeń i wyobrażeń, które stają się aktywnymi czynnikami w procesie postrzegania Innych. Jedne z nich okazują się czynnikami sprzyjającymi budowaniu relacji neutralnych, opartych na niewartościującym traktowaniu Innego, inne natomiast mają swoje podłoże w postawach społecznych o silnych akcentach emocjonalno-dążeńiowych, czasami nawet naznaczających i wrogich. Dzieje się tak wówczas, gdy sposób postrzegania Innego służy umocnieniu wspomnianego już mniemania o sobie samym, podniesieniu poczucia własnej wartości, czasami stworzeniu sytuacji, która przynajmniej pozornie sprzyja ugruntowaniu własnej pozycji w płaszczyźnie (bądź strukturze) społecznej. Proces postrzegania społecznego nie jest bowiem wolny od działania mechanizmów obronnych, które uruchamiają skłonność deprecjonowania wartości drugiego człowieka, poprzez obojętną lub negatywną postawę emocjonalną. Choć postawa ta kształtuje się diachronicznie z zależności od rodzaju i intensywności oddziaływania bodźców, wzmocnień, a także rodzaju i jakości kontaktów społecznych (także poziomu praktyk społecznych), to

funkcjonowania jednostek i grup społecznych, do których przynależą i z którymi wchodzi we wzajemne interakcje. Dokonując krótkiego wglądu w społeczno-kulturową perspektywę tożsamości w kontekście społecznych przynależności na pierwszy plan wyłania się traktowanie jej procesualnie, pod wpływem kontaktów z szeroko rozumianymi Innymi – grupami społecznymi i kulturowymi, odrębnymi pod wieloma względami, które są dla niej podstawowym punktem odniesienia. To grupy oraz ich oczekiwania zachęcają młodego człowieka do modelowania obrazu własnego oraz zmian w zakresach wyznaczanych ważnymi kryteriami osobistymi, standardami zachowań przyjętych wewnątrz grupy, a także preferowanymi wartościami.

⁸⁶ J. Mikułowski-Pomorski: *Komunikacja międzykulturowa*. Wprowadzenie, Kraków 1999, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie.

jednak tym, co w sposób obiektywny i dynamiczny sprzyja jej budowaniu, jest zakres wiedzy bądź jej brak, ograniczający zdolność percepcji wolnej od stereotypów społecznych (zwłaszcza stereotypów negatywnych). Kiedy wiedza na temat Innnych okazuje się być mało dogłębna, nieugruntowana i niewystarczająca, sprzyja sytuacji pozostawania na etapie wspomnianych reprezentacji i schematów poznawczych, które – jako uproszczony, fragmentaryczny sposób szufladkowania informacji – dają mało realny obraz rzeczywistości. Wiedza ta staje się energooszczędna, co sprawia, że wiele osób chętnie z niej korzysta. Łatwo jednak prowadzi do powstawania stereotypów, w których wszystkim bądź większości członków grup zostają przypisane podobne lub te same cechy, niezależnie od istniejących różnic albo nawet niezależnie od tego, czy istnieje obiektywny powód ich poszukiwania. W przypadku badanej młodzieży nie obserwuje się takich procesów. Postrzeganie Innego jest neutralne, nie obarczone stereotypami ani ryzykiem negatywnego prymingu⁸⁷. Inny jest dostrzegany w kryteriach odrębności, ale jest to percepcja nie pociągająca wartościowania.

Analiza zebranego materiału empirycznego skłania do wniosku, iż najbardziej czytelną w świadomości młodych ludzi kategorią, kojarzoną z Innymi – Obcymi jest kategoria przynależności narodowo-etnicznej. Wydaje się to dość oczywiste i przejrzyste, nie tylko dla ludzi w tym wieku rozwojowym. Jest to bowiem, obok płci jeden z głównych wskaźników identyfikacji społecznej. Określenie sytuacji człowieka poprzez fakt przynależności w ramach szerszej grupy odniesienia, jaką jest społeczeństwo czy naród potwierdzają wyniki empiryczne licznych badań prowadzonych zarówno w środowiskach i społecznościach homogenicznych, jak i heterogenicznych⁸⁸. Uwaga ta dotyczy – z jednej strony – postrzegania Innnych, z drugiej – samej autoidentyfikacji⁸⁹. Drugą taką wyraźną i – jak się wydaje

⁸⁷ Negatywny pryming kojarzyć się może potocznie z szukaniem okazji do pejoratywnego traktowania osób, które uważamy za *Inne*. Szerzej m.in.: H. Hamer: *Psychologia społeczna. Teoria i praktyka*. cyt. wyd., s. 140.

⁸⁸ Społeczności homogeniczne to społeczności tradycyjne, żyjące w jednorodności oddziaływań kulturowych, rządzące się prawami silnej kontroli, opartej na zwyczajach, która przyjmuje formę kodeksu moralnego respektowanego w różnych środowiskach socjalizacji. Społeczności heterogeniczne, natomiast, rozumiane jako nowoczesne i złożone funkcjonują na prawach luźnej kontroli społecznej, o dużym marginesie swobody wymuszanej czynnikami ekonomicznymi, mobilnością społeczną, anonimowością i zmianą statusu społecznego.

⁸⁹ Wyniki badań dotyczących identyfikacji narodowej pozwalają podkreślić, jak ważną dla człowieka – nawet w realiach zintegrowanej Europy – jest owa kategoria

– oczywistą kwestią jest postrzeganie *inności* w kontekście swojej genealogii grupowej, co sprawia, iż – w ogólnej ocenie młodzieży z roku 2008 i 2014 – Inny to ten, który jest przykładem odmienności rasowej, a więc znacząco się wyróżnia pod względem cech konstytutywnych. Wprawdzie nie wszystkie wyobrażenia, ukryte w wypowiedziach badanych osób, możliwe są do weryfikowania z wykorzystaniem mechanizmów myślenia logiczno-potocznego, jednak niektóre z nich mają takie właśnie społeczne egzemplifikacje. Wymienione w tym opracowaniu kategorie mogą być jednak tego przykładem. Dalsze w kolejności kategoryzacje społeczne dotyczą raczej emocji, zachowań społecznych i form funkcjonowania człowieka, które przez swoją specyfikę i rozbieżność cech na poziomie emocjonalno-mentalnym i behawioralnym podkreślają fakt swojej odmienności w stosunku do osoby, która tę obcość obserwuje bądź ocenia. Dlatego też na dalszy plan w procesie kategoryzacji Innych schodzą opisywane powyżej formy ekspozycji społecznego *Ja*, przyczyniające się do odczuwania przez człowieka lub małe grupy społeczne własnej niepowtarzalności.

Wyniki przeprowadzonych badań dotyczących postrzegania Innego skłaniają do refleksji, iż wraz z upływającym czasem społeczno-historycznym, w świadomości młodych ludzi, zarówno Polaków i Czechów, jak i Zaolziaaków pojawiają się nowe – prawdopodobnie wygenerowane przez zmianę społeczną⁹⁰ i jej socjalizacyjne konsekwencje⁹¹ – kategorie pojęcio-

przynależności społecznej. Przykładem tego mogą być deklaracje i zachowania auto-identyfikacyjne mieszkańców pogranicza kulturowego, którzy spośród wymienionych kategorii samookreślenia wybierali kategorię Polak/Polka, czasami też mieszkaniec regionu. Por. szerzej na ten temat: J. Suchodolska: *Edukacyjne, społeczno-kulturowe i gospodarcze uwarunkowania tożsamości młodzieży z pogranicza polsko-czeskiego*. Opole 2003, (niepublikowana praca doktorska, napisana pod kierunkiem prof. dra hab. Tadeusza Lewowickiego); por. też: Z. Jasiński, A. Kozłowska (red.): *Tożsamość narodowa młodzieży na pograniczu*. Opole 1997, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego; T. Lewowicki (red.): *Poczucie tożsamości narodowej młodzieży*, Cieszyń 1994, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego – Filia w Cieszynie.

⁹⁰ Zmianę społeczną współcześnie rozumieć można przede wszystkim jako zmianę w dotychczasowym społecznym systemie wartości, obejmującą również orientacje i preferencje o charakterze etycznym. Por. m.in.: A. Radziejewicz-Winnicki: *Spółeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. Gdańsk 2004, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

⁹¹ Mam na myśli w szczególności te sytuacje społeczno-edukacyjne, które wskazują na dominowanie działań o podłożu emocjonalnym nad reakcjami logicznymi, które chronią społeczeństwo otwarte przed zjawiskiem swojej adopcji takiego psychokulturowego zaplecza, jakie wydaje się typowe dla nowoczesnych społeczeństw.

we kojarzone z wizualizacją Innego, a nawet wyzwajające jego nowy wizerunek. Społeczność Pogranicza kulturowego polsko-czeskiego to zbiorowość wielokulturowa, zawierająca endogeniczną różnorodność w sferze kultury, etniczności i wyznaniowości⁹². Funkcjonowanie młodych ludzi w warunkach takiego permanentnego i oczywistego kulturowego zróżnicowania, z całym bogactwem zachodzących aktualnie, ale także dziedzicznych od pokoleń interakcji, pozwala na kształtowanie postawy otwartości, wzajemnego szacunku i pozytywnej ciekawości wobec Innych. Stwarza też warunki niezwykle korzystne dla kształtowania postaw otwartych nie tylko na drugiego człowieka, ale również na jego problemy. Uwidocznia się to w poznawczych i emocjonalnych deklaracjach młodzieży wobec innych grup – zróżnicowanych pod wieloma względami, o tożsamości wyrosłej na odmiennych podstawach endogenicznych – innych narodowości, rasy, przynależności do subkultury czy grupy zmarginalizowanej – o cechach patologii, niepełnosprawności czy odmienności seksualnej.

Zauważa się, że wachlarz kategorii pojęciowych związanych z *innością* czy *obcością* – w okresie ostatnich kilkunastu lat – znacznie się rozwinął. Pojawiły się kategorie, które nawiązują do niezwykle zróżnicowanych i podzielonych wewnętrznie obszarów odmienności, poczynając od wymiaru odmienności fizycznej, poprzez seksualną, subkulturową, światopoglądową, społeczno-socjalną, a skończywszy na behawioralnej, wyrażającej się w manifestowanych emocjach i zachowaniach. Owa specyficzna dla społeczeństwa ponowoczesnego otwartość mentalna, zorientowana na dostrzeganie nowych symptomów czy przejawów bycia Innym, może mieć związek z rozwojem zdecydowanie bardziej otwartych struktur osobowości, ukształtowaniem mniej ograniczonej przestrzeni cywilizacyjnej i społeczno-kulturowej. Także sam człowiek, żyjący w modernizującym się spo-

Szerzej na ten temat m.in.: J. Brzeziński, L. Witkowski (red.): *Edukacja wobec zmiany społecznej*. Poznań – Toruń 1997, Wydawnictwo „Edytor”.

⁹² W analizach dotyczących pogranicza polsko-czeskiego skorzystam z połączenia dwóch głównych kategorii opisu Pogranicza stosowanych przez A. Sadowskiego, który obszar ten traktuje jako historycznie i kulturowo ukształtowane terytorium, na którym dokonuje się określony typ współżycia dwóch lub większej liczby grup etniczno-kulturowych, a ponadto – w konsekwencji długotrwałego zderzania się i przenikania różnych kultur – obszar ten zamieszkiwany jest przez zbiorowości o specyficznej świadomości jednostkowej i zbiorowej. Zajmowanie się aktualną sytuacją pogranicza etnicznego i narodowego bez uwzględniania świadomości jego mieszkańców wydaje się mało realne, głównie z uwagi na fakt, iż współczesne Pogranicza nie są uchwytnie, ani też wyznaczane przez określenie się ich zbiorowości czy jej części.

łączeństwie, rozpoznaje i klasyfikuje tę przestrzeń z wykorzystaniem wielu nakładających się na siebie kryteriów. Społeczna przestrzeń, w zależności od interaktywności oraz intencji rozwojowych jej endogenicznego lub egzogenicznego środowiska, kreować się może jako fizycznie potwierdzająca przynależność, znacząca, integrująca, bądź jako wyimaginowana⁹³.

Jak wskazuje Andrzej Radzewicz-Winnicki⁹⁴, każde środowisko wraz z wytworzoną infrastrukturą (i autoinfrastrukturą) daje bowiem jednostce podstawy poczucia wspólnoty kulturowej, sprzyjając tym samym wzrastaniu kontroli społecznej, jaka kształtuje się w tym środowisku, generując też tym samym pośrednio stosunek do własnej grupy i *Obcych*. Jak wskazują wyniki przywoływanych w tym opracowaniu badań, środowisko życia młodych ludzi (pomimo niewielkich różnic) zbliżone pod względem standardu społeczno-edukacyjnego, podobne też w przestrzeni czasu społecznego realizowanych badań – wyzwała wśród uczniów postawy otwartości wobec szeroko rozumianego Innego. Inny zwizualizowany jest – przede wszystkim – jako osoba o innej narodowości, przynależności rasowej, sposobach i formach funkcjonowania społecznego, a uwzględniając znaczenie w świadomości młodzieży kategorii społecznych patologii – także odmiennym wyglądem i obliczach społecznej ekspresji. Nie oznacza to jednak, że Inny to ktoś zdegradowany, zdeprecjonowany. Pomimo że w wypowiedziach młodych ludzi zdarzają się deklarowane oznaki zakłopotania na skutek spotkania z Innym, nie oznacza to zapewne, że spostrzeganiu towarzyszą negatywne emocje bądź pogarda. W przypadku badanej młodzieży w roku 2008 za prawdopodobny można uznać brak szerokiej wiedzy młodzieży o odmienności, jej zewnętrznych przejawach i społecznych projekcjach, jak dostrzega się to w świadomości współczesnych młodych. Osoby, które wykazywały emocje i odczucia zakłopotania w potencjalnej relacji z Innym, dopiero kształtowały własne wzory reagowania (jeśli środowisko wcześniej nie podawało im do naśladowania, kopiowania i internalizacji korzystnych i otwierających strategii). Postawy wobec Innych budowali oni wraz ze sprzyjającym dla nich czasem społecznym, w którym coraz częściej Inny się pojawiał i miał zróżnicowane kulturowo i obyczajowo oblicze. Młodzież w tym dialogu z odmiennością miała okazję kształtowania dojrzałych kom-

⁹³ E. Bonsunowska-Kuśka: *Przestrzeń jako podmiot procesów urbanizacyjnych*. W: A. Radzewicz-Winnicki (red.): *Pedagogika społeczna u schyłku XX wieku. Zagadnienia wybrane*. Katowice 1992, ZSPM-Press, s. 72.

⁹⁴ A. Radzewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany. Rozważania z zakresu pedagogiki społecznej i socjologii transformacji*. cyt. wyd., s. 41.

petencji społecznych do komunikacji z Innymi. Szanując te kategorie myślenia, po sześciu latach od tamtych badań, zauważa się efekty wdrażania edukacji uwrażliwiającej, dostrzegającej wartość różnicy. Zasygnalizowanie tego zjawiska jako konkretnego wymiaru empirycznego – w efekcie prowadzonych w 2008 roku badań – wskazuje na wartość budowanych żywych relacji międzyludzkich z wykorzystaniem licznych programów z zakresu edukacji wielo- i międzykulturowej⁹⁵ na pograniczu polsko-czeskim, służących poznawaniu siebie, własnej wartości (nie tylko w świecie szeroko rozumianej kultury), a także otwieraniu dróg do poznawania wartości Innego – bez względu na jego pochodzenie etniczne, kulturowe czy społeczne. Granice w relacjach przesuwają się w kierunku interakcji w momencie bezpośredniego spotkania „face to face”, umożliwiając wspólne doświadczanie i tworzenie się więzi. Towarzysząca młodzieży edukacja międzykulturowa przechodzi od tej zauważonej już wielości do interakcji kultur, od pasywnych działań dostosowywanych do interakcji, przygotowując do współpracy i wzajemnego korzystania z dorobku ludzi różnych narodowości, ras, wyznań i kultur. Edukacja międzykulturowa sprzyja upowszechnieniu nowych, otwartych postaw wobec Innych i ich kultury, jest sojusznikiem wzajemnego wzbogacania kultur, zbliżenia ludzi i kształtowania wspólnie uznawanych światów wartości, postaw tolerancji i akceptowania odmienności. Badania prowadzone wśród młodzieży pochodzącej z obszarów zróżnicowanych kulturowo, dotyczące płaszczyzny postrzegania odmienności Innych (jednostek i grup bądź szerszych społeczności) wskazują jednoznacznie, że młodzież tę charakteryzuje wysoki poziom tolerancji etnicznej i wyznaniowej. Niektórzy badacze tego zjawiska sądzą, iż społeczności Pogranicza charakteryzuje wyższy poziom tolerancji i otwartości niż zbiorowości żyjące z warunkach większej monokulturowości wzorów i zachowań społecznych (np. na obszarach nie zróżnicowanych czy położonych centralnie). Postawa otwartości i wzajemnego szacunku wśród członków różnych zbiorowości na Pograniczach jest w pewnym stopniu wpisana w ten obszar – jako efekt wielorakich i złożonych interakcji, w których młodzież ta ma okazję uczest-

⁹⁵ Przykładem takich działań na poziomie edukacji mogą być godne polecenia działania inicjowane przez niektóre ośrodki akademickie, realizujące zajęcia z zakresu edukacji wielo- i międzykulturowej (nie tylko te w sferze dydaktyki, ale także w obszarze działań Studenckich Kół Edukacji Wielo- i Międzykulturowej). Można mieć tu na myśli aktywną działalność studentów Uniwersytetu w Białymstoku, jak również młodzieży skupionej w organizacji Koła Naukowego Edukacji Wielo- i Międzykulturowej w Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie.

niczyć na co dzień. Różnorodność ta prowadzić może do antagonizmów, nawet specyficznie rozumianego konfliktu, albo też – jak sądzą badacze tych kwestii na pograniczach kulturowych⁹⁶ – do dialogu odmienności⁹⁷, służącego wzajemnemu uczeniu się tolerancji i współdziałania⁹⁸. Wnikając w inne kultury, poszukując w nich nowych wartości, przeżywając je, człowiek nie tylko kształtuje w sobie postawę tolerancji i poszanowania *inności*, ale w głównej mierze wzbogaca swoją własną tożsamość kulturową⁹⁹. Temu też służy kontakt z Innymi.

Badania dotyczące postrzegania Inných (etnicznie, kulturowo, wyznaniowo), prowadzone na obszarach pogranicznych, dostarczają licznych dowodów na występowanie zjawiska tolerancji jako elementu konstytutywnego świadomości, także w sferze operacjonalizacji zachowań młodzieży.

Warto zauważyć, że różnice między różnorodnością klimatu kulturowego na Pograniczu i poza jego obszarem, podobnie jak między postrzeganiem Innego przez młodzież polską, czeską i zaolziańską przejawiać się mogą na podłożu ukształtowanych historycznie procesów koegzystencji swoich i obcych. Obcość ta oznaczała przynależność do innego kręgu narodowego, etnicznego, wyznaniowego, a w konsekwencji także mentalnościowego. Na pograniczu polsko-czeskim sprawą oczywistą było podzielenie się ludności po obu stronach granicy na społeczności, których kulturowy status ukształtował się poprzez relacje Swój-Obcy. Obszar przygraniczny w Polsce, jak i po stronie czeskiej zamieszkiwały zbiorowości czysto polskie oraz czeskie, a także zaolziańskie – mieszanek autochtonicznej społeczności polskiej żyjącej na obszarze państwa czeskiego. Zmienne losy historyczne obu państw generowały liczne procesy zarówno asymilacji, akulturacji, inkulturacji oraz integracji. W efekcie owych napięć, konfliktów, a także zgodnego współistnienia wytworzyła się na tym pograniczu atmosfera duchowej koegzystencji i międzykulturowego dialogu. Owe napięcia, mające

⁹⁶ Por. m.in. J. Nikitorowicz: *Młodzież pogranicza kulturowego Białorusi, Polski, Ukrainy wobec integracji europejskiej*. Białystok 2000, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 152–160.

⁹⁷ Uczenie się dialogu kultur rozumiane bywa jako proces, którego głównym celem jest uniwersalizacja człowieka o jakże odmiennej przynależności kulturowej (etnicznej, narodowej, światopoglądowej).

⁹⁸ Z. Łomny: *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*. Radom 1996, Wydawnictwo Instytutu Technologii i Eksploatacji, s. 274.

⁹⁹ J. Nikitorowicz: *Pogranicze – tożsamość – edukacja międzykulturowa*, cyt. wyd., s. 153.

zarazem pozytywny, co i negatywny koloryt, związane były z pamięcią pokoleniowych doświadczeń, tym samym także z odtwarzaniem i reprodukowaniem narodowych nastrojów. W konsekwencji powstała specyficzna aura takiej polaryzacji kulturowej. To w jej klimacie wychowała się młodzież objęta badaniami.

Ta pierwsza grupa, do charakterystyki której odwołują się opracowania z lat 90. ubiegłego stulecia, dorastała w czasie przeobrażeń gospodarczych i zmian społeczno-politycznych; drugą grupę stanowią licealiści z 2008/2009 r., a trzecią tworzą współcześni młodzi – uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Każda z grup funkcjonowała w warunkach tworzonych z udziałem innego czasu społecznego, zróżnicowane też były szanse spotkania z Innym (szczególnie w kategoriach przynależności rasowych, przynależności do grup kontrowersyjnych czy nieakceptowanych społecznie – subkulturowych, seksualnych, zmarginalizowanych, patologicznych lub o ograniczonych szansach na prawidłowy rozwój – chorych lub z niepełnosprawnością). Wspomniany czas społeczny i doświadczenia indywidualne – w moim przekonaniu – mogą przekładać się na proces postrzegania Inności i kształtowanie się poglądów. Dlatego interesująca była możliwość porównania wyobrażenia Innego w świadomości badanych grup z uwzględnieniem czasu realizacji badań, a także prawdopodobnych zmian mentalnościowych, jakie mogły zaistnieć (i pewnie zaistniały) w dojrzewającym pod wpływem czasu społecznego światopoglądzie młodych Polaków, Czechów i Zaolziaków.

Bez względu na to, jaka jest społeczna definicja Innego, kontakt z nim zwykle generuje nową sytuację osobistą. Wyjątkowość tej sytuacji polega na tym, że relacja może generować zjawisko/proces akceptacji lub konfliktu. Zasada poszanowania Innego jest – zdaniem Kazimierza Krzysztofka¹⁰⁰ – zasadą bycia w kulturze – zasadą postępowania, promującą świadome otwarcie na inność, aktywne uznawanie i dopuszczanie bycia Innym. Postawy wobec Innych należą do świata zachowań społecznych, są nieobojętne dla procesów edukacyjnych zachodzących w środowisku szkoły i poza nią – w środowisku społeczno-kulturowym¹⁰¹. Wchodząc w środowiska obok funkcjonujących Innych ocieramy się o archetypy swojskości i inności. Wy-

¹⁰⁰ K. Krzysztofek: *Tolerancja – zarys problematyki badawczej*. W: A. Rosół, M. S. Szczepański (red.): *Tolerancja. Szkice socjologiczne*. T. 1. Częstochowa 1994, Wyższa Szkoła Pedagogiczna.

¹⁰¹ T. Pilch: *Tolerancja*. W: D. Lalak, T. Pilch (red.): *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, Warszawa 1999, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 306–307.

zwala to różne postawy, lokowane w różnych źródłach interpretujących aktualną sytuację i jej ocenę. O postrzeganiu owej swojskości i obcości przez człowieka decydują typy osobistych i grupowych przynależności oraz doświadczenia społeczne. Wśród tych uwarunkowań jest jednak jeszcze coś, co Florian Znaniecki nazwał pozycją ekologiczną¹⁰². Pozycja ekologiczna jest prawem do współobecności w przestrzeni, w której ma miejsce styczność, kontakt bądź spotkanie między ludźmi na podłożu rozdzielných względem siebie systemów wartości. Nadać inności wartość – z perspektywy idei i praktyki edukacji – oznacza podtrzymać zinstytucjonalizowane formy zachowania, wspierania i rozwoju inności. W dobie zintegrowanej Europy jest to zadanie oczywiste, niewymagające tworzenia nowych ideologii. Społeczeństwo wielokulturowe jest na to gotowe, pod warunkiem że świadomie buduje politykę międzykulturowej wymiany w komunikacji, że nie ma w nim grup o wyraźnie zaznaczonej potrzebie skalowania swojej pozycji, kosztem deprecjonowania wartości Innych. W dzisiejszej Europie jest to problem o szczególnej wartości, ale także – z uwagi na aktualność kwestii uchodźstwa i generowanych skal zagrożeń terrorystycznych – o szczególnym stopniu społecznej czujności.

Na pograniczu polsko-czeskim społeczeństwo, także jego młode pokolenie, nadało współistnieniu kulturowemu nową, naturalną wartość. Podstawą jego społecznego funkcjonowania jest uszanowanie odmienności i różnicy, zdolności odbioru świata z perspektywy drugiej osoby, będące podstawą pokoju, bezpieczeństwa i międzykulturowego dialogu¹⁰³. Zdaniem Mariana Nowaka „chodzi o takie przedstawienie własnego punktu widzenia, aby było w nim miejsce na inne spojrzenia, zarazem zaproszenie drugiego”¹⁰⁴ do relacji i przedstawienia odmienności – fizycznej, w stylu bycia, przekonaniach i wartościach. Różnice między ludźmi wynikają ze stereotypów i etykiet, zatem przyjęcie stereotypu sprawia, że nie ma miejsca na relację międzykulturową. Aby mogła zaistnieć, a potem w pełni być skuteczna międzykulturowa siła praktyk społecznych (w tym także wychowawczych), ważne jest kształtowanie wrażliwości osobistej i pedagogicznej. Dzieje się to na wielu

¹⁰² Szerzej m.in. E. Kłosek: *Swoi i obcy na Górnym Śląsku od 1945 roku*. Wrocław 1994, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

¹⁰³ F. Mayor: *Tolerancja i współczesny świat*. „Res Thumana” 1995, nr 5, s. 7.

¹⁰⁴ M. Nowak, *Wychowanie interkulturowe odkrywaniem różnic*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.): *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna – problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*. Cieszyn – Warszawa – Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 66.

poziomach: wewnętrznym, relacji interpersonalnych, organizacji społecznych oraz kultury i cywilizacji. Na poziomie wewnętrznym osoby cenne byłoby – jak wskazuje Nowak¹⁰⁵ – budowanie nowej świadomości – krytycznej i refleksyjnej zarazem, otwartej na rozwój i wzrost, poprzez niwelowanie tożsamości nazbyt uwarunkowanej społecznym wyobrażeniem o sobie. Ważne jest wspieranie rozwoju tożsamości dynamicznej, zdolnej do dystansu wobec siebie, własnych potrzeb i ról. Na poziomie relacji interpersonalnych ważne jest przyjęcie perspektywy drugiego człowieka – postawienia się w sytuacji Innego, zmiana statusu Obcego na pozycję gościa, z którym tworzy się wspólnotę. Na trzecim poziomie – organizacji społecznych chodzi o przebudowę struktur w kierunku umożliwienia uczestnictwa wszystkich indywidualnych podmiotów, prowadzącą do procesu demokracji uczestniczącej, przewyższającej społeczne drogi homologacji. Wreszcie, na poziomie kultury i cywilizacji należy dążyć do przewyższania stereotypów w procesach socjalizacji, personalizacji oraz inkulturyzacji. Wszystkie te zabiegi mają na celu ukierunkowanie na to, co ludzkie i humanistyczne, bez podziałów, antagonizmów i negatywnych emocji.

Współczesna młodzież szanuje treść tych zasad, zgodnie z logiką, by dążyć do bycia podmiotem odpowiedzialnym w podejmowaniu i realizowaniu relacji z kulturą, jak i społeczną odmiennością. Dzieje się to w sposób naturalny, bez zaangażowania wielu sił społecznych, za sprawą rzeczywistości bogatszej niż stereotypy. Kontakt z odmiennością jest ważnym sposobem przewyższania stereotypów w otoczeniu. Pograniczne konteksty obcowania z różnorodnością stanowią doskonałą okazję ćwiczenia dialogu, a także doskonalenia mentalności krytycznej i otwartej na relacje międzyludzkie oraz przyswajanie nowych kompetencji i sprawności. Podmiotowość w relacjach jest bowiem nie tylko ważnym elementem doktryny edukacyjnej¹⁰⁶, ale także demokratycznego modelu życia społecznego. Można powiedzieć, że to zwłaszcza dzięki podmiotowości i wartościom humanistycznym „zbiorowość może stawać się prawdziwą wspólnotą”¹⁰⁷. Ceniona współcześnie in-

¹⁰⁵ Tamże, s. 70.

¹⁰⁶ M. S. Szymański: *Funkcje edukacji szkolnej w zmieniającym się społeczeństwie*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.): *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna – problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, cyt. wyd., s. 109; por. też T. Lewowicki: *Przemiany oświaty. Szkice o ideach i praktyce edukacyjnej*. Warszawa 1994, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 15.

¹⁰⁷ I. Wojnar: *Humanistyczne intencje edukacji*. Warszawa 2000, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 43.

dywidualizacja – zdaniem Charlsa Taylora¹⁰⁸ – jest również przedmiotem wartościowania. Współczesny świat pozwala na decydowanie o swoich przekonaniach, wybór własnego stylu życia i kształtowanie go na wiele sposobów. Charakterystyczne jednak dla współczesności zawężenie horyzontów przyczyniło się do tego, że ludzie utracili szerszą wizję rzeczywistości, skupiając się wyłącznie na swoim własnym życiu. Proces ten – jak słusznie zauważa Roman Leppert¹⁰⁹ – sam Taylor nazywa „ciemną stroną indywidualizmu”, z uwagi na to, że spłyca on i zawęża życie człowieka, czyniąc je mniej związanym z innymi ludźmi. Autor nazywa takie społeczeństwo permissywnym, egoistycznym czy nawet narcystycznym. W tym miejscu można postawić pytanie, czy współczesna młodzież przejawia takie zachowania? Czy funkcjonujący Inni budzą ich ciekawość bądź są obiektem troski? I wreszcie – które z przejawów inności człowieka są przez nią akceptowane?

Odwołując się do badanych grup, można powiedzieć, że młodzież w tym wieku, żyjąca w okresie ponowoczesności¹¹⁰, doświadcza fundamentalnych zmian we wszystkich obszarach życia. Nie bez powodu psychologowie nazywają ten okres rewolucją podmiotów¹¹¹, w którym w sposób niezwykle indywidualny (ale również za pośrednictwem udziału grupy) rozwija się wewnątrzsterowna świadomość własnych wartości, indywidualne wybory i ich wartościowanie. Z całą pewnością monopol tracą opiniotwórcze instytucje wychowujące, które dotąd na światopogląd silnie oddziaływały. Ich miejsce zajmują media, Internet i współczesne technologie, przejmując odpowiedź na społeczne problemy, wspierając też gotowość do formułowania sądów i aktywności¹¹², kreując tym samym styl życia. Być może zatem to podobieństwo funkcjonowania społeczno-kulturowego grup badanych

¹⁰⁸ Ch. Taylor: *Etyka autentyczności*. Kraków 1996, Wydawnictwo „Znak”.

¹⁰⁹ R. Leppert: *Młodzież – świat przeżywany i tożsamość. Studia empiryczne nad bydgoskimi licealistami*. Kraków 2002, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

¹¹⁰ Tak socjologowie nazywają okres ostatnich kilku dekad. Por. m.in. Z. Bauman: *Wieloznaczność nowoczesna. Nowoczesność wieloznaczna*. Warszawa 1995, PWN; Szersze odwołanie do kwestii rozwoju światopoglądu młodzieży w okresie dorastania w opracowaniu: A. M. Zalewska i B. Krzywosz-Rynkiewicz: *Psychologiczne portrety młodych obywateli. Rozwójowe i podmiotowe uwarunkowania aktywności obywatelskiej młodzieży*. Warszawa 2011, Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, s. 95–96.

¹¹¹ K. Obuchowski: *Człowiek intencjonalny, czyli o tym, jak być sobą*. Warszawa 2000, Wydawnictwo „Rebis”.

¹¹² B. Śliwerski: *Współczesne teorie i nurty wychowania*. Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”.

młodych ludzi sprawia, że w sposób zbliżony do siebie postrzegają oni kwestie odrębności kategoryjnej – w tym kulturowo-narodowej, rasowej, a także tej, która wiąże się z biologiczno-społecznym obliczem odmienności i wyznacza status Innego. Mało znaczące różnice w opiniach na ten temat są więc może bardziej wynikiem ukształtowanych w środowisku familiarno-lokalnym poglądów i postaw.

Inny jest najczęściej kojarzony z inną narodowością, a narodowość z obywatelstwem, choć społeczeństwo obywatelskie jako twór znacznie się w ostatnich latach osłabia. Dotyczy to nawet tych państw, w których tradycja demokracji są mocno zakorzenione. Diagnoza współczesnych społeczeństw ujawnia zanik wspólnotowości na korzyść egoistycznej obrony grupowych interesów i tożsamości¹¹³. Ważnym wyzwaniem dla wspomnianej w tym opracowaniu ekologii społecznej jest przygotowanie młodych ludzi do życia i działania w warunkach demokratycznych¹¹⁴, w których cele wspólnotowe realizowane są w obszarze Ja – Inny. W tym miejscu ma szansę realizować się kształcenie aksjologiczne jako „uczenie rozpoznawania, porządkowania, wybierania i tworzenia wartości ich roli w życiu jednostek i społeczeństw, ich wpływu na powstawanie wspólnot, znaczenia własnej hierarchii wartości i wierności wartościom wybranym i uznanym”¹¹⁵. Różnorodność kulturowa wkomponowana w koloryt Pogranicza stwarza takie możliwości. Dostarcza też okazji do rozwijania w sobie potrzeby kreatywnego, twórczego wzrostu poczucia odpowiedzialności poprzez odpowiedzialność za postawę wobec Innego, świadomość i umiejętność nazwania własnych potrzeb, pragnień, priorytetów, jak również autonomicznego kształtowania się poglądu na świat i wyobrażenia o nim, by umieć go zmienić w wyniku negocjacji społecznych i zbudować – używając słów Kazimierza Obuchowskiego – „własny gmach przekonań obok swoich stereotypów”¹¹⁶. Również człowiek odpowiedzialny za budowanie i obronę swojej podmiotowości – na drodze swojego temporalnego rozwoju – dbać powinien o spełnienie podstawowych warunków, by

¹¹³ Na takie procesy zwracają uwagę współcześni filozofowie polityki Francis Fukuyama (filozof, politolog i ekonomista) i Benjamin Barber (teoretyk polityki).

¹¹⁴ K. Olbrycht: *Kształcenie do wspólnotowości – wśród funkcji współczesnej szkoły*. W: T. Lewowicki, A. Szczurek-Boruta, B. Grabowska (red.): *Przemiany społeczno-cywilizacyjne i edukacja szkolna – problemy rozwoju indywidualnego i kształtowania się tożsamości*, cyt. wyd., s. 121.

¹¹⁵ Tamże, s. 126.

¹¹⁶ K. Obuchowski: *Od przedmiotu do podmiotu*. Bydgoszcz 2001, Akademia Bydgoska im. Kazimierza Wielkiego, s. 36.

dysponować wiedzą o sobie (samowiedzą), wytyczać sobie zadania (w związku z tą samowiedzą), dobierać odpowiednie do nich metody działania i stosować je w sposób inteligentny.

Jak wskazują wyniki badań socjologicznych prowadzonych w Polsce w roku 2008¹¹⁷, domeną polskiego społeczeństwa jest odczuwanie naturalnych związków z własnym krajem i narodem. Co ciekawe, wraz z integracją świata w tej postideologicznej rzeczywistości społecznej dostrzegamy integrowanie się ludzi blisko swojej grupy, definiowanej przez lojalności etniczne i religijne¹¹⁸. Ta zarysowana identyfikacja ma swoje podstawy w nadal aktywnym w tej części Europy przekazie wartości i symboli kulturowych. Sprawia to, że w sposób permanentny narodowość jest cechą kategoryzującą przynależność człowieka i choć intensywnie manifestuje się wśród populacji ludzi dorosłych, ma miejsce także – choć zdecydowanie rzadziej i słabiej – w świadomości polskiej młodzieży. I choć oczywiste jest, że w tym okresie życia młodzież odczuwa bardzo silny związek z kręgiem najbliższych przyjaciół i znajomych, obraz ten – u wielu młodych ludzi – nie zakłóca poczucia przynależności do innych wspólnot. Można powiedzieć, że to, co charakteryzuje grupę młodych Polaków, to wyraźne wiązki deklarowanych identyfikacji – identyfikacje z większą wspólnotą i grupami pierwotnymi, albo też wiązki identyfikacji w skali kraju i mezo- (lokalną, regionalną i europejską)¹¹⁹. Ponadto w przypadku tej grupy można także wyodrębnić obiektywne powiązania umiejscowienia lokalnego (w płaszczyźnie familiarno-narodowej) z wirtualnym – osadzonym w sieci wzajemnych powiązań komunikacyjnych. Takie tendencje w sposobie percepcji świata i własnego w nim miejsca obserwuje się wśród większości młodzieży w Polsce, Czechach i na Zaozniu. Są one udziałem wielu z nich. Zróżnicowanie społecznych nastrojów w procesie percepcji społecznej (szczególnie identyfikacji) widoczne jest w pewnych obszarach, zwłaszcza z upływają-

¹¹⁷ Badania były prowadzone w ramach ogólnopolskiego projektu „Warunki życia społeczeństwa polskiego”, w którym badano siłę odczuwanych związków z dwunastoma grupami i środowiskami społecznymi. Jednym z kryteriów była przynależność do kraju i grupy narodowej. Szerzej: T. Żukowski: *Samoidentyfikacje Polaków i ich wpływ na aktywność społeczną*. W: K. Zagórski (red.): *Życie po zmianie, Warunki życia i satysfakcje Polaków*. Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Centrum Badania Opinii Społecznej, s. 45–49.

¹¹⁸ E. Szahaj: *E pluribus unum? Dylematy wielokulturowości i politycznej poprawności*. Kraków 2004, Wydawnictwo Universitas, s. 130.

¹¹⁹ Tamże, s. 51.

cym czasem (także wiekiem i zdobywanymi doświadczeniami) i odmiennością realiów życia. Obserwuje się swoistą przemianę tradycyjnych struktur społecznych opierających się na wspólnocie wartości i organizacji społecznej. Są one zastępowane przez społeczności sieci, budowane przez wybory i strategie aktorów społecznych¹²⁰. Szczególnie uwidoczniają się wraz ze statusem i zajmowaną przez rodzinę pozycją społeczno-zawodową. Jak się okazuje, ekonomia i praca generują w większej mierze poczucie wyobcowania niż zetknięcie z odmiennością kulturową¹²¹.

Kwestia społeczeństwa wieloetnicznego i funkcjonowanie różnych modeli życia rodzinnego, wywodzących się z różnych tradycji może być interpretowana przez pryzmat hybrydyzacji kulturowej i jej wpływu na powstawanie tożsamości mieszanych. Teoria hybrydyzacji jest interpretowana w zależności od jej charakteru: strukturalnego lub kulturowego. W procesie tworzenia tożsamości w takim konglomeratowym społeczeństwie niezwykle ważne okazują się zjawiska zażyłości kulturowej i metafora „społeczności znajomych twarzy”¹²². W takich warunkach poczucie przynależności do większej zbiorowości ma charakter emocjonalny. Odmienne wzorce kulturowe mogą współistnieć nie tylko na prawach hybryd, ale także elementów współtworzących tę kulturę. Odnoszę wrażenie, że percepcja Innego oczyma badanej młodzieży uwzględnia takie wyobrażenie.

Warto jednak wspomnieć, że współczesny człowiek (także badana młodzież) żyje w czasie rozcięcia i hybrydyczności, których znamionami będzie próba (i potrzeba) ponownego odczytania kultury, odnoszącej się do określonej wizji przyszłości. Konsekwencje tego pęknięcia widoczne będą w możliwości artykulacji różnicy kulturowej w przestrzeni kultur dominujących etnicznie (przy sprzyjającej temu polityce)¹²³. Kwestia zaś relacji pomiędzy poczuciem przynależności a zauważaną lub manifestowaną odmiennością może mieć charakter bardziej hybrydalny. To nie kultura, lecz praktyki dyskryminujące odmienność stanowią źródło konfliktu kulturowego. Praktyki te prowokują zróżnicowanie, które sprzyja odkształcaniu

¹²⁰ M. Castels: *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, Biznesem i społeczeństwem*. Poznań 2003, Dom Wydawniczy „Rebis”, s. 17.

¹²¹ G. Makiello-Jarża: *Rodzina w przestrzeni współczesności*. „Państwo i Społeczeństwo” 2010, nr 3, s. 52.

¹²² M. Herzfelda: *Zażyłość kulturowa – poetyka społeczna w państwie narodowym*. Kraków 2007, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 17–18.

¹²³ H. K. Bhabha: *Miejsca kultury*. Kraków 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 272–273.

kultury. Dlatego tak potrzebne jest uczenie się dialogu kultur rozumiane jako proces, którego głównym celem jest uniwersalizacja postrzegania człowieka o odmiennej przynależności kulturowej (etnicznej, narodowej, światopoglądowej)¹²⁴. Z pewnością ze względu na aktualne wydarzenia etniczne w Europie jest to problem szczególnej wagi.

Badania dotyczące postrzegania „Innych” (pod względem etnicznym, kulturowym, wyznaniowym), prowadzone na obszarach pogranicznych, dostarczają licznych dowodów na występowanie zjawiska tolerancji i otwartości w świadomości oraz w sferze operacjonalizacji zachowań młodzieży. Młodemu ludziom żyjącym i uczącym się na Pograniczu ogromnych korzyści dostarcza samo bycie społeczne w permanentnej relacji kulturowej, jak i trwająca od wielu lat międzynarodowa współpraca oświatowa z wymianą młodzieży (sprzyjająca poszerzaniu horyzontów myślenia, nabywaniu nowych doświadczeń, otwieraniu się na Innych, ich kulturę, sposób funkcjonowania społecznego, poznawanie ich wartości). Koegzystencja społeczności młodzieżowych ma charakter naturalny; zatem także naturalny i podobny – w perspektywie czasu – jest sposób postrzegania Innego, w wielu możliwych jego społecznych kategoryzacjach. Uzyskane wyniki badań prowadzonych po sześciu latach nie wskazują istnienia rewolucyjnych zmian w zakresie światopoglądu młodych ludzi żyjących na obszarze opisywanego pogranicza. Młodzież realizuje ważne dla niej cele rozwojowe, funkcjonując w przestrzeni otwartej na drugiego człowieka, którego odmienność utożsamia głównie z przestrzenią geograficzną i etniczno-narodową. Ma do tej odmienności stosunek neutralny, traktuje Innego w kategoriach typowo poznawczych, a deklarowane formy kontaktu mają pozytywny lub neutralny nastrój emocjonalny. Młodzież dostrzega też wyraźne, zobiektywizowane symptomy odmienności człowieka, związane z jego dysfunkcjonalnością, zarówno zdrowotną, jak i społeczną. Jest czuła na nowe zjawiska zagrożeń kulturowych dotyczących człowieka. Obie grupy badanych licealistów – zarówno ta z 2008, jak i ta z 2014 roku – dostrzegają podobne dla ich czasu społecznego zagrożenia cywilizacyjne dla człowieka. Wskazuje to na adekwatny, a nawet wysoki dla wieku rozwojowego poziom świadomości ważnych wyznaczników funkcjonowania w świecie interakcji. Świadomość ta sprzyja otwartości poznawczej i budowaniu dojrzałości społecznej młodego pokolenia. Tym bardziej ta perspektywa pokazuje też, że prócz wspólnych doświadczeń pokoleniowych (i quasi-

¹²⁴ Z. Łomny: *Człowiek i edukacja wobec przemian globalnych*, cyt. wyd., s. 274.

-pokoleniowych) także typ szkoły (ponadgimnazjalno-licealny) i charakter wyznaczanej drogi dalszego potencjalnego kształcenia generuje określone, życziwe, otwarte postawy wobec odmienności¹²⁵. Nie jest to bez znaczenia, w aspekcie twierdzenia, że poziom aktywnej tolerancji i otwartości jest tym wyższy, im wyższy jest poziom wykształcenia jednostki. Ważne jest zatem, by kształtować u uczniów na każdym poziomie edukacji – w przestrzeni międzynarodowej – potrzebę podnoszenia swojej wiedzy, umiejętności i kompetencji, wykorzystując je do niwelowania demarkacyjnych granic psychicznych, a w ich miejsce wyzwalać postawy twórczej otwartości na wielokulturowość i tkwiące w niej różnice.

Bernhard Waldenfels¹²⁶ wskazuje, że we współczesnym, europejskim, zachodnim sposobie postrzegania obcości wyodrębnić można dwie wyraźne linie postrzegania: fascynacji i wrogości. Zarówno jednak wrogość, jak i fascynacja innymi kulturami nie wyczerpują możliwych sposobów interakcji pomiędzy społecznościami i kulturami. Można zatem spodziewać się, że postawy (a bardziej elementy postaw) młodych ludzi do Innych są ścieżką wskazującą na rozwój pozostałych sposobów komunikowania międzykulturowego.

¹²⁵ Por. J. Suchodolska: *Edukacja na Pograniczu wobec wielokulturowości – na przykładzie Śląska Cieszyńskiego*. W: J. Nikitorowicz, M. Sobecki (red.): *Edukacja międzykulturowa w wymiarze instytucjonalnym*. Białystok 1999, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, s. 149.

¹²⁶ B. Waldenfels: *Podstawowe Motywy Fenomenologii Obcego*. Warszawa 2009, Oficyna Naukowa.